

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Lipiec 2019
Rok XX nr 07 / 241

fot. Joanna Ksian



- DR JAN J. KRAJNIAK WYRÓŻNIONY
- JARMARK MAGDALEŃSKI W PSZCZEWIE
- RODZINNY ALBUM STANISŁAWY BĄBALI
- ŻEGNAJ SZKOŁO W SP 2
- STYPENDYŚCI KOŁA WMT
- BEZPIECZNE WAKACJE
- DNI MIĘDZYRZECZA I DNI TRZCIELA
- PO SEZONIE PIŁKARSKIM

USC, STAROSTWO, RATUSZ, POLICJA, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

9 771507 666013 07

PROMOCJA do 08.07 !

-10% i raty 0% na WSZYSTKO!

+ transport z wniesieniem GRATIS do 100km



Międzyrzecz Poznańska 106

BLACK RED WHITE

VOX

FORTE

WYND

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL



**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**



Kredyt gotówkowy

WAKACYJNY

**RRSO
9,27%**

Kredyt gotówkowy „WAKACYJNY” ze stałym oprocentowaniem 5,9% w skali roku. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na dzień 07.06.2019 r. wynosi 9,27% dla całkowitej kwoty kredytu 5 000 zł udzielonego na 24 miesiące, z niekredytowaną prowizją 3,0 % kwoty kredytu, bez ubezpieczenia, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (raty w kwocie 221,41 zł/1 m-c; ostatnia rata wyrównująca 221,86zł). Całkowity koszt kredytu stanowią: prowizja 150 zł, odsetki od kredytu 314,29zł. Całkowita kwota do zapłaty 5464,29zł.

Do przemyslenia...

- **WAKACJE!** – Ale przedtem wcześniejsze zakończenie roku szkolnego obwieszczone z radością przez premiera przed wyborami do europarlamentu. Łaskawy pan. I nic to, że dyrektorzy szkół już we wrześniu 2018 roku apelowali do ministerstwa, że w związku z Bożym Ciałem należy zmienić termin rozdania świadectw, minister Zalewska była nieugięta. A przed wyborami – proszę bardzo – wszystkie zarządzenia można zmienić. I na tym polega propaganda dobrej zmiany. O listach dyrektorów nikt nie wiedział, a o łaskawości premiera wiedzą wszyscy. No i jeszcze kilka słów na temat nauczycieli. Każdy rocznik uczniów pamięta najlepiej tych dobrych i tych wrednych, o których trudno zapomnieć.

- **NIEPRAWDOPODOBNE ZDARZENIE!** – które się zdarzyło. Moja przyjaciółka ma zwyczaj bardzo rano wchodzić do kuchni, ale na szczęście nie tego feralnego dnia. Po godzinie 8-ej zobaczyła w kuchni pobojuwisko – dziura w oknie, na podłodze odłamki szkła i ziemia z doniczek, które stały na parapecie, uszkodzona lodówka, płytki, kratka pod okapem. Wezwana policja najpierw sugerowała, że ktoś strzelał, ale znaleziono winowajcę – to 10-centymetrowy obustronnie ostry nóż, który oderwał się od kosiarki, przeleciał około 300 metrów, krążył po kuchni i wbił się w narożnik. Aż strach pomyśleć, co mogło się stać, gdyby właścicielka mieszkania znalazła się na linii lotu noża, który pokonał trasę między drzewami i trafił w okno wielorodzinnego

bloku. Piszę o tym, żeby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, które mogą się zdarzyć każdemu, bo koszenie trawy też często kończy się uszkodzeniem samochodu czy domu. Moi znajomi czekają na ocenę rzeczoznawców, ale jak ocenić stargane nerwy?

- **ZŁAMANA RĘKA**, zabieg i 6 tygodni w gipsie w upalne dni czerwca i cały lipiec. Na ortopedii pielęgniarki sympatyczne, z lekarzami można pogadać, panie z obsługi przeziębione. POZDRAWIAM SERDECZNIE. Jak wykupuję lekarstwa, to zderzam się z bolesną rzeczywistością – ministerialni urzędnicy zapewniają, że leki tanieją, a nawet niektóre są bezpłatne. Jakoś nie mogę na nie trafić i moi znajomi też. To znowu ta wszechobecna propaganda, którą ciemny lud kupuje.

- **XVII TOM ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ W PRZESZŁOŚCI** zawiera czwartą część SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO zasłużonych mieszkańców naszego powiatu. To już 86 sylwetek ludzi różnych profesji – prawników, nauczycieli, lekarzy, rzemieślników, Sybiraków i pionierów, którzy w trudnych powojennych latach tworzyli nasz powiat.

Dziękuję prof. Marcelemu Tureczkowi, że w historycznych tomach, których był inicjatorem, znalazło się miejsce dla biogramów z POWIATOWEJ, a staroście i zarządowi powiatu za finansowe wsparcie tego ważnego dla dziejów powiatu przedsięwzięcia.

IZABELA STOPYRA
redaktor naczelna



Dr Jan J. Krajniak, autor map, atlasów jezior, opracowań naukowych i artykułów na naszych łamach, które pozwoliły czytelnikom poznać tajemnice i urodę Ziemi Międzyrzeckiej - HONOROWY OBYWATEL POWIATU(2016) otrzymał wyróżnienie

ZASŁUŻONY DLA GMINY MIĘDZYRZECZ

Gratulujemy – przyjaciele z Powiatowej



Alinko! Niech ten nowy etap życia będzie radosny i szczęśliwy.

Niech otaczają cię ludzie dobrzy i życzliwi.

Zawsze miałaś czas dla potrzebujących pomocy, a teraz będziesz go też mieć dla przyjaciół.

Serdeczności – Iza i Michał

ŚWIĘTO 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej

W programie:

04.07. (czwartek) – Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 17
godz. 21:30 - Uroczysty Capstrzyk przy Tablicy "Żołnierzy poległych w misjach poza granicami państwa"

05.07. (piątek)

godz. 11:00 - Msza Św. w kościele pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu

godz. 12:30 - Defilada, uroczysty Apel oraz pożegnanie V zmiany PKW Rumunia

godz. 15:00 - Strefa artystyczno -muzyczna oraz strefa rozrywkowa:

- Koncert Orkiestry Wojskowej z Wrocławia
- Widowiskowy wjazd motocyklistów WEST SIDE BATS
- Występy wokalne
- Koncert zespołu Marynarki Wojennej RIWIERA
- Teatr ognia
- Konkursy sportowe i plastyczne
- Ścianka wspinaczkowa
- Paintball
- Średniowieczne miasteczko
- Gwiazda Wieczoru - PAPA D

XVII sesja historyczna za nami...

14 czerwca w Bledzewie odbyła się już XVII sesja historyczna z cyklu „Ziemia Międzyrzecka w przeszłości”. Wydarzenie będące dorocznym podsumowaniem naszej działalności naukowej, poprzedziła minuta ciszy dla upamiętnienia znanego wszystkim na Ziemi Międzyrzeckiej Czesława Woźniaka, zmarłego w 2018 roku.

Liczne grono uczestników - profesorowie akademicy, regionaliści, mieszkańcy i młodzież szkolna i nauczyciele, pokazuje jak ważne jest popularyzowanie i badanie historii lokalnej i lokalnego dziedzictwa. Wśród zaproszonych gości, obok stałych uczestników, którzy wspierają to przedsięwzięcie od lat (Ryszard Paturski, Andrzej Chmielewski, Dariusz Brożek, Halina Pilipczuk, Wojciech Derwich, Tadeusz Świder, Wioletta Fabian, Dorota Świerżko, Mariusz Wąsiel, Małgorzata Gularek, Wacław Nycz, Michał i Iza Stopyrowie, Iwona Wróblak, Lech Malinowski, Tomasz Żak, reprezentacja regionalistów gorzowskich), byli m.in.



prof. Dominik Paukšta z Politechniki Poznańskiej (na zdjęciu), syn znanego pisarza Eugeniusza Paukšty, prof. Joanna Karczewska z Uniwersytetu Zielonogórskiego, ponadto dr Piotr Dziembowski, dr Karolina Korenda -Gojdz, dr Maksymilian Frąckowiak, dr Katarzyna Sanocka-Tureczek, wreszcie Jerzy Łojko, Tomasz Szafraniec i inni. Nie możemy tu pominąć obecności pani wicestarosty Zofii Plewy jako reprezentanta naszego znakomitego partnera ze strony Powiatu oraz pani

Małgorzaty Musiałowskiej - wójta gminy Bledzew (na zdjęciu). Za pomoc w organizacji dziękujemy również pani Elżbiecie Białek - dyrektor Gminnej

Biblioteki Publicznej w Bledzewie. Chciałbym wspomnieć o znakomitej współpracy i pomocy ze strony Wydziału Spraw Społecznych i Edukacji w Starostwie Powiatowym oraz zrozumieniu i bardzo pozytywnej reakcji pani starosty Agnieszki Olender w związku ze zmianami oceny wydawnictw naukowych i problemami które napotkaliśmy w tym roku.



Kolejny wydany tom, to zbiór kilkunastu zupełnie nowych opracowań do dziejów mikroregionu międzyrzeckiego oraz cykl: „Słownik Biograficzny Ziemi Międzyrzeckiej” ukazujący się od czterech lat. Sesja i wydawnictwo mogły się odbyć dzięki pracy wszystkich członków Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej oraz współpracy z Powiatem Międzyrzeckim, Gminną Biblioteką Publiczną w Bledzewie oraz Instytutem Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wszystkim partnerom i współorganizatorom serdecznie dziękujemy za wsparcie, gościnność i liczymy na dalszą współpracę.

Organizatorów cieszy także bogata dyskusja w przerwie i po zakończeniu sesji. Uzupełnieniem imprezy było wspólne zwiedzanie Bledzewa. Już teraz zapraszamy do Przytocznej w 2020 roku, gdzie planujemy organizację XVIII sesji. Nadmieniam, że tegoroczny tom z uwagi na zmiany organizacyjne wynikające z nowych zasad oceny i ewaluacji wydawnictw naukowych ukazał się w mniejszym nakładzie niż zwykle.

Jest to sytuacja przejściowa wynikająca z nowych przepisów i nagłej konieczności dostosowania się do nich, by nasze wspólne wydawnictwo zachowało swój poziom naukowy. W przyszłym roku postaramy się, by powrócić do stałego nakładu ok. 250 egzemplarzy. Jednocześnie informujemy tych, którzy nie otrzymali tomu, że już w najbliższym czasie najnowszy i kilka poprzednich tomów zostanie udostępnione w wersji elektronicznej. Oznacza to, że każdy będzie mógł pobrać te materiały w sposób nieograniczony. O naszych działaniach i nowinkach będziemy informować na stronie Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej. Serdecznie zapraszamy!

W imieniu THZM
Prof. UZ, dr hab. Marcelli Tureczek



Z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem

- rozmowa o nowych przedsięwzięciach ratusza - cz. II

- **Panie burmistrzu, proszę wprowadzić naszych czytelników w temat dzisiejszej rozmowy.**

- Powstanie Parku Przemysłowego jest ważnym przedsięwzięciem dla naszego miasta i regionu. Już w 2009 roku, w chwili utworzenia planu przestrzennego, ówczesny komisarz miał możliwość zakupu terenów pod park za bardzo korzystną cenę. Niestety, nie zrobił tego i w wyniku braku tych działań gmina zmuszona była do zakupu terenów po wyższej cenie. W 2015 roku dzięki wspólnej akcji wszystkich gmin powiatu międzyrzeckiego utworzono mały ZIT.

- **Co to takiego?**

- ZIT to Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Utworzenie tego tzw. małego ZIT-u było początkiem całego procesu inwestycyjnego pozwalającego na budowę Parku Przemysłowego II.

15 lutego 2016 roku zostało podpisane porozumienie z Marszałkiem Województwa Lubuskiego w sprawie zasad aktualizacji Kontraktu Lubuskiego.

- **Czym jest ten kontrakt i jakie ma znaczenie dla Międzyrzecza?**

- Kontrakt Lubuski to innowacyjne podejście do rozwoju regionu i do prowadzenia polityki spójności. Wracamy tutaj do kwestii ZIT-ów- i pamiętajmy, że mamy w regionie dwa ZIT-y (Gorzów i Zielona Góra), a dzięki Kontraktowi dajemy szansę mniejszym partnerom. Rozwój mniejszych miast i wsi jest niezbędnym elementem zrównoważonego rozwoju regionalnego.

- **Wracamy do naszego Parku Przemysłowego. Mamy małe ZIT-y, Kontrakt Lubuski i co teraz?**

- Wróćmy do samego początku. Wiadomo, że aby coś zbudować, trzeba najpierw mieć plany i wypełnić wszystkie niezbędne wymagania do wszczęcia całej procedury. Tak więc w roku 2016 kupiliśmy od Agencji Nieruchomości działkę około 3 ha. Działka, jak wspominałem wcześniej, była droższa, bo nie została w porę wykupiona od Skarbu Państwa przed podjęciem uchwały o sporządzeniu planu przestrzennego przez Komisarza Rządowego. W listopadzie 2016 r. gmina Międzyrzecz, jako lider złożyła wniosek o dofinansowanie. Wniosek spełnił wymagane kryteria, jednakże z uwagi na niewystarczającą alokację środków unijnych w konkursie nie otrzymał później – wnioskowanej – kwoty dofinansowania. Więc zwróciliśmy się do Zarządu Województwa Lubuskiego o wystąpienie do KE o zwiększenie alokacji środków w tym działaniu. Po roku został ogłoszony konkurs i złożyliśmy wniosek w jego pierwotnej wersji. Decyzja nasza była słuszną, bo przyznano naszemu partnerstwu dofinansowanie. 30. 04. 2019 roku Zarząd

Województwa Lubuskiego przyznał na kompleksowe uzbrojenie terenów przemysłowych środki w wysokości ca 10 mln zł. Oczywiście, musieliśmy mieć wkład własny na zabezpieczenie środków- niestety ten wkład spowodował zablokowanie części naszego budżetu. Mówię o tym po to, aby nasi mieszkańcy wiedzieli, że każde przedsięwzięcie wymaga szeregu działań – trzeba bowiem przed złożeniem każdego wniosku przygotować szereg wymaganych dokumentów. Musimy mieć program funkcjonalno - użytkowy, który dotyczy zagospodarowania terenu oraz studium wykonalności. Oczywiście kolejnym etapem jest ściąganie odpowiednich inwestorów. Pomoże nam również to, że

Międzyrzecz uznano za teren warty wsparcia dla nowo tworzonego przedsiębiorstwa w ustawach i rozporządzeniach rządowych.

Trzeba przypomnieć tutaj, że w 2018 roku powstały dokumenty, które spowodowały, że Międzyrzecz, Żary, Żagań i Nowa Sól - mają największe bonifikaty wspierające przedsiębiorców. Wraz z władzami wskazanych miast wyjeżdżaliśmy do Ministerstwa Rozwoju, gdzie w rozmowach z panią minister Jadwigą Emilewicz wykazywaliśmy konieczność przeciwdziałania zdiagnozowanym problemom. W tych rozmowach argumentowaliśmy, że te cztery miasta są mikro stolicami, gdzie znajdują miejsce pracy

mieszkańcy gmin ościennych.

- **Położenie naszego miasta też chyba pozostaje nie bez znaczenia dla pomyślności tego typu inwestycji?**

- Oczywiście, bo przecież nasze położenie na skrzyżowaniu drogi ekspresowej S3 i autostrady A2 powinno determinować przedsiębiorców i samorządowców do lokalizacji różnych przedsięwzięć właśnie na tym terenie. Ta lokalizacja bowiem ma wszelkie atuty aby stać się centrum logistyczno - przeładunkowym. To dodatkowy walor sprzyjający rozwojowi gospodarcemu naszego miasta i regionu.

- **Podsumowując: powstały tzw. Małe Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, które dały początek zintegrowanemu procesowi inwestycyjnemu, następnie dzięki Kontraktowi Lubuskiemu udaje się zrównoważyć rozwój gospodarczy dużego regionu, te wszystkie czynniki wygenerowały warunki do budowy Parku Przemysłowego II.**

- Dokładnie tak wygląda dbanie o rozwój gospodarczy miasta i regionu.

- **Dziękuję.**

MARIOLA SOLECKA



Na wieczną rzecz pamiątkę

– poświęcenie LAPIDARIUM w Międzyrzeczu

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt zaprosić mieszkańców Gminy Międzyrzecz na uroczystość poświęcenia **lapidarium**, upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta wyznania ewangelickiego i katolickiego. Uroczystość odbędzie się **2 lipca 2019 roku o godzinie 15:00** na terenie nieczynnego cmentarza katolickiego



przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu. Udział wezmą zaproszeni duchowni katoliccy i luterańscy.

Komitet Organizacyjny:
Leszek Kołodziejczak
Andrzej Kirmiel
Wojciech Derwich

STANISŁAWA BĄBALA z domu KIEPIEL (1923 – 2015)

- Ocalone od zapomnienia...

Wspomnienia pani Stanisławy spisałam z dyktafonu. To tylko niewielka część wielu godzin rozmów z mamą. Zostały zarejestrowane dzięki staraniom dzieci, które chciały poznać historię swojej rodziny.

... Moje życie było bardzo urozmaicone. Zaczęłam spisywać i nagrywać swoje wspomnienia w wieku 86 lat. Urodziłam się 7 lutego 1923 roku we wsi Blizna, gmina Różana, województwo poleskie w rodzinie bezdomnej. Dlaczego bezdomnej? Moi



rodzice mieli piękne gospodarstwo na Pomorzu koło Świecia. Tata sprzedał je w 1922 roku, żeby przenieść się w swoje rodzinne strony. Ale ponieważ z powodu dewaluacji za ministra Wojciechowskiego pieniądze nie miały już żadnej wartości, tata ruszył na poszukiwanie miejsca zamieszkania. **Znalazł je w osadzie Ogólec**, gdzie była ziemia do kupienia na raty pochodząca z majątku hrabiego Sapiehy. Pięcioosobowa rodzina – rodzice, Janek – 11 lat, Marysia – 9,5 i Franek – 2 lata, znalazła się w Ogólcu. W osadzie zamieszkało 16 rodzin z centralnej Polski, a wokół były białoruskie wsie. Tata kupił 11 ha pola z lasem i 2 ha łąki. Najpierw z moim bratem Jankiem zrobił na tym polu ziemiankę, ale jak padał deszcz, to wszystko było mokre. W 1923 roku wybudowali dwupokojowy domek. Pracy nie było, nic nie można było kupić, życie ratowała rodzinie krowa, było mleko, ser. Na polu najwięcej było kamieni i na ich sprzedaży tata z Jankiem zaczęli zarabiać.



Do szkoły w Bliźnie chodziliśmy pieszo 3 kilometry, w śniegu i mrozie. Byliśmy zahartowani, tylko Franek był chorowity. W szkole była biblioteka, bardzo dużo czytaliśmy, nawet wieczorem przy lampie naftowej. Nie mieliśmy radia, ale poczta pantoflowa działała bardzo dobrze. Tata został sołtysiem, jeździł na rowerze do gminy Różany, przywoził prasę i



urzędowe pisma. Większość mieszkańców osady to prawosławni autochtoni – Białorusini. I byłoby spokojnie, tylko białoruskie dzieci przeżywały nas, a nawet chciały bić.

W mojej rodzinie dzieci też musiały pracować. Ja pilnowałam 5 krów, w czym mi pomagał bardzo mądry pies Bobik. Zawsze brałam z sobą książkę albo robótkę. Czasem spóźniałam się do szkoły. W Bliźnie były tylko 4 klasy, 7 klas ukończyliśmy w Różanie i mama chciała, żebym chodziła do



gimnazjum w Słonimie, ale tata stwierdził, że dziewczynki muszą mieć zawód i przez rok uczyłam się zawodu krawcowej. Z kamieni, których ciągle było na polu bardzo dużo, powstały zabudowania gospodarcze, a w 1936 roku, jak tata wygrał na loterii pieniądze – doczekaliśmy się studni, w której woda była bardzo czysta. Wcześniej, przez 14 lat do wszystkiego trzeba było wozic wodę beczkowitzem z oddalonej o 2 kilometry rzeki. Ta woda była bardzo brudna, ale nikt się nie zatrul.

10 lutego 1940 roku moja sześćoosobowa rodzina została zesłana na Syberię koło Archangielska. Miałam 17 lat. W dniu moich urodzin do drzwi załomotali Sowietci, dali godzinę na spakowanie i w bydłych wagonach po trzech dniach czekania na zebranie transportu – razem z innymi nieszczęśnikami ruszyliśmy w nieznane. Wiele osób po drodze zmarło, słychać było płacz, modlitwy i złorzeczenia. Do stacji Chołmogory jechaliśmy 3 tygodnie, a potem saniami cały tydzień. Po przyjeździe do posiołka Szybunia była łaźnia i dezynfekcja, bo wszyscy byli brudni i zawszeni. Na miejscu zesłania czekał nas głód, mróz, niepewność jutra i ciężka praca w lesie, bo kto nie pracuje – ten nie je. Na szczęście wzięłam ze sobą maszynę do





6



7

szycia i tak zarabiałam na życie. Maszynę przywiozłam do Międzyrzecza i mam ją do dzisiaj. Kiedy okazało się, że jest dużo chorych - przeważnie na tyfus - klub i szkołę zamieniono na szpital, lekarze przyjechali z Archangielska, walka z chorobą trwała trzy miesiące. Na Syberii w 1942 roku zmarła na gruźlicę moja siostra Wanda. Syberia - to sześć lat wkreślone z życiorysu i wielki smutek. Mój brat Franek dowiedział się, że organizuje się wojsko polskie. Zgłosił się w 1941

roku i z armią generała Andersa przeszedł cały szlak bojowy. Był mechanikiem samolotowym w dywizjonie 302. Po wojnie został w Anglii, zdobył wykształcenie, ożenił się. Wyjechał z żoną do Afryki Południowej, założył firmę i jako inżynier dróg i mostów prowadził budowy. To Franek jest mi najbliższy, wspierał mnie i zawsze mogłam liczyć na jego pomoc.

Z Syberii w 1944 roku trafiliśmy na Ukrainę, do obwodu charkowskiego, gdzie pracowaliśmy w polu w sowchozie „Industrialny”.



8

W maju 1946 roku wracaliśmy do Polski. We wszystkich miejscowościach ludzie byli nam przyjaźni. Mimo wszystko muszę przyznać, że Rosjanie to naród wesoły i pomimo wojny i głodu zbierali się, grali, tańczyli i śpiewali. Zamieszkaliśmy u brata Janka w Międzyrzeczu. Patrzyli na nas jak na żebraków. Z PCK dostaliśmy używane rzeczy, prowadziłam bratu dom, pomagałam w sklepie, trochę szyłam. Skończyłam kurs księgowości i w tym zawodzie pracowałam najpierw w ratuszu, a potem w Rejonie Lasów Państwowych, skąd przeszłam na rentę. Mój mąż Ryszard był szewcem cholewkarzem. Ślub cywilny i kościelny wzięliśmy w 1954 roku. Urodziły się dzieci - Jerzy, Norbert i Izabela. To były bardzo dla nas dobre lata, tworzyliśmy szczęśliwą rodzinę. Należę do Związku Sybiraków, spotykamy się, wspominamy i cieszymy się, że dobry Bóg pozwolił nam przeżyć i wrócić do ojczyzny. Za lata zesłania i wiarę w to, że przetrwamy i zachowamy godność w nieludzkich

warunkach otrzymałam Krzyż Zesłańców Sybiru i odznakę Honorowy Sybirak.

Dużo by o tym wszystkim opowiadać, zebrać można kilka tomów...



9

Cieszę się, że mogłam spisać wspomnienia Stanisławy Bąbali, bo jej pokolenie już przemija, a pamiętać trzeba. Dziękuję jej córce - p. Izabeli - za udostępnienie albumu rodzinnego i możliwość posłuchania głosu bohaterki wspomnień, dzięki którym pamięć o mamie, przeżyciach Polaków zesłanych na Syberię i trudach powojennych lat została zapisana. Maszyna do szycia nadal jest w mieszkaniu p. Izę cenną pamiątką.

IZABELA STOPYRA

Nazdjęciach:

1. Stanisława z córką Izę
2. Klasa Stanisławy - 1935r.
3. Rodzina Kiepielów 1936-37
4. Franciszek Kiepiel
5. Jan Kiepiel i Stasia Czapnikowa
6. Rodzina w Międzyrzeczu 1946r.
7. Stanisława i Ryszard - ślub kościelny 1954r.
8. Stanisława z dziećmi - Jerzym Norbertem i Izę
9. Pamiątkowa maszyna

STYPENDIA KOŁA „WSPIERAMY MŁODE TALENTY”

12 czerwca 2019 r. w sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, zostały wręczone stypendia ufundowane przez Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole – Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty” (WMT). Uroczystość



przewodziła przewodnicząca Koła WMT, **Zofia Plewa**. Stypendia wręczali: uczniom szkół podstawowych – burmistrz **Remigiusz Lorenz** i przewodnicząca Rady Miejskiej **Katarzyna Budych**; uczniom klas gimnazjalnych i Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu - **Tomasz Pluta** przewodniczący Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole wraz z przewodniczącą Koła WMT; uczniom szkół ponadgimnazjalnych - radny Sejmiku Województwa Lubuskiego, wieloletni darczyńca, **Edward Fedko** wspólnie z honorową przewodniczącą Koła WMT **Lidią Woźniak**. Uroczystość uświetniły występy uczniów Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu pod kierownictwem Aliny Plebanek, którym serdecznie dziękujemy.

W 41. edycji stypendia otrzymali:

MAJA GOŁĘBIEWSKA - uczennica klasy V B Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Sportowymi w Międzyrzeczu. Największą pasją Mai jest piłka nożna. Obecnie trenuje w Gorzowie Wlkp. w Akademii Piłkarskiej Kania Cup. Gra na pozycji bramkarza. Ten sport sprawia jej przyjemność. Została powołana na konsultacje kadry U 12, a także dostała się do wojewódzkiej kadry U 14, z którą zagrała mecz na Śląsku. W przyszłości chciałaby zostać zawodowym bramkarzem. Posiada certyfikat uczestnictwa w mini bitwie bramkarskiej.

MARCEL MUCHA - uczeń klasy V B Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Sportowymi w Międzyrzeczu.



Pasją Marcela jest piłka nożna. Zajął I miejsce w finale wojewódzkim w kategorii „2”. W III Ogólnopolskim Turnieju Minipiłki siatkowej „Trójek” został najlepszym zawodnikiem turnieju. Zajął II miejsce w XVII Mikołajkowym Turnieju Minisiatkówki Chłopców o Puchar Burmistrza Krotoszyńskiego w kategorii „2” oraz II miejsce w XIII Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki „Jokery Glinka Academy” w Tomaszowie Mazowieckim.

KONRAD PACHOLAK – uczeń klasy V B Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Sportowymi w Międzyrzeczu. Pasją Konrada jest piłka nożna. Przez trzy lata trenował w klubie



MKS Orzeł w Międzyrzeczu, a od listopada 2018 r. gra w piłkę siatkową w UKS Jedyńka w SP 1 w Międzyrzeczu. Reprezentował klub w finale wojewódzkim. Bardzo lubi sport. Bierze udział we wszystkich zawodach organizowanych w szkole i poza nią. Zajął II miejsce w Mikołajkowym Turnieju „Rzucanki siatkarskie” dwójek chłopców.

WIKTORIA ŁAKOMA – uczennica klasy VI D Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Wiktoria ma wiele pasji. Interesuje się malarstwem, informatyką, tańcem, zwierzętami. Lubi uczyć się języków obcych, czytać książki, recytować wiersze. Otrzymała wyróżnienie w szkolnym konkursie recytatorskim klas IV-VIII. Od trzech lat jest harcerką, należy do drużyny „Iskry”. Zdobyła brązowy medal na pokazie tanecznym niepublicznej szkoły tańca „Hajdasz”.

HUBERT FELIKSIK i REMIGIUSZ FELIKSIK –

uczniowie klasy gimnazjalnej III D Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Sportowymi w Międzyrzeczu. Ich pasją jest sport – piłka nożna, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna oraz lekkoatletyka i karate. Zajęli III miejsce w biegu na 600 m w Mistrzostwach Powiatu Międzyrzeckiego, drużynowo I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Międzyrzeckiego w koszykówce i drużynowo I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Międzyrzeckiego w piłce siatkowej oraz IV miejsce w Lubuskiej Olimpiadzie Młodzieży w Turnieju Półfinałowym Piłki Siatkowej Chłopców.

LIWIA GAĞALA - uczennica klasy II c Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu i klasy II Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu. Gra na skrzypcach i ma na swoim koncie kilka sukcesów w konkursach skrzypcowych. W V Żarskich spotkaniach smyczkowych zajęła I miejsce. W IV Lubuskim Konkursie Skrzypcowym zajęła II miejsce. Ponadto zajęła I miejsce w III konkursie recytatorskim „Z wiosną za pan brat” oraz II miejsce w Szkolnym Festiwalu Piosenki.

ZUZANNA SZEWCZYK - uczennica klasy II c Szkoły Podstawowej w Skwierzynie i klasy I b Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu. Gra na wiolonczeli i bardzo to lubi. Bierze udział w konkursach muzycznych. Posiada dyplom za zajęcie II miejsca w II Międzyregionalnym Konkursie Wiolonczelowym organizowanym przez Szkołę Muzyczną I ST. im. Władysława Jana Ciesielskiego w Gorzowie Wlkp. oraz dyplom w konkursie „Udany debiut”.

ŻANETA GÓRNIĄK - uczennica kl. III w zawodzie technik ekonomista w Technikum nr 1 im. St. Staszica w Międzyrzeczu. Średnia ocen 5,18. Jej główną pasją jest fotografia, której uczy się samodzielnie. W przyszłości pragnie połączyć pasję z zawodem. Po skończeniu szkoły planuje założyć działalność gospodarczą. Posiada dyplom za udział w wojewódzkim etapie olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Dodatkowo w wolnych chwilach przekłada obrazy swojej wyobraźni na papier w postaci rysunków i robótek ręcznych. W ciągu tygodnia odnajduje czas na realizację marzeń i pasji, które od dziecka kształtują jej charakter. Znaczną część czasu poświęca sportowi,

który nauczył ją dyscypliny. Marzy o dołączeniu do grupy uczestników Sky Pole Dance w Gorzowie Wlkp.

EMANUEL BARTOSZEK - uczeń kl. I w zawodzie technik organizacji reklamy w Technikum nr 1 im. St. Staszica w Międzyrzeczu. Od początku szkoły podstawowej interesuje się szachami. Lubi pływać. Ważniejsze sukcesy to: Imaja 2018 r. Turniej Szachowy w Skwierzynie – I miejsce, 3 maja 2018 r. Turniej Szachowy – I miejsce w kat. junior, 21-22 września 2018 r. Turniej Szachowy mistrzostwa Gorzowa Wlkp. - 4 kategoria szachowa, 26-28 października 2018 r. Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w szachach szybkich w Gorzowie Wlkp. Obecnie jest na etapie przygotowań do żółtego czepka w pływaniu i zdobycia 2 kategorii w szachach.

MARIA KUSZYŃSKA - absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świącickiego w Międzyrzeczu. Zamierza studiować filologię germańską. Główne pasje to języki obce, język polski, a przede wszystkim szeroko pojęte cukiernictwo, w którym spełnia się jako amatorka po godzinach szkolnych. Od dwóch lat jej opowiadania są publikowane w tomikach „Z międzyrzeczkiej szuflady” w ramach projektu o tej samej nazwie. Ponadto systematycznie bierze udział w różnego rodzaju konkursach literackich, z czego najważniejsze sukcesy odniosła w Lubuskim Konkursie Literackim w roku 2017 i 2018 – uzyskała tytuł laureata. W 2018 r. została wyróżniona w XV edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Esei „Podróże z Andrzejem Stasiukiem”.

DAWID KOWALCZYK - uczeń kl. II A Branżowej Szkoły I stopnia im. gen. Augusta Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu. Średnia ocen 4,8. Największą pasją Dawida jest sport. Od 9 lat gra w klubie sportowym „Zjednoczeni” Przytoczna. Należy do drużyny piłki ręcznej, wraz z kolegami zajął I miejsce w zawodach powiatowych i 4 miejsce na wojewódzkich zawodach w piłkę ręczną w Kowalowie. Jeździ też rowerem. W zawodach MTB w Nierzymie zajął 4 miejsce. Lubi pomagać. Należy do OSP Przytoczna i jest wolontariuszem podczas WOŚP.

HALINA PILIPCZUK
Zdj. L. Malinowski

SCRAPBOOKING ŁĄCZY POKOLENIA

„Scrapbooking łączy pokolenia” to tytuł projektu, który realizuje Koło Gospodyń Wiejskich w Brójcach. Koło otrzymało dotację na realizację zadania publicznego w ramach zadania „Rozwój społeczności lokalnych w Gminie Trzciel”. Zgodnie z założeniami, przewodnicząca Koła, Aneta Brzezińska, przeprowadziła trzy szkolenia. Skierowane one były do wszystkich

osób kreatywnych, które chciały zapoznać się z *tajnikami i technikami Scrapbookingu*. Uczestnicy nauczyli się *wykonania* t z w „czekoladników”. Zajęcia odbywały się w maju i czerwcu br. Nawet chłopcy sprawnie posługiwali się nożyczkami i wycinali potrzebne elementy. Wspólne spotkania i spędzanie czasu przy tworzeniu rękodziela były bardzo ciekawe. Dzięki temu wiele pań oderwało się od zajęć domowych. Pomogło to im zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zintegrować. Znaczna grupa osób odkryła swoje umiejętności. Panie nabyły wiedzę, która pozwoli im na własnoręczne przygotowanie kartki lub opakowania na czekoladę dla swoich najbliższych. Zdjęcia z zajęć można zobaczyć na facebooku - Koło Gospodyń Wiejskich w Brójcach.



HALINA PILIPCZUK



Spacer ulicami Międzyrzecza, lata 50. i 60. - część VI

Dzisiejszy spacer to wędrówka po pięciu ulicach. Ulice są krótkie, lub wręcz bardzo krótkie, ale przy gorącej jak obecnie panuje na dworze, spaceru dłuższe nie są wskazane. Trzeba dbać o zdrowie czytelników **Powiatowej** i o własne też.



Rozpoczynamy od ul. Spokojnej, od skrzyżowania z ul. 30 Stycznia. Po obydwu stronach ulicy stare zabudowania. Po lewej stronie była piekarnia, o której mówiło się, że to piekarnia Stanisława Skrzeka. Wyroby bardzo dobre, a te dobre wypieki znane były daleko poza Międzyrzeczem. Po prawej stronie ulicy stare domy mieszkalne przeplatały się z drewnianymi szopami i składnikami wszelkiego rodzaju rupieci. Ogrodzenie kościoła pw. Jana Chrzciciela

na odcinku łączącym Spokojną z ówczesną ul. 22 Lipca było z płyt betonowych, ażurowanych. W miejscu dzisiejszego przedszkola był drewniany płot, za którym były tereny plebanii, dla większości niedostępne. Po lewej stronie ulicy zabudowania mieszkalne, jak większość parterowe, z charakterystycznym murem pruskim. Zawsze się zastanawiałem dlaczego ta ulica nazwana była Spokojną. Młodzi mieszkańcy tej ulicy robili wiele hałasu i rabanu będąc na swoich terenach „panami” i władcami. Ci sami chłopcy i młodzieńcy całkiem inaczej, czyli dobrze, zachowywali się poza obszarem swoich „wpływów”. W ten sposób dotarliśmy do ulicy Różanej, która była ulicą bardzo prostą, łączącą ul. 30 Stycznia na wysokości kiosku z kwiatami i dawną 9 Maja. Nie przypominam sobie na tej ulicy róż, ale mogłem nie zwrócić uwagi na takie drobnostki jakimi wtedy były dla mnie kwiaty. Po prawej stronie idąc od 30 Stycznia znajdował się zakład mięsno-wędliniarski



Szczerby, który słynął między innymi z wyrobów z nutrii i koniny. W jednym z domów mieszkał Jan Sokół, organista z pobliskiej parafii. Darzyłem pana Jana szczególną sympatią, gdyż w prowadzonym przez niego chórze kościelnym poznali się moi rodzice. Poza tym był on wirtuozem organów kościelnych, na których potrafił czarować. Kolejną ulicą jest nieistniejąca dzisiaj Krzywa. Krótka ulica, łącząca Różaną i Spokojną nie byłaby godna wzmianki, gdyby nie dwa obiekty znajdujące się na dawnym jej obrysie. Pierwszy obiekt to drukarnia istniejąca jeszcze w XXI wieku. Ciekawe do kiedy będzie stała? Znając realia Międzyrzecza już niedługo będą ruiny lub w międzyczasie coś się wydarzy. Drugie, co pozostało na ulicy Krzywej, to garaż widoczny na zdjęciu. Kolejne dwie ulice to Wąska i Środkowa. Obydwie odchodziły od 9 Maja i dochodziły do Armii Czerwonej. Obydwie nie istnieją - te opisywane, jak i te, z którymi się łączyły. Ulica Wąska, jak sama nazwa mówi, była niezwykle wąska, nie było możliwości wymijać się dwóch furmanek konnych, gdyż o samochodach wtedy się nie wspominało. Ulica Środkowa była stosunkowo szeroka. Obydwie ulice o podobnej czyli parterowej zabudowie. Do okien można było zaglądać bez problemów. Pomimo że mieszałem bardzo blisko, na tych ulicach byłem może dwa, a może trzy razy. Miejscem spotkań z kolegami tam mieszkającymi było pobliskie targowisko. Pomijając wszystko, te dwie ulice nie były wymarzonej terenem spacerów.

W kolejnym numerze **Powiatowej** będę wspominał Rynek z ratuszem i ulice przyległe. Przepraszam zainteresowanych z ulic Krótkiej, Długiej i Obrzyce, którzy nie doczekają się w przyszłym numerze opisu wyżej wspomnianych. We wrześniowym numerze przewiduję ul. Zachodnią i okolice, a na Obrzyce przyjdzie czas w październiku.

Wszystkim życzę wspaniałych wakacji i odpoczynku.

JAN WIŚNIEWSKI

Na zdjęciach:

1. ul. Krzywa – po prawej widać istniejący do dzisiaj garaż
2. ogrodzenie kościoła pw. Jana Chrzciciela widoczne od ul. Spokojnej
3. rozwidlenie ul. Środkowej i Armii Czerwonej

Nowe eksponaty w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego



W maju bieżącego roku w ramach obchodów nocy muzeów, została otwarta wystawa prezentująca nowe nabytki muzeum z lat 2017-2018. Była to pierwsza tego typu wystawa w historii naszej instytucji. Musimy pamiętać, że rozbudowa zbiorów, powiększanie i

uzupełnianie istniejących kolekcji muzealnych to istotne zadanie muzeów i dotyczy to także naszego muzeum. Niestety, w ostatnich kilkunastu latach międzyrzeckie muzeum z braku wolnych środków finansowych bardzo rzadko powiększało swoje zbiory drogą

zakupów.

Bywały lata, w których jedyną możliwą formą powiększania muzealnych kolekcji było pozyskiwanie darów. W ten sposób w 2013 roku nasze muzeum wzbogaciło się o rzadki w polskich zbiorach muzealnych dokument - indygenat. Dokument ten wzbogacił nasze zbiory dzięki donacji Leonarda von Kalkreutha. Jego przodkowie, którzy osiedlili się w XVII wieku w starostwie międzyrzeckim, otrzymali indygenat z rąk króla Jana III Sobieskiego, na sejmie koronacyjnym w roku 1676 za zasługi w walkach u boku polskiego króla przeciwko Turcji. Po wykonanych w 2015 roku, poprzedzonych *wnikliwymi* badaniami technologicznymi pracach konserwatorskich, indygenat jest dzisiaj perłą pośród zbiorów muzealnej kolekcji rękopisów.

Szczęśliwie dla naszej instytucji, w ostatnich dwóch latach wraz ze stopniową poprawą stanu finansów, sytuacja w zakresie możliwości zakupu muzealiów uległa poprawie. Korzystając z funduszy własnych pochodzących głównie ze sprzedaży biletów wstępu do muzeum oraz z otrzymanych środków od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, udało się dokonać największych od lat zakupów. Stąd zrodziła się idea, by pozyskane w ostatnich dwóch latach nowe zbiory zaprezentować na wystawie.

Zbiory pozyskiwano we wspomnianym okresie przede wszystkim dokonując zakupów na aukcjach krajowych oraz od osób prywatnych. Nie zabrakło również darów. W ten sposób zbiory międzyrzeckiego muzeum zostały powiększone o 90 pozycji inwentarza. Nie sposób na łamach niniejszego artykułu wymienić po kolei każdego nabytego artefaktu, dlatego wspomnimy ogólnie co zostało nabyte do naszych muzealnych kolekcji.

Szczególnie cieszą nas pozyskane drogą zakupu druki funeralne - mowy pogrzebowe oraz diariusze. Są one interesującym uzupełnieniem zbioru naszych portretów trumiennych, tablic

inskrypcyjnych i tarcz herbowych. Dzięki zakupom dokonanych w dwóch minionych latach, została stworzona od podstaw kolekcja licząca obecnie osiem druków ze znanych staropolskich drukarni. Kolekcja ta dzięki pozyskanemu dofinansowaniu ze środków Ministra KiDN została w bieżącym roku wzbogacona o kolejne trzy druki. Mamy nadzieję, iż w kolejnych latach będziemy mogli w miarę pojawiania się tych druków na aukcjach zwiększać stan posiadania.

Z myślą o stworzeniu nowej stałej wystawy poświęconej wiedzy o powojennej historii Ziemi Międzyrzeckiej, zakupione zostały plakaty propagandowe z lat 50. XX wieku. Wzbogacone zostały także zbiory ikonograficzne muzeum o zdjęcia zabytków z terenu dzisiejszego powiatu międzyrzeckiego oraz zdjęcia związane z historią Polski.

Powiększeniu uległ zbiór rękopisów oraz dokumentów. W ramach obchodu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę nabyto księgę pamiątkową 1918-1928 „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej” – cenne źródło ikonograficzne i historyczne poświęcone pierwszemu 10-leciu odrodzonej w 1918 roku Ojczyzny.

Istotną częścią nabytków są także okolicznościowe monety emitowane przez Narodowy Bank Polski. Ze względu na rangę Gabinetu Numizmatycznego, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego jest na liście muzeów polskich, które otrzymują bezpłatnie monety emitowane przez Narodowy Bank Polski.

Liczymy, iż w kolejnych latach dzięki nabywaniu nowych obiektów poprzez zakupy oraz otrzymywane dary, będą kolejne edycje wystaw prezentujących nowe nabytki Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Dzięki temu będziemy mogli unaoczniać społeczności Ziemi Międzyrzeckiej sposób budowania i uzupełniania muzealnych kolekcji na przykładzie naszego muzeum.

RAFAŁ MIKUŁA

PRZECIWKO LEUKEMII

W dniach 07-09.06.2019r. w miejscowości Szczecinek odbył się XIII Ogólnopolski Zjazd Dawców Szpiku Kostnego, biorców i wolontariuszy Fundacji „Przeciwko Leukemii”, w którym brało udział około 200 uczestników. W zjeździe uczestniczyli też mieszkańcy powiatu międzyrzeckiego, w którym to jest zarejestrowanych około 3 tys. potencjalnych dawców szpiku kostnego. Zawsze punktem kulminacyjnym każdego zjazdu jest spotkanie wszystkich uczestników w szczecineckim Domu Kultury, gdzie dochodzi do spotkania dawców z biorcami na scenie przy całej publiczności. W tym roku doszło do spotkania z biorcami dwóch naszych



mieszkańców - Macieja i Daniela, którzy to kilka lat temu weszli w skład światowego rejestru za sprawą Fundacji „Przeciwko Leukemii”.

Fundacja co roku w październiku przeprowadza rejestrację potencjalnych dawców szpiku kostnego w byłym Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu i Liceum Ogólnokształcącym w Skwierzynie, na którą to z góry zapraszamy. Maciej i Daniel oddając część siebie uratowali życie Kajetanowi z Częstochowy i Nataszy z Poznania. Po kilku latach po udanych przeszczepach spotkali się na tym zjeździe, emocje były niesamowite. Z relacji jednego i drugiego wynika, że mamy kolejnych niepisanych obywateli naszego powiatu, bo w tak krótkim czasie nawiązały się niesamowite więzi rodzinne. Nie ma się czemu dziwić skoro Kajetan i Natasza przyjęli po udanych przeszczepach grupę krwi Macieja i Daniela.

Jednym i drugim życzymy zdrowia i wszystkiego dobrego.

JACEK BACZYŃSKI

MARIANNA BORZOBHATA – WILCZYCA KRESOWA

Takim mianem określiła rodzina babcię Marynię (na zdjęciu), a moja chrzestna, żona adwokata Kaliniewicza, który prowadził sprawy majątkowe Wesołego Dworu twierdziła, że to była postać z powieści Rodziewiczówny. Kiedy wyroki sądowe nie były po jej myśli, przyjeżdżała do Zdzięcioła bryczką, zmęczona, zdenerwowana, zawsze ubrana na czarno, wchodziła do domu Kaliniewiczów, padała na kanapę, zrzucała słomkowy kapelusz i mówiła – ze wszystkimi zawsze umiałam się dogadać, nawet z bolszewikami, tylko nie z polskim sądem.

Objęła prowadzenie majątku jako młoda osoba po śmierci ojca i długo musiała zdobywać doświadczenie i szacunek otoczenia. Bywając w miasteczku robiła zakupy, m.in. w sklepie mięsnym Żyda Josiela. Kiedyś niezadowolona z oferowanego jej kawałka wołowiny, trzasnęła nim o ladę mówiąc – czy Josiel myśli, że ja jestem dziecko i wezmę taki ochłap? I wychodziła z rozmachem obrażona. Josiel krzyczy – panienska, panienska, ja mam tylek. Chodziło naturalnie o tylek cielęcy. I wybiega za nią rzucając z rozmachem ten tylek na bryczkę. Babcia, nie oglądając się, każe jechać, a Josiel jest spokojny, bo wie, że gdy przyjedzie następnym razem, to zapłaci.

Niekiedy babcia zapraszała do dworu „starszyznę” z okolicznych wsi na radę. Na mojej mamie, wówczas nastolatce, robiło to ogromne wrażenie. Szli – mówiła – poważni gospodarze, rozmawiając, nie spiesząc się, niczym jacyś wodzowie plemienni. Rozmowy dotyczyły różnych sąsiedzkich spraw, trwały nieraz długo. Oczywiście, nie obyło się bez jakiegoś poczęstunku. Przynajmniej oficjalne stosunki między dworem a wsiami były dobre. Dwór dawał pracę wielu ludziom. Babcia pomagała im np. załatwiać sprawy urzędowe, leczyła, pozwalała korzystać z runa leśnego, wspomagała rodzinę, w której ktoś umarł. Należała do Koła Polek, założonego zapewne w celach charytatywnych, gromadzącego okoliczne ziemianki i niektóre panie z miasteczka. Złośliwi nazywali je Kołem Plotek.

Babcia Marynia hodowała pszczoły. Do herbaty zawsze był miód z własnej pasieki i konfitury z własnych owoców. Dużo czytała i pisała nawet krótkie recenzje przeczytanych książek. Do dzisiaj posiadam jej *Silva Rerum*. Ta tajemnicza łacińska nazwa w dosłownym tłumaczeniu oznacza „las rzeczy”. Jest to zbiór najrozmaitszych wiadomości; w dawnej Polsce nazwa księgi domowej, w której zapisywano wydarzenia rodzinne, wypadki polityczne, przepisy, utwory literackie.

Babcia pisała wiersze, ładnie rysowała, a nawet malowała obrazy. Wróżyła też z kart. Kiedyś jak niedaleko Wesołego Dworu odbywały się manewry, przyszedli dwaj oficerowie i poprosili, żeby im powróżyć. Babcia postawiła karty i jednemu powiedziała – pan niedawno miał z kimś zatarg o kobietę, może nawet pojedynek ... Oficerowie nic nie powiedzieli, tylko znacząco spojrzeli na siebie.

Gdy młodo umarł jeden z Borzobohatych, babcia te karty spaliła. Kościół zabrania wróżbiarstwa, uważając je za nawiązywanie kontaktu ze złymi mocami, zwłaszcza gdy wróżby się spełniają. W Zdzięciole Cyganki nigdy nie wróżyły rano w niedzielę, kiedy trwały msze. Babcia lubiła patrzeć w gwiazdy, zastanawiała się, czy gdzieś we Wszechświecie żyją ludzie. Ale przy tym była przeciwna nowinkom technicznym i mówiła – jakże proroczno – w latach 30. ubiegłego wieku, że ludzie sami sobie zgotują zgubę swoimi wynalazkami! Ktoś z młodych przyniósł radjko kryształkowe, miał bowiem śpiewać Kiepurę i wszyscy, którzy chcieli go słuchać, pobiegli do nowego domu. Tylko babcia Marynia nie poszła, nie była zainteresowana. To był jej protest, bunt.



W czasie I wojny światowej w Wesołym Dworze stacjonowali Austriacy (!) Jeden z nich musiał mieć zdolności artystyczne, bo namalował na ścianie stodoły pięknego motyla, a na drewnianej ubikacji w ogrodzie napisał „Wacht” i narysował sylwetkę Prusaka w pikielhaubie. Młode pokolenie chciało pozbyć się tych pamiątek i zamalować je, ale babcia Marynia nie pozwoliła. Nie wyjaśniła dlaczego, ale nie musiała się tłumaczyć. To były czasy, gdy młodzi nie dyskutowali ze starszymi, nie

było też mowy o żadnym sprzeciwie czy robieniu na złość. Moim zdaniem zachowała te pamiątki ponieważ wiedziała, że tylko obecność żołnierzy austriackich uratowała dwór przed spalaniem. **Splonął – to było nieuchronne, ale o jedną wojnę później, kiedy rodzina już wyjechała do Polski.** Na szczęście babcia nie doczekała chwili, kiedy wyhołubiony wychowanek puści dwór z dymem. Zmarła w 1938 roku. Nowy dom, niezupełnie jeszcze wykończony, został przez chłopów rozebrany. Za życia babci splonął tylko ogromne gumno, dobrze, że było ubezpieczone. Zbudowano nowe, ale już nie tak duże. Młode pokolenie robiło wielkie plany na przyszłość, marzyła im się stajnia wyścigowa w Wesołym Dworze, ale wszystkie plany zniweczyła wojna. Ci, którzy przeżyli wojnę, wyjechali do Polski. Babcia Marynia spoczywa na cmentarzu w Zdzięciole obok siostry Tekli i szwagra Jana.

JARMARK MAGDALEŃSKI

Uroczą wieś, dawniej królewskie miasto Pszczew, leży w najbardziej zalesionej części Polski. Wokół jest kilkadziesiąt czystych jezior, wkomponowanych w urozmaicony krajobraz polodowcowy. Chroni go utworzony w 1986 roku Pszczewski Park Krajobrazowy i miejscowi leśnicy, mądrze zarządzając bogactwem lasu i przyrody. Lodowiec pozostawił piękne - szmaragdowe, brązowe i w kolorze morskiej wody jeziora oraz otoczone torfami oczka. Wody są porośnięte pomiędzy ozami czy wzgórzami kemowymi, a dodatkowo oprócz wielu jezior serpentynami wiję się rzeka Obra. Kusi ona ofertą ciekawych spływów kajakarzy oraz wędkarzy, którzy szukają wielkiej ryby w jej czystym nurcie. **Okolice Pszczewa są bardzo atrakcyjne** dla turystów spragnionych ciszy i kontaktu z naturą. Są zapewne też mało znane mieszkańcom powiatu, bo zwykle najtrudniej odwiedzić to co bliskie i poznać bliżej to, co pozornie zwyczajne oraz uznawane za znane. Nie doceniamy też mieszkających wokół ludzi, którzy wiele potrafią, mają niespotykane pasje i zainteresowania, ale rzadko nadarza się okazja, aby je zaprezentować. Miejscowi leśnicy od lat wspierają rozwój turystyki na tych terenach i wspólnie z samorządami oraz służbami parku krajobrazowego pomagają mądrze korzystać z uroków dzikich zakątków przyrody.

Dzisiejszy Jarmark sięga do pszczewskich tradycji średniowiecznych, kiedy okoliczna ludność zjeżdżała na odpust do Pszczewa, który był wtedy posiadłością biskupów poznańskich, a nawet siedzibą archidiekanatu obejmującego aż 60 parafii. **Do tradycyjnej formuły jarmarku sięgnięto ponownie w 1994 roku** i od tego czasu jest to święto wszystkich mieszkańców gminy połączone z szeroką ofertą kulturalną, skierowaną do licznych, wypoczywających tu gości. Jarmark spełnia wiele funkcji i łączy tradycję, kulturę i wiarę przodków ze współczesną promocją tej urokliwej miejscowości. Każdy, kto zachwycony pięknem okolicznych jezior i lasów trafi do Pszczewa, ma w trakcie Jarmarku niepowtarzalną okazję poznać piękno i kunszt rozmaitych, często ginących profesji, kulturę ludową i piękno folkloru. Może zobaczyć, jak powstaje drewniana rzeźba, żelazna podkowa, gliniany garnek oraz czynnie uczestniczyć w dobrej zabawie z ludźmi, którzy tu mieszkają. Można się przekonać, jak wiele potrafią tutejsi mieszkańcy oraz jak dbają o historię i tradycję. To często na Jarmarku jest jedyna okazja, aby zobaczyć przy pracy kowala, garncarza czy rzeźbiarza oraz spotkać sąsiadkę, która ku naszemu zdziwieniu robi własnymi rękami coś magicznego. Wikliniarnia z Pszczewa wystawia meble z wikliny i kosze niezbędne do zbierania tak tutaj licznych grzybów. Są miody, ceramika, hafty i rzeźby. Zobaczymy wyroby ze słomy, lnu, naturalnego kamienia i żelaza. Leśnicy dbają o to, aby lasy okolic Pszczewa obfitowały w naturalne surowce i aby tradycyjne metody ich wykorzystywania nie zginęły. Pielęgnują tradycje, zachowują dawne sprzęty i gromadzą wiedzę na temat mądrości przodków. Można się o tym przekonać odwiedzając ścieżki przyrodniczo- edukacyjne w Nadleśnictwie Trzebiele czy wybierając się do Izby Edukacyjnej, pełnej ciekawych eksponatów w Nadleśnictwie Bolewice.

Największą atrakcją szczytu turystycznego w Pszczewie

jest Jarmark Magdaleński. Impreza ta jest organizowana w lipcu i trwa dwa dni (sobota i niedziela). Termin Jarmarku zbiega się z odpustem św. Marii Magdaleny, patronki kościoła parafialnego.

Co roku na pszczewskim Rynku gromadzi się wielka rzesza rzemieślników i rękodzielników, a także mieszkańców gminy, okolic i turystów wypoczywających w Pszczewie. Uczestnicy Jarmarku nie tylko podziwiają owoce pracy twórców ludowych, ale mogą także kupić ich wyroby, które z pewnością staną się wspaniałą pamiątką z tego święta.

Jarmark Magdaleński to nie tylko rzemieślnicy, ale także wspaniała zabawa wraz z zespołami ludowymi. Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie współpracuje z artystami miejscowymi, a także zaprasza zaprzyjaźnione zespoły z innych gmin. Chętnych do zaprezentowania się tak licznej publiczności jest zawsze wielu. Wspólną zabawę uświetniają również wspaniałe gwiazdy sceny ogólnopolskiej. Podczas Jarmarku odbywają się także Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy, przedstawienia teatralne, turniej Skata Indywidualnego oraz zabawy taneczne. Organizatorzy Jarmarku Magdaleńskiego zapewniają, że podczas tej imprezy każdy znajdzie coś dla siebie. Serdecznie zapraszają wszystkich miłośników sztuki ludowej i folkloru oraz wielbicieli dobrej zabawy.

Jarosław Szalata

PROGRAM JARMARKU MAGDALEŃSKIEGO

20 lipca 2019 – sobota /pszczewski Rynek/

7⁰⁰ 12⁰⁰ – Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Pszczew (PZW)

10⁰⁰ – Otwarty Turniej Skata Indywidualnego (Folwark Pszczew, ul. Batorego 11)

15⁰⁰ – Otwarcie XXVI Jarmarku Magdaleńskiego Folk Art 2019

15⁰⁰ – Wręczenie pucharów i nagród zwycięzcom Zawodów Wędkarskich

15⁰⁰ – Występy pszczewskich wokalistów i grup tanecznych **Funky Feet i Dance Forever**

16⁰⁰ – "Żeglarze siedmiu mórz" - spektakl uliczny dla dzieci i dorosłych Teatru Trójkąt z Zielonej Góry

18⁰⁰ – koncert zespołu **Budka Band** – przeboje Budki Suflera

20⁰⁰ – 2⁰⁰ – Zabawa taneczna z zespołem **Antrak**

21 lipca 2019 – niedziela /pszczewski Rynek/

10⁰⁰ – próba zespołu **S.H.A.**

11⁰⁰ – 13⁰⁰ Próba zespołu **Sound'N'grace**

12⁰⁰ – Msza św. Magdaleńska (kościół parafialny)

13⁰⁰ – 14³⁰ – próba **Kapeli ze Wsi Warszawa**

15⁰⁰ – meksykańskie rytmy z zespołem **Mariachi Los Amigos**

16¹⁵ – folkowy koncert zespołu **S.H.A.**

17³⁰ – Wręczenie nagród za **najpiękniejsze stoisko rękodzielnicze Jarmarku**

18⁰⁰ – Koncert zespołu **Kapela ze Wsi Warszawa**

20⁰⁰ – **KONCERT Sound'N'grace**

Szanowni Państwo, Drodzy Miłośnicy Książek!

Serdecznie zapraszam na **CHARYTATYWNY KIERMASZ KSIĄŻKI**, który odbędzie się w Pszczewie, w dniach 20-21 lipca, podczas Jarmarku Magdaleńskiego!

W kiermaszowej ofercie książkowej każdy znajdzie coś dla siebie. Do nabycia będą książki o przeróżnej tematyce: klasyki literatury polskiej i zagranicznej, powieści, poradniki, książki podróżnicze, kulinarne,

naukowe... Pozycje dla starszych czytelników, jak również wspaniałe książki dla dzieci i młodzieży!

Dzięki wsparciu wielu Wydawnictw podczas kiermaszu będzie można nabyć mnóstwo nowych pozycji czytelniczych oraz bestsellerów!

>>> Wszystkie książki w mega atrakcyjnych cenach!! <<<

Nie przegapcie okazji! :)

Zapraszam do naszego stoiska z książkami od godz. 10.00 do 18.00.

Akcja charytatywna organizowana jest przy wsparciu PZ Caritas Pszczew.

Całkowity dochód ze sprzedaży książek zostanie przekazany na moje leczenie i rehabilitację.

Mirka Górna

Informacje ze starostwa

X SESJA RADY POWIATU

Starosta Agnieszka Olender otrzymała jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania.

POWIATOWE OBCHODY DNIA STRAŻAKA

Mszą świętą 18 maja w kościele p.w. Świętego Wojciecha w Międzyrzeczu rozpoczęły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka.



foto: Artur Anuszewski

Po nabożeństwie zaproszeni goście, poczty sztandarowe Państwowej i Ochotniczych Straży Pożarnych, a także mieszkańcy powiatu przeszli na plac przy ratuszu, gdzie miał miejsce uroczysty apel. W jego trakcie odczytano treść listu Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Andrzeja Dudy oraz wręczono odznaczenia i nagrody pieniężne dla strażaków za ich wieloletnią służbę i oddanie. Gospodarzem obchodów był Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Marek Harkot oraz Burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Starosta Agnieszka Olender, druh Edward Fedko i druh Grzegorz Gabryelski, którzy wręczali wyróżnienia.

Wszystkim strażakom życzymy tyle samo powrotów co wyjazdów!



DOFINANSOWANIE NA PRZEBUDOWĘ DRÓGI

Starosta Powiatu Międzyrzecznego Agnieszka Olender



odebrała czek na dofinansowanie przebudowy drogi pomiędzy miejscowościami Brójce - Stary Dwór w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Kwota dofinansowania wyniosła 1.425.322 zł. Powyższa inwestycja jest już w trakcie realizacji, natomiast jej zakończenie planowane jest na październik 2019 r. Wierzymy, że remont drogi zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo i wygodę mieszkańców naszego regionu, nie zapominajmy jednak o stosowaniu się do wprowadzonych objazdów.

DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO



27 maja 2019 r. to ważna data w historii Powiatu Międzyrzecznego, gdyż to właśnie tego dnia obchodzono w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu Dzień Samorządu Terytorialnego, a także XX-lecie istnienia naszej jednostki samorządowej.

O godzinie 15.00 wszyscy pracownicy Starostwa zostali poproszeni o zejście do sali narad, gdzie czekało na nich wiele niespodzianek. Całość wydarzenia zwieńczyło grupowe zdjęcie, które zapisze się na zawsze w historii naszej instytucji.

DZIĘKUJEMY kierownictwu starostwa za mile spędzony czas!

SPOTKANIE SAMORZĄDOWCÓW I WÓJTÓW

30 maja br. w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się drugie, cykliczne spotkanie burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad gmin z terenu powiatu międzyrzecznego. Na zaproszenie starosty Agnieszki Olender odpowiedzieli wszyscy zaproszeni goście.

Program spotkania obejmował wiele zagadnień, w tym m.in. zamiary inwestycji drogowych w poszczególnych gminach powiatu międzyrzecznego, które nakreślił Dyrektor Zarządu Dróg



Powiatowych Szymon Prochera, poddano też pod dyskusję kwestię transportu zbiorowego funkcjonującego w naszym regionie oraz wypracowanie wspólnego postępowania w przypadku porzucenia odpadów niebezpiecznych. Starosta przedstawiła uczestnikom spotkania nowego Prezesa Zarządu Szpitala Międzyrzeckiego - Edwarda Tyranowicza, który omówił potrzeby inwestycyjne lecznicy. Spotkania te mają charakter roboczy. Omawiane są na nich sprawy i problemy z jakimi borykają się jednostki samorządowe. Zacieśniają także współpracę między powiatem a gminami. Na zakończenie starosta podziękowała za liczne przybycie i zaprosiła na kolejne spotkanie we wrześniu.

II FESTYN RODZINNY

1 czerwca br. na terenie Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu odbył się II Festyn Rodzinny pod Honorowym Patronatem Starosty Międzyrzeckiego zorganizowany z okazji Dnia Dziecka.



Wśród przygotowanych przez strażaków z Komendy Powiatowej atrakcji i zabaw były m.in.: alarm bojowy, hydronetki czy awaria pompy. Wszystkie dzieci za udział w zawodach otrzymały upominki i medale, a te, które zdobyły czołowe miejsca w poszczególnych konkurencjach, otrzymały puchary. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pojazdy zaprezentowane przez Służbę Więzienną oraz Straż Pożarną. Ponadto skorzystać można było z dmuchanych trampolin, strzelnicy pneumatycznej lub lekcji historii, które odbywały się w trakcie zwiedzania z przewodnikiem w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej.

Gościem honorowym była Pani Agnieszka Olender – Starosta Międzyrzecki, pod której patronatem po raz kolejny odbywał się festyn rodzinny. Nie zabrakło także Dyrektora Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu mjr. Radosława Jaźwińskiego, zastępcy dyrektora międzyrzeckiego aresztu kpt. Łukasza Kropidłowskiego, dyrektora gorzowskiego zakładu karnego ppłk. Arkadiusza Tomczaka, przewodniczącego Zarządu Okręgowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego



Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa w Szczecinie mjr. Zbigniewa Haściło oraz zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu st. kpt. Marka Koperwasa.

Organizatorem festynu rodzinnego byli funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu, przy współudziale



Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu oraz Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej. Spotkanie zainicjowała, podobnie jak w poprzednim roku Organizacja Terenowa Niezależnego



Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa w Międzyrzeczu.

FUNDACJA SERCE NA DŁONI WESPRZE POWIAT MIĘDZYRZECZKI

Powiat Międzyrzecki prowadzi 6 domów pomocy społecznej. Jednym z nich jest DPS w Skwierzynie przy ul. Przemysłowej. Całodobowo przebywa w nim 47 mieszkańców niepełnosprawnych intelektualnie z licznymi chorobami somatycznymi. W DPS nie ma windy. Dyrektor DPS Agnieszka Błajet szuka sposobów, aby ją wybudować, gdyż wie najlepiej, jak jej brak doskwiera i utrudnia życie mieszkańcom domu. Trudno osobom na wózku dotrzeć do lekarza, na rehabilitację medyczną, czy zwyczajnie pobyc na świeżym powietrzu. Problem widzi także starosta Agnieszka Olender, która zainicjowała spotkanie w dniu 11 czerwca 2019 r. z Prezes Zarządu Fundacji Serce na Dłoni Ewą Zdrowowicz- Kulik w sprawie udzielenia wsparcia Domowi Pomocy Społecznej w Skwierzynie. Oczywiście dla wszystkich jest, że likwidacja barier architektonicznych jest konieczna i to w jak najszybszym czasie. Projekt zakłada budowę szybu windowego, zamontowanie dźwigu osobowego oraz poszerzenia otworów drzwiowych do pokoi mieszkańców.

Koszt robót planowany jest na ok. 400 000 zł. Inwestycja zostanie zrealizowana w większości ze środków własnych DPS i Powiatu Międzyrzeckiego. Wsparcia udzieli także Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 90 000,00 zł oraz Fundacja Serce na Dłoni, która przekaze 50 000,00 zł.

ZAMKNIĘCIE DROGI - UL. CHOPINA W MIĘDZYRZECZU

W związku z rozpoczęciem robót drogowych dot. przebudowy drogi powiatowej na ul. Chopina w Międzyrzeczu, Zarząd Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu informuje, że od **24.06.2019r. do 31.10.2019r.** zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu polegająca na całkowitym zamknięciu ul. Chopina. Prosimy o stosowanie się do wprowadzonych objazdów ulicami: Wojska Polskiego, Młyńską i Mieszka I.

ZAMKNIĘCIE DROGI STARY DWÓR - BRÓJCE

W związku z rozpoczęciem robót drogowych dot. przebudowy drogi powiatowej nr 1354F odcinek Stary Dwór - Brójce (skrzyżowanie do miejscowości Łagowice) Zarząd Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu informuje, że od **14.06.2019r. do 31.10.2019 r.** będzie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu polegająca na zamknięciu odcinka drogi Stary Dwór - Brójce. Prosimy o stosowanie się do wprowadzonych objazdów.

MICHAŁ KUBIK
Rzecznik prasowy starostwa

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...”

Pani Irenie Klepczarek
wyrazi szczerego żalu oraz
głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają
Starosta Międzyrzecki
i Zarząd Powiatu Międzyrzeckiego

O emigracji do Australii w XIX wieku ciąg dalszy

W wydaniu czerwcowym „Powiatowej” zamieściłam krótką relację z tegorocznej Nocy Muzeów, która w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego przygotowana została tym razem w odsłonie australijskiej. Z wielu informacji i ciekawostek na temat Związku Australijskiego, najbliższa jest nam zapewne historia emigracji ludności polskiej do Australii Południowej (stan) z terenu Środkowego Nadodrza w XIX wieku. Przypomnę w wielkim skrócie najważniejsze wydarzenia związane z tym zagadnieniem, a korzystać będę z książki *Emigracja z pogranicza Brandenburgii, Śląska i Wielkopolski do Australii Południowej w latach 1838-1914* dr Anitty Maksymowicz z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, która na Noc Muzeów przygotowała wykład, poparty prezentacją i wystawą.

Środkowe Nadodrze w XIX wieku było pograniczem trzech pruskich prowincji: Brandenburgii, Śląska i Wielkopolski, w tym również pograniczem etnicznym, głównie niemiecko-polskim. W tym czasie Polacy byli obywatelami państwa pruskiego (później niemieckiego). Kiedy niemieckich luteranów ogarnęła gorączka emigracyjna, dotknęła ona również i Polaków, z tym że powody emigracji były inne. Dla luteranów powodem był konflikt religijny w wyniku reform kościoła protestanckiego, dla Polaków (w większości wyznania katolickiego) emigracja była ucieczką przed germanizacją i biedą. Emigranci ze Środkowego Nadodrza wypływali wynajętymi statkami odrzańskimi z Tschicherzig (Cigacie) lub Crossen (Krosno Odrzańskie) przez Odrę, Szprewę, Hawelę i Łabę do Hamburga lub dalej jeszcze, drogą lądową, zmierzali do Bremy. Ten etap podróży trwał do trzech tygodni. Rejs do Australii z tych portów kolejne pięć, sześć miesięcy.

Ze względu na brak szczegółowej dokumentacji odpływu Polaków z pogranicza oraz brak wskazania narodowości na listach pasażerskich statków można jedynie domniemywać, że pierwsi Polacy emigrujący do Australii mogli znaleźć się już w grupie pastora Kavela, która wyruszyła 8 czerwca 1838 roku na Antypody na czterech statkach: *Catharina*, *Prince George*, *Bengalee* i *Zebra*. Możliwe, że właśnie na statku *Catherina* znalazły się rodziny polskie pochodzące z Bentschen (Zbąszyń). Żywność na czas podróży zapewnił armator, a według spisu na tym statku przewieziono m.in. 8 baranów, 14 owiec, 28 bel siana, 40 worków owsa, 20 skrzyń szkła okiennego. Pewne jest natomiast, że Polacy byli już wśród emigrantów na żaglowcu *Skjold*, który wypłynął do Australii z portu w Hamburgu 3 lipca 1841. Oczekiwali w porcie na ten statek od 22 maja, kiedy tu dotarli z Cigacie na trzech „odrzakach”. Byli to emigranci z powiatów: Grünberg (Zielona Góra), Meseritz (Międzyrzecz), Züllicha (Sulechów).

W roku 1844 zorganizowała się grupa 30-osobowa polskich emigrantów, głównie z Gross Dammer (Dąbrówka wtedy Wielka) i wyruszyła z Crossen do Hamburga, by 23 majana statku *George Washington* udać się do Australii. Statek ten przewoził również dużą grupę luteranów z miejscowości: Grünberg, Sagan (Żagań), Meseritz. Ponieważ grupa nie miała swojego pastora - opiekuna, wypływała jako grupa emigrująca z powodów ekonomicznych i miała dołączyć w Australii do pastora Kavela. Kolejna grupa z Gross Dammer polskiego pochodzenia wypłynęła z Bremy 27 czerwca 1846. Były to dwie rodziny: Józefa Najdy i Tomasza Ruciaka.

Pierwsi emigranci polscy osiedlali się z Niemcami i ci, którzy na stałe pozostali w Barossa Valley najczęściej wtapiali się w tę

społeczność, tracąc poczucie odrębności narodowej. Ci, którzy przenieśli się później do Clare Valley, zachowali polską kulturę. W roku 1848 do Australii Południowej przybyła na statku *Alfred* blisko 150-osobowa grupa katolickich emigrantów ze Śląska, której przewodził Franz Weikert. Trzy lata później cała grupa przeniosła się do Clare Valley. W pobliżu miejscowości Clare założyli osiedle z winnicą, które nazwali Seven Hills (później Sevenhill). I kiedy w roku 1856 na statku *August* przybyła do Australii Południowej duża grupa polskich katolików (130 osób) z Gross Dammer, Bentschen (Zbąszyń) i Bomst (Babimost), część osiedliła się w Sevenhill, część w Penwortham, Clare, Mintaro i Emu Flat, ale największa grupa osiedliła się w Hill River. Osadę tę, ze względu na liczebność Polaków nazwano później Polish Hill River.



Wśród pierwszych polskich osadników w Hill River byli m.in. rodziny: Buła, Buda, Budych, Drula, Konopka, Małycha, Młodystach, Nayda, Niemiec, Nykiel, Pawelski, Przybyła, Rucioch, Smuda, Staniecki, Wayman. Osadnik o nazwisku Niemiec był pierwszym Polakiem, który w niespełna rok po osiedleniu się kupił na własność ziemię.

Ogromna pracowitość i wzajemna pomoc pozwoliła Polakom z Polish Hill River w ciągu dziesięciu lat osiągnąć taki poziom życia, który zapewniał bezpieczną egzystencję i rozwój. Do pełnego szczęścia brakowało im tylko polskiego księdza, bo posługa w języku niemieckim nie zapewniała duchowej opieki. Prośby Polaków zostały wysłuchane w kwietniu 1870 i do Sevenhill został skierowany ksiądz Leon Rogalski. Rozpoczął aktywną działalność, wspierał budowę polskiego kościoła w Hill River, który został po roku już poświęcony i do niego przeniesiono też z domów nauczanie polskich dzieci. W 1885 roku powstała nowa szkoła, ale prośby o polskiego nauczyciela i polskie siostry do pomocy zakończyły się fiaskiem.

Pod koniec lat 90. XIX wieku region Polish Hill River, dotykany częstymi suszami zaczął się wyludniać. W roku 1892 było w miejscowości już tylko około 250 Polaków. W 1925 roku zamknięto szkołę. W latach 70. XX wieku staraniem Polonii australijskiej rozpoczęto renowację kościoła w Polish Hill River. Obecnie mieści się w nim niewielkie muzeum poświęcone pierwszym polskim osadnikom. Ważnym świadectwem obecności pierwszych polskich emigrantów i ich potomków jest cmentarz w Sevenhill. Osada Polish Hill River przez 60 lat była ostoją polskości w Australii i jedyną taką polską enklawą na Antypodach.

MARIA MARCINIAK

- Anitta Maksymowicz - doktor nauk humanistycznych, kustosz dyplomowany w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu, Kolegium Języka Francuskiego na Uniwersytecie Szczecińskim, a także studiów podyplomowych Muzealnictwo na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu oraz Ochrona europejskich dóbr kultury na Europa Universität Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. W kręgu jej zainteresowań badawczych jest emigracja polska i niemiecka do Australii oraz Stanów Zjednoczonych w XIX i XX wieku. Autorka publikacji poświęconych tej tematyce.

Z międzyrzeczkiego ratusza

ABSOLUTORIUM

Podczas ostatniej sesji Rada Miejska udzieliła absolutorium i wotum zaufania burmistrzowi Remigiuszowi Lorenzowi. Zgodziła się także na zaciągnięcie przez gminę kredytu w wysokości trzech mln zł. W sesji wzięło udział 20 z 21 radnych. Za udzieleniem burmistrzowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu głosowało 19 osób, jedna wstrzymała się od głosu. Nowością było wotum zaufania dla burmistrza. Uchwałę w tej sprawie poparło 18 radnych, dwoje wstrzymało się od głosu.

Kolejnym ważnym punktem sesji było głosowanie w sprawie kredytu. Uchwała zapadła jednogłośnie. Burmistrz zaznacza, że przyjęcie tej uchwały umożliwi realizację wielu inwestycji w mieście i gminie.

DR JAN KRAJNIAK DOCENIONY ZA ZASŁUGI DLA GMINY

Naukowiec, pedagog i popularyzator walorów przyrodniczo-krajobrazowych Ziemi Międzyrzeczkiej dr Jan Krajniak otrzymał prestiżowe wyróżnienie „Zasłużony dla Gminy Międzyrzecz”.



Wręczenie wyróżnienia dla dra Jana Krajniaka odbyło się podczas sesji rady miejskiej. Laudację na jego temat wygłosiła przewodnicząca rady Katarzyna Budych. Zaznaczała, że choć Jan Krajniak jest doktorem, dla niej zawsze będzie profesorem, gdyż jest jego byłą uczennicą. Podkreślała jego działalność społeczną, pedagogiczną i naukową oraz liczne zasługi dla miasta i lokalnej społeczności.

List gratulacyjny, kwiaty i ryngraf wręczył bohaterowi uroczystości burmistrz Remigiusz Lorenz. Gratulował mu także Jan Kijak, który wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o nadanie naukowcowi prestiżowego tytułu. Kolejny bukiet kwiatów dr Jan Krajniak otrzymał od nauczycielki Liceum Ogólnokształcącego Moniki Kręciszewskiej i przewodniczącego szkolnego samorządu Jakuba Kusza.

- Nie wiem, czy na to zasłużyłem – komentował z wrodzoną skromnością.

Artystycznym akordem uroczystości był koncert w wykonaniu Ewy i Wojciecha Witkowskich.

Dr Jan Krajniak w latach 1954-1994 pracował jako nauczyciel geografii w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu. W latach 1964-1972 był prezesem oddziału PTTK Ziemi Międzyrzeczkiej. Organizował wycieczki, spływy kajakowe, które uczestnicy wspominają do dziś z łezką rozrzewnienia w oku. Prowadził i nadal prowadzi badania naukowe na temat krajobrazu i hydrologii okolic Międzyrzecza. Jest autorem wielu naukowych publikacji na ten temat. Jego dziełem jest także monografia LO, wydana z okazji 50-lecia szkoły.

W uzasadnieniu uchwały rady miejskiej w sprawie nadania dr Janowi Krajniakowi wyróżnienia „Zasłużony dla Gminy

Międzyrzecz” radni podkreślają jego liczne osiągnięcia w popularyzacji wiedzy o gminie i Ziemi Lubuskiej. Przed trzema laty na wniosek miesięcznika „Powiatowa” został Honorowym Obywatelem Powiatu.

ONI ODBUDOWALI MIĘDZYRZECZ

Ponad 30 osób wzięło udział 15 czerwca w obchodach Dnia Pioniera.

Dzień Pioniera to gminne święto, ustanowione przez kilkanaście laty przez radę miejską na wniosek radnego Andrzeja Chmielewskiego. W sobotnich obchodach wzięło udział ponad 30 osób, które osiedliły się w Międzyrzeczu i pobliskich wioskach po zakończeniu drugiej wojny światowej.



- Ich pierwsze lata na Ziemi Międzyrzeczkiej były bardzo trudne. Brakowało wszystkiego. Mieli jednak ogromną energię i wiarę w lepszą przyszłość. Przywrócili miastu polskość i odbudowali je z wojennych zgłiszcz – mówi A. Chmielewski.

Uroczystość poprzedziła msza święta w kościele pw. Św. Wojciecha. Po zakończeniu nabożeństwa jego uczestnicy przeszli do ratusza, gdzie przywitani zostali przez burmistrza Remigiusza Lorenza. Samorządowiec podkreślał ich zasługi dla miasta i gminy. Podziękował za wiele lat pracy i odbudowę miasta z ruin, pozostawionych przez Niemców i Rosjan w 1945 r.

Przy kawie, ciastach i owocach osadnicy wspominali pierwsze powojenne lata oraz nieżyjące już osoby, które przywróciły miastu polskość (Ziemia Międzyrzeczka należała bowiem do Polski od średniowiecza do drugiego rozbioru w 1793 r.).

Głos zabrali m.in. Ireneusz Jarnut, Kazimierz Kulas i Wacław Nycz. Opowiadali o zasłużonych dla Międzyrzecza osobach. M.in. byłym nauczycielu i regionaliście Stefanie Cyraniaku, społeczniku i wynalazcy preparatów leczniczych TP1 i TP2 Tadeuszu Podbielskim oraz twórcy muzeum, malarzu i działaczu społecznym Alfie Kowalskim. Do wspólnych śpiewów zachęcała ich 85-letnia Helena Bury, która drugą wojnę spędziła z rodzicami na Syberii.

Artystycznych akordem imprezy był koncert Chóru Piccolo i Międzyrzeczkiego Chóru Kameralnego pod dyktando Wojciecha Witkowskiego i przy akompaniamencie Ewy Witkowskiej.

Burmistrz podkreślał znaczenie takich spotkań. Zaznaczył, że mimo ciężkich powojennych lat osadnicy potrafili się wspaniale bawić i są skarbnicą wiedzy o mieście i drogowskim dla następnych pokoleń.

UNIJNE PIENIĄDZE NA PARKI PRZEMYSŁOWE. UMOWA JUŻ PODPISANA!

Prawie 10 mln zł. dostaną władze Międzyrzecza, Skwierzyny i Przytocznej na uzbrojenie terenów w parkach przemysłowych! To już pewne. W międzyrzeczskim ratuszu podpisano umowę o unijnych dotacjach dla trzech gmin.

Podpisanie umowy odbyło się w poniedziałek, 17 czerwca, w sali narad międzyrzeczkiego ratusza. W imieniu władz



samorządowych województwa umowę podpisał członek zarządu województwa Marcin Jabłoński. Samorządowców z naszego powiatu reprezentował Remigiusz Lorenz – burmistrz Międzyrzecza, który jest liderem projektu po stronie gmin. Burmistrz dziękował władzom województwa, natomiast M. Jabłoński wychwalał nasze samorządy za ich aktywność w walce o rządowe i unijne dotacje.

Unijna dotacja wynosi 9 mln 802 tys. zł, z czego Międzyrzecz dostanie 4 mln 893 tys. zł, Skwierzyna 4 mln 229 tys. zł, a Przytoczna 700 tys. zł. Pieniądze przeznaczone zostaną na uzbrojenie Parków Przemysłowych w tych miejscowościach.

- Dotację przeznaczymy na uzbrojenie Międzyrzecznego Parku Przemysłowego Numer Dwa, który powstaje przy ulicy Rokitniańskiej. Dzięki tym pieniądzą doprowadzimy tam wodę, sieć kanalizacyjną i prąd oraz wybudujemy drogę z oświetleniem i ścieżką pieszo-rowerową – wylicza R. Lorenz.

W przypadku Międzyrzecza całkowity koszt inwestycji wyniesie 6 mln 796 tys. zł. Pod koniec br. miasto ogłosi przetarg, prace mają się zakończyć w 2022 r.

Drugi Międzyrzeczki Park Przemysłowy ma być kolejnym filarem rozwoju gospodarczego miasta i gminy. Na inwestorów czekają tam działki o łącznej powierzchni ponad 100 ha. Przedsiębiorcy będą mogli inwestować na gruntach gminy oraz na otaczających je działkach należących do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Po zakończeniu tej jakże ważnej dla miasta i mieszkańców inwestycji będzie możliwa budowa ścieżki-pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Zakaszewskiego, w pasie technicznym, która jest główną osią Międzyrzecznego Parku Przemysłowego nr 1.

- Wcześniej wybudujemy na tym odcinku kolektor tłoczny, który połączy oczyszczalnię ścieków z Parkiem Przemysłowym Numer Dwa. Z budową ścieżki musimy więc wstrzymać się aż do zakończenia tej inwestycji – mówi samorządowiec.

REMONT DROGI W WYSZANOWIE

Mamy dobrą informację dla mieszkańców Wyszanova i



pobliskich miejscowości. Nawet bardzo dobrą! Trwa remont drogi łączącej centrum wsi z cmentarzem. Prace zakończą się pod koniec wakacji.

Droga z Wyszanova do Szumiącej w gminie Międzyrzecz ma gruntową nawierzchnię. Do 30 sierpnia jej odcinek z centrum wsi do cmentarza doczeka się równej i gładkiej kołderki z asfaltu. Remontuje ją firma z Międzychodu, która wygrała ogłoszony przez gminę przetarg.

Jak podkreśla Sylwester Suchowski z Urzędu Miejskiego, drogowcy wyremontują odcinek o długości ponad 215 m. Droga będzie miała 5,5 m. szerokości. Koszt remontu wyniesie 440 tys. zł.

Burmistrz Remigiusz Lorenz zaznacza, że remont drogi w Wyszanowie jest jedną z licznych inwestycji, planowanych w br. przez władze gminy.

„METRO” ZNIKNE Z PEJZAŻU MIĘDZYRZECZA

„Bunkier”, „Metro”, „Tramwaj” – tak mieszkańcy nazywają szalety w centrum miasta. Zgodnie twierdzą, że to szkarada, która szpeci Międzyrzecz.

Publiczne szalety na plantach przy głównym skrzyżowaniu w centrum Międzyrzecza są reliktem czasów PRL. Do 1945 r. stały tam zabytkowe kamieniczki, które pod koniec drugiej wojny zostały splądrowane i zniszczone przez Rosjan. Ruiny wyburzono po zakończeniu wojny, następnie teren splantowano i obsadzono krzewami oraz drzewami. Jedyną budowlą z czasów PRL są właśnie szalety. Zdaniem wielu mieszkańców, to szkarada architektoniczna, która szpeci miasto i zabytkową starówkę. Mamy dla nich dobrą informację. Szalety zostaną wyburzone!



Likwidację obiektu zakłada program rewitalizacji zieleni miejskiej, na który miasto wywalczyło ponad 4 mln 640 tys. zł dotacji. Prace już ruszyły, jako pierwsza powstaje ścieżka na łące kolejowej, przy której zamontowana zostanie także plenerowa siłownia. Projekt zakłada rewitalizację 11 miejsc. Dwa ostatnie doczekają się liftingu w przyszłym roku. Jednym z nich są właśnie planty między ul. Młyńską, Mieszka I i Chłodną. W miejscu publicznego WC powstaną trawniki, rabaty i ścieżki wyłożone kostką z granitu.

Burmistrz Remigiusz Lorenz zapowiada, że w dwóch miejscach powstaną estetyczne, nowoczesne toalety. – Wystąpię do rady miejskiej z projektem uchwały w tej sprawie – mówi.

ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE W BUKOWCU

Ochotnicy z Kaławy wygrali zawody pożarnicze jednostek OSP z gminy Międzyrzecz, rozegrane 8 czerwca w Bukowcu.

W gminnych zawodach sportowo-pożarniczych wystartowało siedem drużyn, reprezentujących jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Międzyrzecz. W szranki stanęła też drużyna młodzieżowa z Kaławy oraz żeńska z Bukowca. Strażacy rywalizowali w biegu sztafetowym, podczas którego musieli sforsować kilka przeszkód, a pałeczką była prądownica. Kolejnym wyzwaniem dla strażaków było ćwiczenie bojowe, które było jednocześnie sprawdzianem ich przygotowania do akcji ratowniczo-gaśniczych. Zawodnicy musieli odpalić motopompę, rozwinąć węże, a na koniec strącić strumieniem wody trzy pacholki i wrzucić w ruch obrotowy wiatraczek. Ostatnią odsłoną manewrów była musztra. Ogromną sympatię publiczności, zawodników i organizatorów zdobył sześciolatek **Mikołaj**, który dokooptował do zespołu z Wyszanova i dzielnie wykonywał rozkazy dowódcy **Jarosława Tomaszewskiego**.

Wygrali strażacy z Kaławy, którzy od lat są liderami gminnych turniejów (prezes **Andrzej Obst**). Drugie miejsce zajęła drużyna z Gorzycy (prezes **Arkadiusz Madzela**), a trzecia z Bukowca



(prezes **Krzysztof Toczek**).

W Świebodzinie odbędą się zawody wojewódzkie. Gminę Międzyrzecz i powiat międzyrzecki będą reprezentować strażacy z Kaławy, którzy wygrali we wrześniu 2018 zawody powiatowe.

Jak zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz** - prezes miejsko-gminnego zarządu OSP RP, straż ochotnicza to największa organizacja społeczna w gminie.

- Strażacy nie tylko ratują ofiary pożarów i wypadków, ale aktywnie uczestniczą w życiu lokalnych społeczności. Organizują rozmaite imprezy i zawsze są gotowi nieść pomoc potrzebującym. Należy się im za to ogromny szacunek - podkreślał burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

KOLEJNY SUKCES STRAŻAKÓW Z KAŁAWY

Drużyna z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaławie zajęła trzecie miejsce podczas wojewódzkich zawodów sportowo - pożarniczych, które rozegrane zostały w Świebodzinie.

Sukces strażaków-ochotników z Kaławy jest tym większy, że rywalizowali z najlepszymi zespołami OSP z całego regionu. Brąz wywalczyli: Bartłomiej Ćwirko - dowódca, Adam Brankowski, Sebastian Ogrodowczyk, Marek Obst, Mikołaj Sztukiecki, Dariusz Skoczylas, Marek Gralewski, Konrad Obst i Sylwester Puhacz. Ich trenerem był prezes jednostki druż. Andrzej Obst.

MIASTO PRZEJMIE CHODNIK I BĘDZIE MOGŁO GO NAPRAWIĆ

Burmistrz Remigiusz Lorenz prowadzi z PKP negocjacje w sprawie przejęcia przez miasto chodnika wzdłuż torów między przejazdem kolejowym na ul. Piastowskiej i mostem kolejowym.

Chodnik jest w fatalnym stanie, ale gmina nie może go naprawić, bo jest własnością PKP. Negocjacje w sprawie przejęcia chodnika trwają już od dłuższego czasu. Kolej przystąpiła już do podziału geodezyjnego i wyodrębnienia ścieżki. Po zakończeniu tych procedur będziemy mogli ją przejąć - dodaje burmistrz.

Na łące kolejowej trwa budowa drugiej ścieżki, która ma skrócić drogę pieszym i rowerzystom. Kolejną inwestycją będzie tam budowa plenerowej siłowni. Oba zadania realizowane są w ramach budżetu obywatelskiego. Są jednocześnie pierwszą odsłoną programu rewitalizacji zieleni, na który gmina dostała ponad 4,6 mln zł.

POWSTANIE SCHRONISKA DLA ZWIERZĄT

Przyjaciele czworonogów złożyli w ratuszu petycję w sprawie utworzenia w gminie schroniska dla bezpańskich czworonogów. Burmistrz Remigiusz Lorenz popiera pomysł.

- Spotkanie z autorami petycji miało bardzo konstruktywny przebieg, upłynęło w miłej atmosferze. W lipcu spotkamy się ponownie i będziemy rozmawiać między innymi o ewentualnej lokalizacji - mówi burmistrz Remigiusz Lorenz. Samorządowiec zaznacza, że procedury związane z utworzeniem schroniska będą bardzo czasochłonne. - To ważny społecznie problem. Musimy jednak znaleźć co najmniej trzy miejsca i przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami. Liczymy się bowiem z ewentualnymi protestami. Po wybraniu miejsca będziemy musieli uzyskać decyzję o warunkach zabudowy, lub uwzględnić schronisko w planie zagospodarowania przestrzennego - wlicza.



W ub. r. na wypływanie bezpańskich czworonogów, ich transport i pobyt w schronisku miasto wydało około 165 tys. zł.

Od lutego br. bezpańskie psy trafiają do schroniska w Młodolinie koło Dobiegniewa. Obecnie przebywa tam 32 czworonogów z gminy Międzyrzecz. Dzienny koszt utrzymania jednego wynosi 18 zł. Władze zachęcają mieszkańców do adoptowania przebywających tam zwierzątek.

- W tym roku mieliśmy już kilka adopcji - zaznacza Dorota Nowak, kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem w międzyrzeckim ratuszu.

Zdaniem D. Nowak, najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie i prowadzenie schroniska przez kilka gmin. - Koszt prowadzenia obiektu byłby wtedy znacznie niższy - dodaje.

Fot: Na nowych opiekunów czeka m.in. sympatyczny piesek Szarpo.

DARIUSZ BROŻEK

Urząd Miejski

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA:

1. Jan Madzela s. Piotra i Judyty
2. Ewa Baran c. Krzysztofa i Marty
3. Łukasz Lubocha s. Tomasza i Agnieszki
4. Mateusz Rusin s. Sławomira i Anny
5. Rozalia Alechnowicz c. Grzegorza i Anny
6. Maja Dańska c. Damiana i Natalii
7. Piotr Paweł Humeniuk s. Tomasza i Magdaleny
8. Tymon Rutkowski s. Wojciecha i Marioli
9. Szymon Rafał Bucki s. Rafała i Kamili

10. Jan Urbanek s. Roberta i Magdaleny
11. Kornelia Kołacz c. Mateusza i Agnieszki
12. Agnieszka Lachman c. Grzegorza i Marzeny
13. Oliwier Makarewicz s. Tomasza i Katarzyny
14. Bruno Kasowski s. Jana i Kingi
15. Kacper Stanisław Gomula s. Radosława i Anny
16. Adrianna Kowalczyk c. Michała i Sylwii
17. Karolina Maja Kubiak c. Alana i Agaty
18. Julia Janas c. Łukasza i Małgorzaty
19. Kajetan Prokop s. Krzysztofa i Michaliny

ZGONY:

1. Helena Powroziejewicz ur. 1942 zam. Skoki
2. Julia Torchala ur. 1921 zam. Nietoperek
3. Danuta Michniewicz ur. 1930 zam. Międzyrzecz
4. Aleksander Wielgosz ur. 1945 zam. Międzyrzecz
5. Maria Kurtek ur. 1953 zam. Międzyrzecz
6. Bożena Dajworska ur. 1942 zam. Międzyrzecz

Powiatowe niezwykłości

Półtora wieku temu Stanisław Jachowicz napisał – „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. I tak często bywa, o czym wiemy doskonale. Toteż kierując się tą maksymą „Trzcielscy Seniorzy” zorganizowali wycieczkę po powiecie międzyrzeckim. Była to udana impreza turystyczna, która ukazała seniorom urodę powiatu i jego niezwykłą oraz bogatą historię. A stało się tak dzięki **Grzegorzowi Urbankowi**. Ten wspaniały przewodnik pokazał wycieczkowiczom miejsca często mało znane i rzadziej odwiedzane, a jak się okazało, nadzwyczaj ciekawe i cenne. Niespodzianki, zaskoczenia i przeróżne ciekawostki były głównym atutem tej turystycznej wyprawy. Tak ją można nazwać, bo chociaż wszystko się działo na terenie powiatu to sporo nabiliśmy kilometrów i ładnych parę godzin spędziliśmy w plenerze. Ale warto było. **Duchowych i wzrokowych, a także kulinarnych wrażeń była moc.** Pogoda także dopisała, nie mówiąc o humorach uczestników tej szczególnej wycieczki. Pierwszym etapem turystycznej imprezy była **Skwierzyna**. Miasto znane wycieczkowiczom często z porodówki, również ze szkół i jednostki wojskowej, a na ogół z przejazdu do Gorzowa. Prawie nikt nie traktował Skwierzyny jako miejsca turystycznych zachwyty. A tu proszę, miasto pod tym względem ma się czym pochwalić. Zabytki i przyroda, historia i współczesność – to atuty miasta i gminy. Skwierzyński kirkut z odnowionymi, bardzo licznymi macewami w otoczeniu majestatycznych drzew zrobił na seniorach olbrzymie wrażenie. A uzupełniły je informacje o dawnej żydowskiej społeczności miasta, które przekazał wycieczkowiczom Grzegorz Urbanek. A potem były urokliwe uliczki, kościół św. Mikołaja i ratusz. Ten ostatni to skwierzyńska perła architektoniczna w stylu neorenesansowym. Piękny budynek jest obecnie siedzibą Urzędu Miejskiego. Interesujących, historycznych budowli w mieście jest więcej, ale też więcej czasu potrzeba na ich obejrzenie. Prawdziwym zaskoczeniem dla wszystkich była **Droga Izba Pamięci, oryginalne muzeum utworzone w 1980 roku przez pasjonata zabytków drogownictwa – Stanisława Brzezińskiego**. Jest to izba pamiątek i plenerowa wystawa różnych urządzeń drogowych. Jest tego mnóstwo, a każdy przedmiot ma swoją historię, o których z wielkim zapałem mówił twórca tego niezwykłego skansenu. Aż trudno uwierzyć, że tak ciekawe miejsce jest prawie nieznane i rzadko odwiedzane. Potem był **Stary Dworek i dzieje Cystersów**. Wieś jest taka sobie, ale historię ma wyjątkową. Efektem tejże jest czynny do dzisiaj kościół i ruiny dworku. Szczególnym zabytkiem jest filialny kościół, ma ciekawe, cenne i rzadko spotykane elementy architektury oraz plastyki



wnętrza. Ta budowla sakralna jest małym Rokitem, tak ją określił przewodnik. W Starym Dworku grupa spotkała dawną mieszkankę Trzciela - Genowefę Fietz- Przybyłką. Miłe to było spotkanie. Stary Dworek wycieczka pożegnała niemalże w afrykańskiej spiekocie. Po drodze do Bledzewa zobaczyła jeszcze interesującą kapliczkę i obwodnię mostową. I to jest ewenement, miejsce specjalne, wręcz zaskakujące. Czy jest jeszcze gdzieś taka niezwykłość. A w Bledzewie na rynku były lody i wszyscy się nimi chłodzili. Krótki odpoczynek po atrakcjach turystycznych był wskazany, a i czas na koleżeńskie spotkania także się przydał. **Bledzew** to również wieś z bogatą przeszłością, pamiątek o niej tam nie brakuje. Bledzewska gmina znana jednak jest z walorów przyrodniczych, przede wszystkim z akwenów wodnych, lasów, fauny. Część tych atrakcji grupa podziwiała z okien autokaru. Podobnie się działo w **Kęszycy Leśnej**, bo i tam grupa zajechała. Większość wycieczkowiczów pierwszy raz odwiedziła tę miejscowość położoną wśród drzew, urokliwą niczym modne letnisko. Jedynie część domów, opuszczonych przez wojska radzieckie, nie doczekała się remontów. Szare, odrapane, bez okien -zakłócają wdzięk tego miejsca. Uwagę zwraca pomnik radzieckiego żołnierza bez czerwonooarmijnych elementów. Być może jedyny taki w Polsce. Pozostał więc symbol skomplikowanych dziejów Kęszycy Leśnej. W godzinach popołudniowych seniorzy dotarli do **Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego**. I to była wisienka na torcie, atrakcje sięgnęły zenitu. Trzcielanie wcześniej też odwiedzali muzeum, ale każda wizyta w tym miejscu budzi zawsze ich duże zainteresowanie. Muzealne eksponaty, wystawy, portrety trumienne, zamkowa sala z narzędziami tortur dostarczyły wycieczkowiczom emocji oraz historycznej wiedzy. Było nadzwyczaj ciekawie. Epilogiem tej wycieczki było wspólne grillowanie nad jeziorem **Szarcz w Pszczewie**.

W trakcie biesiadowania odbył się błyskawiczny konkurs wiedzy o powiecie międzyrzeckim. Przeprowadził go Grzegorz Urbanek. Uczestników konkursowych zmagani nie brakowało, zwłaszcza że były skromne nagrody. Ufundowali je – Mieczysław Kuryś i Urząd Miasta Trzciel. Wycieczka odbyła się w ramach realizacji zadania – „Perłki turystyczne w powiecie międzyrzeckim”. Wykonało je stowarzyszenie „Trzcielscy Seniorzy”, a finansowego wsparcia udzieliło Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

JADWIGA
SZYLAR



Powroty do międzyrzeckich restauracji

O Mafii w jej 15. urodziny słów kilka...

Kiedy Mariolka zaproponowała mi powrót do restauracji, bardzo się ucieszyłam i od razu zgodziłam się zrealizować ten pomysł. Dwa lata temu rozpoczęliśmy nasz kulinarny spacer, odwiedzając kolejne punkty na międzyrzeckiej mapie gastronomicznej. Po zakończeniu tej wędrówki zrobiło się jakoś smutno, więc wzorem Magdy Gessler... wracamy! Sprawdzimy, co zmieniło się przez te dwa lata i czy były to zmiany pozytywne. W ubiegłym miesiącu pojawił się już przedsmak naszej smakowitej wyprawy – pisaliśmy o Czystej. Nie do końca był to powrót, bo obie bywamy tam dość regularnie (ja najczęściej stoję w kolejce po pyszne lody...), można jednak rzec, że Czysta wróciła na strony Powiatowej - i to w wielkim stylu. Tym razem postanowiłyśmy przelać na papier nasze wrażenia z wizyty w równie znanych w Międzyrzeczu miejscach.

Powroty mają to do siebie, że często okazują się odwiedzinami zupełnie nowego miejsca. Tak stało się w przypadku Vabanku, który został zamknięty, a w lokalu, w którym się znajdował, rozgościła się Poziomka. Miałam przyjemność wybrać się do tej powstałej przed kilkoma miesiącami klubokawiarni, jeszcze zanim Mariolka przedstawiła mi swój pomysł. Zajrzałam tam w pewne weekendowe popołudnie. Wystrój wnętrza spodobał mi się – stonowany, prosty, schludny, a przy tym ciepły. Drewniane elementy dodawały uroku. Zwróciłam uwagę na „zagrodę” dla dzieci, czyli ogrodzoną i wyposażoną w zabawki część lokalu przeznaczoną dla najmłodszych. To świetne rozwiązanie dla gości przychodzących z maluchami. Znane jest w większości restauracji jako kącik dziecięcy – najczęściej ze stolikiem i kredkami do rysowania – tu jednak spodobał mi się sposób, w jaki wyznaczono przestrzeń dla dzieci. Kolejnym plusem okazało się jedzenie – proste, lecz smaczne, przygotowywane ze świeżych składników. Zjadłam tosty i sałatkę i wiedziałam, że chętnie wybiorę się do tego miejsca ponownie na taką właśnie małą, niezobowiązującą przekąskę. Przyszło mi też do głowy, że to idealne miejsce na popołudniowe, „babskie” wyjście. Ciche wnętrza sprzyjało rozmowom i zachęcało do tego, by zostać dłużej. Pomyślałam, że miło będzie się tam wybrać jesienią czy zimą na coś ciepłego. W ciepły dzień można za to było napełniać szklanki lemoniadą – do woli, za darmo! Nagle okazało się też, że to naprawdę duży lokal dający wiele możliwości. Minusem był dla mnie brak wydrukowanego menu – danie należało wybrać, sugerując się poleceniami przemiłej kelnerki lub czytając z tablicy zamieszczonej przy wejściu. Trochę mało praktyczne rozwiązanie dla tych, którzy lubią się dłuższą chwilę zastanowić. Niestety, nie miałam już okazji przekonać się, czy coś zostało zmienione w tej kwestii, ponieważ niespodziewanie Poziomka została zamknięta. Żałuję, bo przy pierwszej wizycie to miejsce zrobiło na mnie naprawdę dobre wrażenie i pomyślałam, że chętnie tam wrócę, niestety, ów powrót nie doszedł do skutku. Oba powroty (do Vabanku, w którym powstała Poziomka i do Poziomki, w której na razie nie powstało nic) okazały się zresztą zaskakujące.

Obydwu miejsc mi szkoda, ale czekam na NOWE, zastanawiając się, co ciekawego przyniesie kolejny powrót...

A.BIELA

Mafia to chyba najpopularniejsza pizzeria w naszym mieście. Minęły dwa lata od chwili, gdy na łamach Powiatowej pisałam po raz pierwszy o tej restauracji. Bywam tutaj często, bo można w tej pizzerii całkiem nieźle zjeść. Wybór pizz jest ogromny i każdy znajdzie taką, która zaspokoi jego upodobania i smaki, bo są te robione z myślą o mięsożercach ale i takie, które zaspokoją apetyty wegetarian i miłośników owoców morza. Dla tych z gości, którzy przekładają dania tradycyjne nad wszystkie inne – znajdują się zupy, mięsniwa i sałatki. Bardzo podoba mi się propozycja półmiska dla dwojga, bo to doskonale rozwiązanie dla dwóch osób. Na obfitym półmisku znajdują się kawałki drobiu i wołowiny, krążki cebulowe i ziemniaczki. Prawdziwa uczta!

Znajdziemy także w restauracyjnym menu dobre desery, kawy i napoje. Trzeba podkreślić, że wybór napojów jest ogromny – od ciepłych kaw i herbat przez zimne, różnego smaku piwa, poprzez wyborne drinki i tradycyjne - coca colę, wodę czy lemoniadę.

Niby wszystko cudownie, bo bywam tam często i nie zdarzyło mi się, aby podane jedzenie było niesmaczne. Jednak podobnie jak dwa lata temu mam zastrzeżenia do obsługi i czasu oczekiwania na realizację zamówienia. Obsługa nie stara się - mam tutaj na myśli stosunek kelnerek do gości. Zawsze mam wrażenie, że praca, którą wykonują jest dla nich poświęceniem i tragedią, nie uśmiechną się i są mało przyjazne. **Drugim minusem jest czas oczekiwania**, który nie skrócił się na przestrzeni tych dwóch lat. Ciągłe staram się zrozumieć powody wydłużonego czasu realizacji zamówienia i niby rozumiem, ale nie rozumiem, że równie długo jak na danie gorące, czeka się na napoje. W dzisiejszych czasach w wielu restauracjach podaje się czekadelfka gościom, aby umilić im czas oczekiwania, a tutaj nawet na wodę człowiek musi odczekać swoje...

Był taki czas, że moją uwagę zwróciły dziwnie poplamione jasne krzesła. Plamy wyglądały na stare i jakby wżarte w materiał. Nie było to przyjemne.

Teraz, w okresie wiosenno-letnim, doskonałym rozwiązaniem są stoliki na zewnątrz, przy których wygodnie można posiedzieć z rodziną i przyjaciółmi. Wszyscy międzyrzecczanie wiedzą o tym, że Mafia to doskonałe miejsce na spotkania. Uważam także, że jest to miejsce przyjazne dzieciom.

Muszę jednak wrócić do meritum sprawy, a więc jedzenia...

Ostatnio wprowadzono menu weekendowe, które myślę że zadowoli niejednego gościa, bo można skosztować wspaniałych kalmarów, tatarów, zupę tatarską a nawet chorwacką Buzareę - czyli owoce morza duszone w winie.

W czerwcu Mafia obchodziła swoje 15. urodziny i z tej okazji właściciele przygotowali wiele atrakcji. Tydzień urodzinowy (17-23 czerwca) to siedem dni promocji, ale także w niedzielę 23 czerwca prawdziwa urodzinowa impreza z wielkim tortem i atrakcjami dla dzieci. Ze swej strony życzę właścicielom wszystkiego najlepszego.

Reasumując – uważam że restauracja Mafia serwuje całkiem nieźle jedzenie, polecam tę pizzerię jako fajne miejsce do rodzinnych i przyjacielskich spotkań. Myślę że warto popracować, aby polepszyć relacje kelner - gość.

MARIOLA SOLECKA

WYPRZEDAŻ -10%

MIĘDZYRZECZ

UL. REYMONTA 4

797 750 252

605 435 211

**SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSZY W POWIECIE**



MEBLE GUST

Ramela

Bog FRAN
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

KORZYSTNY SYSTEM RATALNY!

Hotel Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

MRS & MR

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy
Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdańskich 1970nr1



MI MARCOLOR

KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7
www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

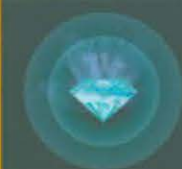
Jubiler

M.D. SZYMAŃSCY
Verona Partner

OBRĄCZKI ŚLUBNE od 600 zł/PARA



- » Bony upominkowe
- » Wymiana starej biżuterii na nową
- » Naprawa biżuterii
- » Grawer na biżuterii, zegarkach, długopisach itp...



Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04
pn.-pt. 9:30 - 17:00
sob. 10:00 - 13:00



PROMOCJA do 08.07 !



Międzyrzecz Poznańska 106

-10% i raty 0% na WSZYSTKO!

+ transport z wniesieniem **GRATIS** do 100km

- + projekt **GRATIS**
- + magazynowanie zakupionych mebli **GRATIS**
- + możliwość montażu



[Instagram](https://www.instagram.com/ormeb_meble) / [Facebook](https://www.facebook.com/ormeb_meble) / ormeb meble

Największy salon w regionie!

BLACK RED WHITE

MEBLE
BEST

LIBRO

Wajnet

FORTE

VOX

Santander

95 741 22 55

ormeb@vp.pl

[Facebook](https://www.facebook.com/ormeb_meble) / ormeb meble

pn-pt 9-17 sob 9:30 - 13

Cyrowe Studio Video

Roman Sulkowski

602 337 017



rsvideo@tlen.pl



Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- **ROZLICZENIA ROCZNE**

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459



LUCIDUM

Opieka nad Grobami



Oferta:

- całoroczna opieka nad grobami.
- sprzątanie po pogrzebach.
- ustawianie i zapalanie świec, zniczy, lampionów
- czyszczenie pomników, układanie kwiatów, wieńców.
- polerowanie i konserwacja.
- omiecenie pomnika.

Zakres usługi:

Międzyrzecz, Skwierzyna, Świebodzin

tel.789 28 19 64

Reklama w TV kablowej

E-mail: rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

MEBLE NA WYMIAR

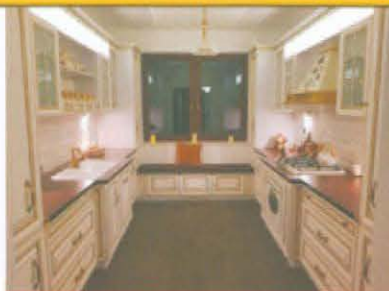
DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. **509 468 499**

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnekowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Zareklamuj się w KABLOWEJ TV

tel. **602-337-017**

Międzyrzecz



Dominika 333 Orlik



Sponsor medialny "Powiatowa"

Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

12 i 26.07.2019r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece

"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: 608 802 553

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane
z najwyższą starannością



NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Mieszka I 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych

Kardiolog

**Diagnostyka Kardiologiczna EKG,
ECHO SERCA**

**MIĘDZYRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A
(Apteka GRODZKA)**

rejestracja telefoniczna 517 057 501
pn.- pt. po 17.00

Babskie rozmyślania o Dniach Międzyrzecza

W dniach od 30.05 -01.06 nasze miasto tętniło życiem. Program obchodów Święta między rzekami był na tyle atrakcyjny, że chyba zadowolili najbardziej wybrednych mieszkańców.

Dla miłośników sportu były zorganizowane zawody lekkoatletyczne, które dały początek świętowaniu. Atrakcje sportowe nie ograniczały się tylko do lekkoatletycznego czwartku, bo w sobotę była XXVIII Międzyrzeczka Dziesiątka, a dla bardziej leniwych nad rzeką zorganizowano zawody wędkarskie.

Największą jednak atrakcją naszych Dni Międzyrzecza był bez wątpienia koncert Agnieszki Chylińskiej. Koncert, mimo



ulewnego deszczu, który spadł tuż przed występem gwiazdy- zgromadził bardzo wiele fanów dobrej muzyki i zabawy. Międzyrzeczka publiczność szalała i śpiewała razem z Chylińską takie przeboje jak „Kiedy przyjdiesz do mnie”, „Królowa łez”,

„Mam zły dzień” i wiele innych lubianych i znanych piosenek, które podbiły listy przebojów. Koncert trwał do późnych godzin nocnych.

Niedaleko od sceny ludzie korzystali z zabawy w wesołym miasteczku. Wszystkie atrakcje były pięknie oświetlone, a dochodzące od nich odgłosy były dowodem na zadowolenie. Był niestety jeden mankament, którego wcześniej nie dało się



przewidzieć – teren, na którym było rozstawione wesołe miasteczko, po przejściu ulewy stał się jednym bajorkiem. Do kostek zapadałam się we wszechobecne błoto.

Następny dzień powitał wszystkich słońcem i gorącym powietrzem. Organizatorzy zadbali o uczestników zabaw w wesołym miasteczku i cały teren obsypali sianem. O wczorajszym błocie wszyscy już zapomnieli. Pogoda w tym dniu była niezwykle ważna, bo przecież czekaliśmy na **Festiwal Kolorów Holi** związany z hinduistycznym świętem radości i wiosny. Jest to ważne wydarzenie dla mieszkańców Indii. Do nas zawiązał i stał się bardzo popularny. Uczestnicy przychodzą trzymając w rękach proszki holi i przy muzyce i odliczaniu występują co pewien czas wyrzuty kolorowego proszku, który lecąc w górę tworzy piękne, kolorowe chmury. Młodzież uwielbia tę zabawę, bo rzeczywiście wyrzut kolorowych proszków wywołuje stan radości i zadowolenia. Wszyscy uczestnicy od głów aż po stopy mieniają się różnokolorowymi barwami. Ważne w tej zabawie jest to, że proszki to wysokiej jakości nietoksyczny puder, a jego kolory charakteryzują się intensywną barwą. Po zabawie wystarczy wziąć prysznic i uprać ubrania. W Międzyrzeczu wyrzuty były co 20 minut, więc kolorowym chmurom i okrzykom radości nie było końca.

Festiwal Kolorów był obok koncertu Agnieszki Chylińskiej największą atrakcją Dni Międzyrzecza, ale przecież na scenie działa się cały czas, bo były też koncerty Łukasza Łyczkowskiego, zespołu Happysad i Saund N'Grace, a także koncert B.R.O.

Oprócz atrakcji muzycznych można było podziwiać występy lokalnych zespołów, które tworzyły blok taneczno - muzyczny.

1 czerwca dla uczczenia Dnia Dziecka organizatorzy zaprosili dzieci na różne gry i zabawy.

Rzeczą oczywistą na tego typu imprezach jest obecność straganów z napojami i jedłem oraz z zabawkami i różnymi pamiątkami.

Dni Międzyrzecza były atrakcyjne i bardzo udane. Dzisiaj przeszły one już do historii, ale czekamy na następne w 2020 roku.

MARIOLA SOLECKA

Felieton podróżniczki -cz. VII

Po podróżach w powietrzu wracamy znowu na ziemię, aby kontynuować nasze cotygodniowe jazdy do Poznania.

Tak jak w każdy poniedziałek, tak i w ten (10 czerwca) wybrałam się w podróż do stolicy Wielkopolski. Żar lał się z nieba niemiłosierny, ale ja nie odpuszczam i ruszam. Jak zwykle do Zbąszynka jadę autem, a stamtąd udaję się w dalszą drogę. Na taki spokojny przejazd rezerwuję sobie około 40 minut, bo muszę jeszcze znaleźć jakieś miejsce parkingowe, gdzie zostawię moją „czerwoną strzałę” na parę godzin. Jadę sobie więc spokojnie, klimatyzacja tak huczy, że nawet nie włączam radia. Zbliżam się do Chociszewa, a tutaj niespodzianka- zamknięty przejazd kolejowy a w konsekwencji niemożność kontynuowania jazdy. Muszę przyznać, że trochę spanikowałam. Stoję więc przed tym szlabanem, za mną stoją inne auta. Stoję i myślę. Nagle po mojej lewej stronie z ogromnego kurzu wyłania się samochód,

zatrzymuję kierowcę, a on informuje mnie, że właśnie tędy przez lasy i w kurzu dojadę do celu. Trochę niepewna ruszyłam w tę nieznaną drogę, mój zegarek pokazał 13.10 czyli do odjazdu pociągu mam 25 minut... Jadę we mgle powstałej w wyniku „burzy” piaskowej. W końcu dojechałam do jakiejś cywilizowanej drogi. Pędzę dalej i ku mojemu zadowoleniu dojeżdżam do Dąbrówki Wielkopolskiej, a stąd już tylko parę kilometrów i jestem na dworcu. Niestety, kolejna niespodzianka, bo droga do Zbąszynka jest zamknięta. Kolejny raz opanowuje mnie panika i w mojej głowie biega „milion” pytań. Zdesperowana podjechałam pod sklep spożywczy i zapytałam o drogę stojących tam mężczyzn. Chyba miałam farta, bo oni jechali też do Zbąszynka. Pędzę więc za nimi jakąś wyboistą i wąską drożką. Kurz taki, że nic nie widać, ale jadę. W końcu zmęczona wpadam na parking i pędzę do pociągu. Nie zdawałam sobie jednak sprawy z tego, ile niespodzianek przyniesie jeszcze ta podróż.

Wsiadam do pociągu TLK relacji Zielona Góra -Olsztyn.

Skład tego niby ekspresu pamięta lata z ubiegłego wieku. Nie czepiam się, ale na tak długiej trasie nie ma wagonów klasy I i ... nie ma klimatyzacji. Totalny szok, temperatura 29 stopni, ludzie wachlują się czym mogą i te na przestrzał pootwierane okna... szczęście moje polegało na tym, że moja podróż trwała 50 minut. Muszę powiedzieć, że jak na taki pociąg to bardzo długo, gdyż szynobus, który zatrzymuje się na każdej stacji jedzie tylko o dziesięć minut dłużej. No, ale trudno -jadę. Siedzę między ciężką kobietą, która popija wodę, wachluje się i wygląda na zmęczoną, a panem, który reguluje wysokość opuszczanej szyby w oknie. Przedziału. Przeciąg hula, co dla mojego zdrowia nie jest zbyt korzystne. Taka zmęczona po pokonywaniu utrudnień na dzisiejszej trasie, jadę i pocieszam się tylko tym, że już wkrótce opuszczę ten archaiczny nieco pociąg. Myślę jednak o podróżujących obok mnie ludziach i szczerze im współczuję. Jak można w takich warunkach odbywać ośmiogodzinną podróż (tyle chyba jedzie ten pociąg do Olsztyna).

Szczęśliwa wysiadam w rozgrzanym od słońca Poznaniu, ale po tej podróży wszystko, co tutaj zastałam wydaje mi się piękne. Idę do tramwaju, który zawiezie mnie na miejsce. Wsiadam do mojej „piąteczki” i czuję ogromną ulgę, bo panuje tutaj przyjemny chłodek. Z biletami też nie mam problemu, bo korzystam z aplikacji MoBilet, która pozwala na zapłacenie w środkach transportu publicznego oraz kupienie biletu na pociąg i zapłacenie za parking. Naprawdę jestem wdzięczna synowi za pokazanie mi tej aplikacji, która ułatwia życie. Dojeżdżam do ulicy Wrocławskiej. Tutaj zupełnie inna atmosfera- Stary Rynek

niezwykle kolorowy i słoneczny. Tłumy turystów i mieszkańców siedzą sobie w restauracjach, które są wtopione w krajobraz tego miejsca. Tym razem dodatkową atrakcją był Jarmark świętojański, który oferował przybyłym gościom szeroki asortyment win, słodocy, biżuterii i pamiątek. Miałam jeszcze chwilę czasu, więc usiadłam w restauracji, aby napić się zimnej lemoniady. Uwielbiam tę atmosferę i to miejsce, gdzie mogę odpocząć i popatrzeć na życie w wielkim mieście. Czas szybko mija, więc pędzę zatopić się w tym, co kocham najbardziej.

Zajęcia szybko skończyły się i wracam na dworzec skąd (mam nadzieję, że bez przeszkód) dojadę do Zbąszynka. Wracam moim szynobusem, więc jest spokojnie i chłodno. Próbuję się zrelaksować, ale przecież muszę dojechać ze Zbąszynka do Międzyrzecza. Postanowiłam ominąć piaszczyste objazdy i wracam przez Trzciel do domu. Mimo że trochę kilometrów nadrobiłam, to droga była dobra i pozbawiona piaszczystych atrakcji. Oj, jak dobrze... dojechałam do domu godzinę później niż zwykle. Za tydzień jadę przez Świebodzin i mam nadzieję, że będę miała mniej wrażeń. Kończąc ten dzień w drodze zastanawiam się, dlaczego na żadnym portalu nie znalazłam informacji o utrudnieniach w ruchu. Może kiedyś ktoś mi to wyjaśni.

Wakacyjnie zmieniam kierunek podróży, o czym będę informowała na bieżąco.

MARIOLA SOLECKA

Żniwa i Dni Trzciela

Coroczne trzcielskie świętowanie już się zakończyło, pozostały wspomnienia i wrażenia, a także ocena. Ta jest jednoznaczna, impreza była bardzo udana. Świadczyły o tym tłumy widzów na miejskim stadionie, gdzie realizowano program obchodów Dni Trzciela i odbywał się XXIII Festiwal Śpiewaczy „Szparagowe Żniwa”. Dawno już nie było takiej frekwencji. Organizacją tych imprez zajęło się Centrum Kultury w Trzcielu. W konkursie śpiewaczym wzięło udział 12 zespołów, głównie z województwa lubuskiego. Powiat międzyrzecki reprezentowały 2 zespoły – „Kęszyczanki” z Kęszycy Leśnej i „Starodworzanki” ze Starego Dworku, które zostały laureatami konkursu. Ponadto komisja artystyczna tymi tytułami uhonorowała zespoły – „Chelmianki” z Pniew, „Melodie” z Płotów, „Nietkowianki” z Nietkowa oraz „Rezonans” także z Nietkowa. Na

festiwalowej scenie wystąpiły jeszcze- „Młodzi Duchem” z Gorzowa Wlkp., „Jagienki” z Bogdańca, „Echo Kresów” z Gorzowa Wlkp., „Gama” z Leśniowa Małego, „Chór Kalina” z Gorzowa Wlkp. oraz „Sukces” z Nietkowa. Nagrodę specjalną dyrektor Centrum Kultury w Trzcielu otrzymała „Kęszyczanki”. W trakcie oficjalnego otwarcia Dni Trzciela, burmistrz Jarosław Kaczmarek wręczył odznaczenia i dyplom uznania. Odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel” otrzymali: dyrektor Centrum Kultury w Trzcielu – Anna Strózik oraz Robert Jaszka – kierownik Referatu Gospodarki i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Trzcielu. Natomiast dyplom uznania i podziękowania za długoletnie promowanie Trzciela, burmistrz Jarosław Kaczmarek wręczył Tomaszowi Jasińskiemu, niezwykle zasłużonemu nauczycielowi i wspaniałemu człowiekowi. Wiesława Chamienia przekazała Tomaszowi Jasińskiemu pamiątkową statuetkę- „Sowę” z okazji 20- lecia „Powiatowej”. Tomasz Jasiński od początku współpracuje z miesięcznikiem, jest członkiem zespołu redakcyjnego i pisał artykuły pod pseudonimem – „Stary Belfer”.

Na obchody trzcielskiego święta przyjechały spore delegacje z zaprzyjaźnionych niemieckich gmin, z Asandorfu i z Falkenbergu. W drugiej części trzcielskiego świętowania wiele się działo na zorganizowanej z tej okazji, scenie. Wystąpiła Kapela Kozłarska ze Zbąszynia, śpiewali Jaremi Szczechowiak i młode trzcielskie wokalistki. Zatańczyły prawie wszystkie grupy taneczne z trzcielskiego domu kultury, ale również tancerki z Falkenbergu. A późnym popołudniem i wieczorem na scenie królował śpiew w wykonaniu Mariusza Kalagi, zespołu „Antrakt” oraz zespołu „MIG”. Ten ostatni był gwiazdą wieczoru. Program był więc bogaty i urozmaicony, a efektem tego był zatłoczony stadion.

JADWIGA SZYLAR



Kronika policyjna

EGZAMIN NA KARTĘ ROWEROWĄ

Policjanci z Międzyrzecza sprawdzali wiedzę i umiejętności dzieci ze Szkoły nr 6 z zakresu ruchu drogowego. Najmłodszy zdając na kartę rowerową, musieli pokonać specjalny tor na rowerze. Nad przejazdem uczniów czuwali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Międzyrzeczu, którzy odnotowywali każdy błąd i liczyli zdobyte przez dzieci punkty. To bardzo ważne, aby nasze pociechy знаły przepisy ruchu drogowego, a dzięki zdobytej wiedzy i umiejętnościom będą bezpieczne.

Wszystkim serdecznie gratulujemy!

DZIELNICOWY ZLIKWIDOWAŁ PLANTACJĘ MARIHUANY

Uzyskanie informacji, ustalenie dokładnej lokalizacji, danych sprawy oraz natychmiastowe sprawdzenie - tak działa dzielnicowy z Posterunku Policji w Trzcielu. Dzięki zaangażowaniu mł. asp. Zbigniewa Stępnia udało się zlikwidować plantację marihuany i zatrzymać 42-letniego mężczyznę.

42-latek z Trzciela usłyszał już zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Za tego typu przestępstwo grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.



PODPALIŁ AUTO

Podpalił samochód, który doszczętnie spłonął wraz z zawartością. Właściciel oszacował straty na blisko 100 tys. zł. Ustalony i zatrzymany przez policjantów mężczyzna usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, za co grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.



W nocy 11/12 maja policjanci otrzymali zgłoszenie o pożarze pojazdu zaparkowanego przy jednej z ulic w Międzyrzeczu. Dzięki żmudnej pracy operacyjnej i zaangażowaniu policjantów, udało im się wytypować sprawcę

podpalenia, 42-letniego mieszkańca gminy Międzyrzecze. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, zakazu zbliżania oraz poręczenia majątkowego.

„KRĘCI MNIE BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ”

Ładna pogoda oraz ciepłe dni zachęcają do spędzania wolnego czasu na powietrzu, jak również do rekreacji w wodzie i nad wodą. W takim okresie dochodzi niestety do większej liczby utonięć. By zapobiegać tego typu wypadkom Zastępca Komendanta Głównego Policji, mł. insp. Tomasz Szymański zainaugurował trzecią ogólnopolską edycję akcji informacyjno - edukacyjnej pod nazwą „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

Akcja będzie realizowana do końca września w miejscach letniego wypoczynku (kolonie, obozy itp.), jak również na

piknikach, festynach i spotkaniach plenerowych, a szczególnie zintensyfikowane działania będą na terenach obszarów wodnych, a także ośrodków rekreacji i wypoczynku. Jak co roku policjanci przypominać będą wypoczywającym nad wodą (również wędkarzom) o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Dodatkowym elementem akcji jest projektowany konkurs dla dzieci i młodzieży polegający na przygotowaniu spotu filmowego, trwającego 30-60 sekund i promującego bezpieczne przebywanie nad wodą pn. „Filmowy przeWODNIK”. W konkursie który trwać będzie od 1 czerwca br., udział wziąć mogą zespoły liczące do 5 osób w wieku do 18 lat pod opieką dorosłego opiekuna.

Prace konkursowe można przysyłać na adres Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa z dopiskiem „Filmowy przeWODNIK” do 10 września 2019 r.

Więcej informacji na stronie: www.policja.pl/bezpieczenstwo-nad-woda



ZABIŁ PSA METALOWĄ RURKĄ. USŁYSZAŁ ZARZUTY

Policjanci zatrzymali 63-latkę, który zabił swojego psa metalową rurką. Mężczyzna tłumaczył, że pies był stary, schorowany i chciał mu ulżyć w cierpieniach. Za tego typu przestępstwo mieszkańcy gminy Przytoczna grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 23 maja 2019 roku. O sprawie powiadomiony został Powiatowy Inspektor Weterynarii w Międzyrzeczu, który zabezpieczył zwłoki psa do sekcji.

UCIECZKA Z BRYTYJSKIEGO KONWOJU

Międzyrzeccy kryminalni zatrzymali 36-letniego mężczyznę, poszukiwanego pięcioma listami gończymi. Mężczyzna ma do odbycia karę dwóch lat pozbawienia wolności, a w lutym br. uciekł z konwoju na terenie Wielkiej Brytanii. Poszukiwany został już przewieziony do Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu, gdzie będzie odbywał karę. Policjanci z Międzyrzecza od grudnia 2018 roku prowadzili poszukiwania 36-letniego mieszkańca naszego powiatu. Miał on na swoim koncie m.in. groźby karalne i naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza.

TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE W MIEDZYRZECZU

Reprezentanci szkół podstawowych uczestniczyli 24 maja w powiatowym turnieju wiedzy o bezpieczeństwie pt. „Bezpieczne Wakacje z Lupo”. Uczniowie klas V i VI wykazali się bardzo dużą wiedzą z zakresu bezpieczeństwa, ruchu drogowego oraz



pierwszej pomocy przedmedycznej.

Nagrody do turnieju zostały ufundowane przez gminy: Skwierzyna, Bledzew, Trzciel, Przytoczna, Międzyrzecz oraz Pszczew. Natomiast miasteczko ruchu drogowego udostępniła Pani dyrektor Szkoły podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Nagrody uczestnikom wręczył nadkom. Sławomir Gorący.

W turnieju zwyciężył Olgierd Kmiecik z SP w Templewie. II miejsce zajął Hubert Fedorowicz - SP nr 2 w Międzyrzeczu, III Jagoda Sikorska - SP w Wierzbnie. Poziom był bardzo wyrównany. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy za udział w turnieju i gratulujemy.

POLICJANCY ZLIKWIDOWALI UPRAWĘ KONOPI INDYJSKICH

W niewielkim pomieszczeniu piwnicznym, przy wykorzystaniu specjalnych lamp oraz systemu wentylacyjnego, 48-latek uprawiał

aż 1180 sztuk sadzonek. Za uprawę oraz usiłowanie wprowadzenia do obrotu znacznej ilości narkotyków mężczyźnie grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu sąd aresztował mężczyznę na okres trzech miesięcy.

Policjanci z Międzyrzecza wraz z funkcjonariuszami CBS Policji z Gorzowa Wlkp. pracowali nad sprawą narkotykową na terenie powiatu międzyrzeckiego. Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.



asp. JUSTYNA ŁĘTOWSKA

Bezpieczeństwo dzieci najważniejsze

Zakończenie roku szkolnego związane jest z odpoczynkiem naszych dzieci. Część obowiązków ciążących na uczniach i ich rodzicach na ponad dwa miesiące idzie w zapomnienie. Ważnym jest jednak, by nie robić sobie przerwy w czujności i zabieganiu o bezpieczeństwo każdego dziecka podczas wakacyjnego leniuchowania. Statystyki krajowe co roku alarmują, że w okresie lipiec-sierpień wzrasta w szpitalach zapotrzebowanie na krew, liczba utonięć wypoczywających nad wodą drastycznie wzrasta, a natężenie ruchu na drogach sprawia, iż kolizje i wypadki mają miejsce znacznie częściej. Kiedy dodamy do tego chimeryczną pogodę burzowo-wietrzną z występującymi bardzo niebezpiecznymi zjawiskami jak trąby powietrzne okazuje się, że w okresie letnim bardziej niż w innym czasie należy zadbać o opiekę i bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Wakacje są też czasem kiedy nasze dzieci często pozostają bez opieki z jakiej korzystają podczas roku szkolnego. U progu wakacji wydaje się bardzo rozsądnym i roztropnym, by rodzice porozmawiali z dziećmi o prawidłowych zasadach zachowania w czasie zabaw i wypoczynku, a także w sytuacjach zagrożenia.

Poniższe zasady mogą wydawać się oczywiste i znane, ale mimo wszystko warto sprawdzić czy nasze dzieci je znają:

Bezpieczeństwo nad akwenami:

Większość czasu w upalne dni spędzamy nad jeziorami rzekami, pamiętajmy jednak, że nawet na pozór spokojnie wyglądająca woda może być groźna.

Nie należy wchodzić do wody tuż po zjedzonym posiłku. Jeśli organizm jest rozgrzany na skutek długiego leżenia na słońcu nie wolno gwałtownie schładzać się w akwenu, gdyż może to być przyczyną skurczu mięśni i utonięcia. Nie wolno wskakiwać do wody w miejscach niezbadanych, grozi to poważnym urazem kręgosłupa, a nawet śmiercią. Pływaj tylko w miejscu wyznaczonym, które jest strzeżone przez ratowników, miejsce oznakowane żółtymi bojami – to obszar, w którym powinni pływać początkujący pływacy, a czerwone boje wyznaczają strefę kąpieliska, z której korzystają dobrzy pływacy.

Gra w piłkę jest świetną zabawą

Jeżeli bawisz się zbyt blisko drogi, możesz ulec groźnemu wypadkowi, a jednocześnie możesz być przyczyną wypadku, kiedy kierowca straci panowanie nad kierownicą omijając ciebie wbiegającego na jezdnię za piłką.

Jazda na rolkach dostarcza wielu wrażeń

Pamiętaj, by uprawiać ten sport w kasku i ochraniaczach na nadgarstki i kolana. Nie szusuj po ulicy między samochodami, ale po wyznaczonych alejkach i chodnikach. Gdy zauważysz u kolegi lub koleżanki krwotok z nosa - nie panikuj!

Do chwili nadejścia kogoś z dorosłych poproś taką osobę, aby usiadła i wyczyściła nos, tak jak to robi się przy katarze. Następnie pochyl jej głowę do przodu, aby uniknąć możliwości zadławienia się krwią. Na czoło krwawiącego przyłóż zmoczony zimną wodą okład. Przygotuj małe tamponiki z chusteczki higienicznej i pomóż umieścić je w krwawiącym nosie.

Jeżeli twój rówieśnik oparzy się

Troskliwie zaopiekuj się poszkodowanym, a miejsce poparzenia schłódź natychmiast strumieniem zimnej, bieżącej wody. Czynność ta powinna trwać około 20 minut lub do momentu, kiedy oparzony przestanie odczuwać ból. Także i w tym przypadku powinienes szybko powiadomić dorosłych.

Może zdarzyć się, że ktoś w twoim otoczeniu zasłabnie

Ułóż taką osobę wygodnie na ziemi, opierając jej uniesione nogi na podwyższeniu. Sprawdzaj też czy równomiernie oddycha. Taka pozycja pomoże w lepszym dopływie tlenu do mózgu. Pamiętaj, jeżeli stało się to w zamkniętym pomieszczeniu, otwórz szeroko okno, aby napłynęło do niego świeże powietrze. Szybko powiadom dorosłych.

Podczas burzy lub wichury nie szukaj schronienia pod wysokimi drzewami

zwłaszcza tymi rosnącymi w odosobnieniu czy na wzniesieniach, ponieważ spadające gałęzie lub wyładowania atmosferyczne - pioruny mogą być zagrożeniem dla twojego zdrowia, a nawet

życia!

Nie używaj podczas burzy telefonu komórkowego

Dla własnego bezpieczeństwa wyłącz go! Jeżeli znajdujesz się w terenie zabudowanym odejdź od metalowych obiektów takich jak siatki ogrodzeniowe, słupy energetyczne lub maszty i jak najszybciej ukryj się w najbliższym budynku.

Nigdy nie podchodź do nieznanych ci psów

Tych przywiązanych do łańcucha, bądź znajdujących się na ogrodzonym terenie. Musisz mieć się na baczności, gdy pies na ciebie szczeka, warczy i pokazuje zęby, ma uszy płasko położone po sobie, sztywne nogi, uniesiony ogon i zjeżoną sierść. Nie krzycz w jego kierunku, lecz stanowczym tonem powiedz „NIE” i zachowuj się tak, jakbyś się go nie bał. Nie wpatruj się w oczy psa, nie odwracaj się do niego tyłem i nie uciekaj. Nie wsuwaj rąk przez ogrodzenie, za którym jest pies, aby je powąchał. W przypadku ugryzienia natychmiast powiadom o tym dorosłych.

Osy, pszczoły i szerszenie są szczególnie niebezpieczne w pobliżu swoich gniazd

Dlatego nie wolno do nich się zbliżać lub ich niszczyć. Gdy owady cię zaatakują, unikaj gwałtownych ruchów. Jeżeli to możliwe poszukaj schronienia w ciemnym pomieszczeniu. Po uzgodzeniu natychmiast powiadom o tym dorosłych. Pszczoły w odróżnieniu od os i szerszeni, które mogą żądlić wielokrotnie, zostawiają w miejscu uządlenia żądło. Nie próbuj samemu go usunąć, ponieważ możesz uszkodzić znajdujący się na jego końcu pęcherzyk jadowy. Gdy żądła nie ma, w celu zmniejszenia bólu i obrzęku, przyłóż zimny okład, przetrzyj bolące miejsce octem lub plasterem cebuli. W przypadku uządlenia w szyję lub jamę ustną przepłucz usta roztworem soli kuchennej. Nie drap miejsca uządlenia!

Życzymy słonecznych i pełnych pozytywnych wrażeń bezpiecznych wakacji.

bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta
Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Pożegnanie ósmoklasistów z SP2

17 czerwca 2019 roku w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste pożegnanie klas 8a i 8b ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Na zaproszenie młodych ludzi kończących kolejny ważny etap w życiu odpowiedziała dyrekcja szkoły – Katarzyna Dymel, Izabela Banaszak oraz Anna Kmiecik. Nie zabrakło również nauczycieli, pracowników szkoły, młodszych koleżanek i kolegów (przede wszystkim z klas siódmych) i – oczywiście – rodziców i rodzin absolwentów. Ósmoklasistom towarzyszyły w tym dniu ich wychowawczynie – Agnieszka Juszcak i Anna Kulig. W tym ważnym dniu młodzież z SP2 wspierał również burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz. Uroczystość poprowadziła niekryjąca wzruszenia Hanna Barczewska. Podczas gali zostały wręczone nagrody za osiągnięcia w konkursach oraz działalność na rzecz szkoły. **Za sukcesy w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Lubuskie Kuratorium Oświaty wyróżnieni zostali:**

- **Jakub Baraniecki** – laureat konkursu z matematyki i chemii, finalista konkursu z języka angielskiego (opiekunowie: Katarzyna Chmielewska, Paweł Dymel, Agnieszka Juszcak),
- **Inga Grabska** – laureatka konkursu z biologii, finalistka konkursu z języka angielskiego (opiekunowie: Beata Bartkowiak, Agnieszka Juszcak),
- **Zofia Szeremet i Jakub Ratkiewicz** – laureaci konkursu z historii, finaliści Wojewódzkiego Konkursu „Wielcy Polacy Twórcy Niepodległości” (opiekunka: Anna Kulig),
- **Kacper Zajac** – finalista konkursu z języka angielskiego (opiekunka: Agnieszka Juszcak),
- **Jan Uhlendorf** – finalista konkursu z języka niemieckiego (opiekunka: Aldona Baryła).

Anna Kwaśny – finalistka Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego organizowanego pod patronatem Polskiej Akademii Nauk w Warszawie „Z poprawną polszczyzną na co dzień” – otrzymała nagrodę z rąk swojej opiekunki – Małgorzaty Szeremet.

Za bardzo dobry wynik oraz za wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym KANGUR nagrody odebrali odpowiednio Inga Grabska i Jakub Baraniecki (opiekunki: Anna Kmiecik i Katarzyna Chmielewska).

Swoim podopiecznym – Emilii Rozwadowskiej za zdobycie II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie „Mój Las” na etapie wojewódzkim oraz Jakubowi Ratkiewiczowi za miejsce III – nagrody wręczyła Beata Bartkowiak. Emilka uzyskała również tytuł Ekologa Szkoły za największej zebranych baterii.

Zofia Szeremet, Jakub Ratkiewicz, Inga Grabska za 6. miejsce w województwie w II Lubuskim Turnieju Historycznym „Szare Szeregi” także otrzymali zasłużone nagrody (opiekunka: Anna Kulig).

Agnieszka Juszcak, Aldona Baryła i Izabela Berk-Liberkowska wręczyły nagrody za sukcesy w konkursach językowych. Otrzymali je:

- Kacper Zajac, Jakub Baraniecki, Szymon Salej, Gabriela Staszewska – za Międzynarodowy Konkurs „The Big Challenge”,
- Jan Uhlendorf – za I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Pingwin” oraz tytuł laureata Konkursu „Panda” (V miejsce w Polsce),

- **Agata Jagiełło, Agata Osadnik, Mateusz Figaniak, Sebastian Janiszewski, Dawid Grządko** – za zdobycie nagrody głównej w Ogólnopolskim Konkursie Języka Niemieckiego „Warum Deutsch”,

- **Michał Ciągło, Inez Perz** – za wyróżnienie w szkolnym konkursie na najciekawszą wizualizację niemieckich słów,

- **Emilia Rozwadowska, Inga Grabska** – za szkolny konkurs prac projektowych.

Małgorzata Szeremet i Beata Belz wręczyły nagrody recytatorkom:

- **Laurze Hassie** – za wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „O laur Niepodległej”, II miejsce w konkursie recytatorskim w Zielonej Górze – twórczość Bolesława Leśmiana,

- **Dorocie Adamirowicz** – za III miejsce w konkursie recytatorskim w Zielonej Górze – twórczość Bolesława Leśmiana,

- **Jagodzie Zamorskiej** – za wyróżnienie w konkursie recytatorskim w Zielonej Górze – twórczość Bolesława Leśmiana.

Jakub Ratkiewicz otrzymał nagrodę za awans do wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” (opiekun: Adam Bojko).

Finalistce Konkursu Wiedzy Biblijnej w Paradyżu – **Marcie Paszko** – nagrodę wręczyła opiekunka **Teresa Flisikowska**.

Wśród 10 najlepszych sportowców nagrodzonych przez przedstawicieli nauczycieli wychowania fizycznego – **Miroslawę Szandę** – znalazło się aż 5 ósmoklasistów: **Aleksandra Brodacka, Szymon Salej, Jakub Sawicki, Jakub Kowalski, Dawid Grządko**. Statuetki dla najlepszych trafiły do **Karoliny Bańko i Doroty Adamirowicz**.

Jakubowi Baranieckiemu, **Blance Liberkowskiej, Jagodzie Zamorskiej, Zofii Szeremet i Reginie Klimaszewskiej** z zespołu Antiquo More, otwierającego zresztą tę szczególną galę, nagrody wręczyły opiekunki: **Katarzyna Chmielewska, Agnieszka Juszcak, Zofia Kasprovicz**.

W imieniu swoim i drugiej opiekunki – **Ludmiły Radys** – słowa uznania i nagrody za pracę w Samorządzie Uczniowskim **Jakubowi Ratkiewiczowi, Zofii Szeremet, Aleksandrze Pырcz** przekazała **Teresa Flisikowska**.

Za pełnienie funkcji w poczcie sztandarowej, którym opiekują się **Hanna Barczewska i Dariusz Koban** nagrodę otrzymał **Mikołaj Grocholewski**.

Bożena Pietrzak została wyróżniona za najwyższą frekwencję spośród uczniów klas VIII.

Statuetki najlepszych uczniów przyznano Indze Grabskiej oraz Kacprowi Baranieckiemu.

Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, podczas której swoje umiejętności taneczne, wokalne i recytatorskie zaprezentowali uczniowie klas ósmych. Było to wprowadzenie do iście



Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu



Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu



Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu

hollywoodzkiej gali – Belfrowskich Oscarów. Zwycięzców poszczególnych kategorii – swoich nauczycieli – wybrali i przedstawili ósmoklasiści. Nie brakowało wzruszeń i humoru. Niestety, w końcu musiał nadejść moment pożegnania. Serdeczne podziękowania złożyli dyrekcji oraz wychowawczyniom klas rodzice i uczniowie. Do odchodzących ósmoklasistów słowa pełne sympatii i wzruszenia skierowały Anna Kulig i Agnieszka Juszczak. Na zakończenie piosenkę dla swoich koleżanek i kolegów wspólnie zaśpiewali siódmoklasiści żegnający absolwentów szkoły w imieniu całej społeczności uczniowskiej. Po tym pozostało tylko podrzucić birety i powiedzieć: „Żegnaj, szkoło”. Wypowiedzenie tych słów – choć zapowiadających wakacje i nowy etap w życiu – nikomu nie przyszło łatwo. Po raz

pierwszy od lat Szkoła Podstawowa nr 2 żegnała ósmą klasę. To niezwykle ważny, ale i trudny dla wszystkich moment. Młodzi ludzie opuszczający właśnie „Dwójkę” spędzili w niej sporą część swojego życia, żyli się z nauczycielami i innymi uczniami. Tu zawiązały się przyjaźnie i zrodziły fantastyczne pomysły. Tutaj udało się tak wiele dokonać wspólnymi siłami.

Wszystko jednak ma swój czas. Pozostaje życzyć tym wspaniałym młodym ludziom sukcesów na dalszej drodze i powodzenia w nowej codzienności, z którą wkrótce się zetkną. Z ogromnym żalem, ale i radością z osiągnięć i tylu dobrych wspomnień – nie żegnamy się, lecz mówimy „Do zobaczenia!”.

ALEKSANDRA BIELA

O roli i działaniach samorządu uczniowskiego w Szkole Podstawowej nr 4

Rok szkolny dobiega końca i wszyscy w te upalne dni marzą już o wakacjach. Moja ostatnia rozmowa przed wakacjami będzie dotyczyła roli i znaczenia samorządu uczniowskiego. O wszystkim, co ważne opowie nam mgr Malwina Huczko- opiekunka samorządu i Weronika Milewska- przewodnicząca.

– Wiem, że samorząd uczniowski ma wiele zadań, ale przede wszystkim jego rolą jest łączenie społeczności szkolnej, zachęcanie do współuczestniczenia wszystkich uczniów w życiu szkoły oraz wytwarzanie więzi grupowych. Poprzez jakie działania realizuje się te założenia?

– MH- Co roku samorząd realizuje szereg zaplanowanych, cyklicznych zadań. Już w październiku odbywają się wybory samorządowe, o których szerzej opowiem za chwilę, uczestniczymy także w akcji Góra Grosza. Jest to zbiórka monet przeznaczonych na pomoc dzieciom z domów dziecka lub z rodzin zastępczych. Muszę przyznać, że te monety wrzucane do puszek dają całkiem niemałe sumki. Do cyklicznych zadań należy także wspieranie fundacji Amun poprzez rozprowadzanie ich prac w postaci kart świątecznych.

– Niezorientowanym musimy wyjaśnić czym jest organizacja Amun?

– MH- Amun to fundacja zajmująca się publikacją reprodukcji i obrazów wykonanych przez artystów malujących ustami i nogami. Amun z siedzibą w Raciborzu jest jedynym w Polsce wydawnictwem Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami.

– Takie działania robią wrażenie, bo przecież uczą dzieci wspaniałych postaw i zrozumienia dla słabszych. Co jeszcze robicie w ramach zadań cyklicznych?

– MH -Oczywiście organizujemy bal karnawałowy, uruchamiamy pocztę walentynkową, a ostatnio zrobiliśmy Mini Playback show.

– To wspaniale, ale się uśmiechacie, domyślam się, że macie jakiegoś asa w rękawie, co to jest?

– MH- Prawdziwą perełką tegorocznego projektu jest uczestnictwo w czwartej edycji ogólnopolskiego programu „Szkoła Demokracji”.

– Muszę na chwilę przerwać, aby wyjaśnić naszym czytelnikom, co to za program. Otóż warto wiedzieć, że jest to projekt współfinansowany ze środków Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności. Jest to program, który wspiera merytorycznie szkoły chcące poprawić swoje funkcjonowanie w tym obszarze, a przede wszystkim wspiera samorządność i aktywność uczniów. Tyle gwoili wyjaśnienia. Wracamy do opowieści o realizacji tego

projektu w waszej szkole.

– MH- Powiem tylko, że ten program wywołał entuzjazm wśród uczniów szkoły. Zresztą za chwilę oddam tutaj głos Weronice Milewskiej, która jest bardzo zaangażowana we wszystkie działania tego projektu.

Dodam, że program ma pięć obszarów, a w każdym z nich można wybrać sobie wyzwania, które trzeba zrealizować, udokumentować i wysłać. Na zakończenie otrzymuje się świadectwo Szkoły Demokracji -to bardzo cenny dla nas dokument. Podjęliśmy wyzwanie z obszaru „Wybory” i przeprowadziliśmy wybory do SU zgodnie z zasadami i procedurami CEO (Centrum Edukacji Obywatelskiej), ale proszę niech Weronika opowie o szczegółach.

– Weronika - W tym projekcie wybory do SU odbywały się zgodnie z prawdziwą ordynacją wyborczą. Prawo wyborcze mieli uczniowie klas II-VIII oraz nauczyciele SP nr 4. Wybory były bezpośrednie, powszechne i tajne. Każdy kandydat miał prawo przeprowadzić własną kampanię wyborczą. Była też oczywiście cisza przedwyborcza i specjalna Komisja Wyborcza powołana przez opiekuna SU.

– To imponujące... opowiadaj proszę dalej.

– Weronika -Następnie z obszaru „Działania uczniów” wybraliśmy samodzielne zorganizowanie obchodów 100- lecia odzyskania niepodległości. To dopiero było ciekawe zadanie. Na strychu naszej szkoły zrobiliśmy Escape Room, czyli pokój zagadek. Tematem tej gry było porwanie żony Ignacego Paderewskiego -Heleny. Tę rolę ja zagrałam. Zadanie polegało na znalezieniu i uwolnieniu Heleny. Po uwolnieniu otrzymaliśmy gratulacje od Paderewskiego (w tej roli wystąpił B. Bryński). Następne wyzwanie to gra miejska rozegrana 9.11.2018 roku na terenie Obrzye. Wszyscy zawodnicy otrzymali teczkę z informacjami niezbędnymi do zaliczenia gry. Zabawa była doskonała!

– Były jeszcze inne obszary, opowiedz o nich krótko.

– Weronika - Z obszaru „Podejmowanie decyzji” podjęliśmy decyzję o przeorganizowaniu fragmentu przestrzeni szkolnej. Ten kawałek na nowo zagospodarowanej przestrzeni stał się kącikiem muzycznym, który umilał przerwy całej, szkolnej społeczności.

– Widzę, że Szkoła Demokracji to temat rzeka, więc proszę, co jeszcze robicie?

– MH- Działamy także w obszarze „Komunikacja i media” i tutaj dajemy możliwość wszystkim uczniom zadawania pytań i składania różnych propozycji. Jest specjalna skrzynka przeznaczona do tej komunikacji. W obszarze „Uczenie się i nauczanie” są przeprowadzane rozmowy o tym, co nas motywuje do nauki, jak i o tym, co nas demotywuje.

Myślę, że te wszystkie działania służą rozwojowi uczniów, uczą demokracji, empatii i ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje.

Życzę nauczycielom, dyrekcji i uczniom wspaniałych wakacji!

MARIOLA SOLECKA



Sukcesy uczniów SP2

Rok szkolny 2018/2019 dobiegł końca, jednak na długo jeszcze pozostaną w pamięci tegoroczne sukcesy uczniów. Bez wątpienia jest się czym pochwalić, zwłaszcza, że są to osiągnięcia z rozmaitych dziedzin. Trudno byłoby wymienić je wszystkie, warto jednak zebrać przynajmniej część z nich.

Niedawno miałam ogromną przyjemność pisać o laureatach i finalistach konkursów przedmiotowych. Ich wysiłek włożony w przygotowania i fantastyczne efekty tej pracy zasługują na to, by ponownie przywołać imiona i nazwiska tych wspaniałych młodych ludzi. Są to:

- z biologii: **Inga Grabska** – laureatka (opiekun: Beata Bartkowiak),
- z języka angielskiego: **Jakub Baraniecki, Inga Grabska, Antoni Juszcak, Kacper Zajac** – finaliści (opiekunowie: Agnieszka Juszcak, Katarzyna Baczyk),
- z języka niemieckiego: **Jan Uhlendorf** – finalista (opiekun: Aldona Baryła),
- z chemii: **Jakub Baraniecki** – laureat (opiekun: Paweł Dymel),
- z historii: **laureaci – Jakub Ratkiewicz i Zofia Szeremet** – (opiekun: Anna Kulig),

- z matematyki: **Jakub Baraniecki** – laureat (opiekun: Katarzyna Chmielewska).

Ponadto uczniowie „Dwójki” wykazali się świetną znajomością języków obcych. W Międzynarodowym Konkursie z Języka Angielskiego „The Big Challenge” wzięło udział aż 38 osób. Najwyższe miejsca na swoich poziomach zajęli odpowiednio:

- Franciszek Frelichowski, Olga Grabska, Zuzanna Skomra,
- Linus Jenssen, Izabela Stankiewicz, Patryk Ebert,
- Antoni Juszcak,
- Kacper Zajac, Jakub Baraniecki, Szymon Salej.

W Ogólnopolskim Konkursie z Języka Angielskiego PINGWIN Jan Uhlendorf zajął I miejsce. Poza tym ósmoklasiści – Agata Jagiełło, Agata Osadnik, Mateusz Figaniak, Dawid Grządko i Sebastian Janiszewski – wzięli udział w projekcie promującym naukę języka niemieckiego, nagrywając spot reklamowy. W Ogólnopolskim Konkursie „Warum Deutsch?” zdobyli nagrodę dla szkoły – zestaw pomocy dydaktycznych do nauki języka niemieckiego. Uczniowie wykazywali się znajomością tego języka nie tylko poza szkołą, ale również w jej murach. W Konkursie pt. „Najciekawsza wizualizacja niemieckich słów” wyróżnienia otrzymali: Martyna Walczyk, Michał Ciągło, Inez Perz, Antoni Juszcak oraz Adam Bińczak. Wystawę można było podziwiać w czerwcu. Uczniowie chętnie wzięli też udział w konkursie prac projektowych. Wyróżnieni zostali: Emilia Rozwadowska, Kamil Przyrodzki, Antoni Skiba, Inga Grabska.

Młodzi ludzie mieli też okazję zaprezentować swoje umiejętności z języka ojczystego. Finalistką Ogólnopolskiego Konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień” została Anna Kwaśny. W znajomości zasad pisowni polskiej ponownie nie miał sobie równych Kamil Taborowski, który zajął II miejsce w Gminnym oraz Powiatowym Konkursie Ortograficznym. Nie zabrakło również wspaniałych recytatorów. W gminnym etapie Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego wyróżnienie otrzymała Maja Dobosiewicz i Zuzanna Walkiewicz. Laura Hassa została wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „O laur Niepodległej”. Uczennica zajęła też – obok Doroty Adamirowicz – II miejsce w Wiosennym Konkursie „Bukiet” (poezja B. Leśmiana) w Zielonej Górze. Na III miejscu znalazła się Jagoda Zamorska. Uczniowie chętnie brali też udział w konkursach szkolnych. Mistrzami Lektur wśród uczniów klas czwartych okazali się kolejno: Antonina Sobolewska, Marianna Maleńczyk i na III miejscu jednocześnie – Hanna Swędrowska i Bartosz Gruszczyński. W klasach piątych kolejne miejsca zajęli: Franciszek Frelichowski, Olga Grabska, Karol Pawluczuk. W szkole nie zabrakło też młodych poetów i prozaików – uczestników Konkursu „Lekkie Pióro”. W kategorii „poezja” na podium znaleźli się: Adam Szczeszek, Julia Matuszewska, Kamila Dudek, zaś w kategorii

„proza”: Hanna Frąckowiak, Tymoteusz Niewiadomski, Stanisław Myślicki. W Konkursie na Plakat Promujący Czytelnictwo nagrody zdobyły: Natalia Książkiewicz, Martyna Nowak, Wiktoria Chrzanowska.

W Szkole Podstawowej nr 2 nie brakuje też umysłów ścisłych. W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym KANGUR bardzo dobry wynik uzyskała Inga Grabska, a wyróżnieni zostali: Olga Grabska, Marta Tyborska, Roman Savchenko, Gracjan Lemański, Izabela Stankiewicz, Jakub Baraniecki i Aleksander Ebert. W Powiatowych Zawodach Drużyn Szachowych Olek uplasował się na I miejscu wraz z Tymoteuszem Niewiadomskim, Olgą Grabską i Kacprem Rauchutem.

Ponadto „Dwójka” zajęła I miejsce w zbiorce baterii w CZG-12. W Ogólnopolskim Konkursie „Mój Las” w etapie wojewódzkim II miejsce zajęła Emilia Rozwadowska, III – Jakub Ratkiewicz, zaś wyróżnieni zostali Franciszek Frelichowski, Maja Dobosiewicz, Bartosz Dobosiewicz i Natalia Snarska.

Szkola Podstawowa nr 2 może pochwalić się również wspaniałymi historykami. Zofia Szeremet, Jakub Ratkiewicz i Inga Grabska zajęli VI miejsce w województwie w II Lubuskim Turnieju Historycznym „Szare Szeregi”. Zosia i Jakub zostali również finalistami kuratorskiego konkursu „Wielcy Polacy – Twórcy Niepodległości”, ocierając się o zwycięstwo.

Uczniowie wykazali się także wiedzą z zakresu pożarnictwa – Jakub Ratkiewicz awansował do wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Hubert Fedorowicz zajął zaś II miejsce w Powiatowym Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie „Bezpieczne Wakacje z Lupo”.

Wspomnieć należy także o Marcie Paszko – finalistce Konkursu Wiedzy Biblijnej w Paradyżu.

W Szkole Podstawowej nr 2 sporo też wspaniałych sportowców. W tym roku dziewczynom udało się dotrzeć do wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Nie brakowało również sukcesów pływackich. W dziesiątce najlepszych sportowców znaleźli się: Dawid Grządko, Jakub Sawicki, Szymon Salej, Kornel Grocholewski, Olga Grabska, Aleksandra Brodacka, Patrycja Rapacka, Jakub Kowalski, Igor Gołost i Izabela Stankiewicz.

Sukcesami mogą pochwalić się nie tylko najstarsi, ale także najmłodsi. Wśród nich również nie brakuje wybitnych matematyków. **W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym KANGUR najlepsi okazali się:**

- w kategorii ŻACZEK: Karol Adamirowicz (z wynikiem bardzo dobrym), Michał Sułkowski i Michał Urbanowicz (wyróżnieni),
- w kategorii MALUCH: Jakub Kopyściański (wyróżniony).

Nie można też narzekać na brak sukcesów humanistycznych i artystycznych. Alan Nowak został finalistą Powiatowego Konkursu Recytatorskiego. Wspaniałymi recytatorami okazali się także: Zuzanna Wiese (II miejsce w Konkursie Recytatorskim „Z wiosną za pan brat”), Aleksander Czajkowski i Marceanna Solarewicz (odpowiednio II i III miejsce w Konkursie Recytatorskim „Smyki mówią wierszyki”). Wiktor Śpiewak zdobył wyróżnienie podczas Przeglądu Kolęd i Pastorałek. Szymon Alechnowicz zajął II miejsce w Konkursie Plastycznym, ilustrując wiersz Jana Brzechwy. Najmłodsi wykazywali się też znajomością polszczyzny, brali również udział w zawodach sportowych, osiągając sukcesy zwłaszcza w tych pływackich.

Można by jeszcze długo wymieniać tegoroczne dokonania uczniów „Dwójki” (wszystkich, których – oczywiście, niecelowo – pominęłam, najmocniej przepraszam). Każde z nich jest bardzo ważne, bo świadczy o pracy i zaangażowaniu dzieci i młodych ludzi. **Wszystkim z całego serca gratulujemy! Bez wątplenia zasłużyliście na długi wypoczynek, zatem... UDANYCH WAKACJI!**

ALEKSANDRA BIELA



O sukcesach małych i dużych

Koniec roku szkolnego to czas wielkich podsumowań i refleksji nad tym, co udało się osiągnąć. Długo jeszcze po ostatnim dzwonku brzmiały echa oklasków na cześć wybitnych uczniów i laureatów konkursów. Jak najbardziej zasłużonych oklasków. Niewiele jest na świecie osób, o których można by powiedzieć, że wszystko przychodzi im z łatwością i nie muszą do niczego się przykładąć, by osiągnąć zamierzony cel. Tak



jakby ów cel osiągał się sam. To przywilej nielicznych szczęściarzy. W większości przypadków sukces stanowi natomiast rezultat wytrwałej i rzetelnej pracy oraz konsekwencji w działaniu. Nie brakuje tego wśród młodych ludzi. Czy to oznacza, że nie wszyscy z nich osiągają sukces, mimo ogromnego zaangażowania? Czy tylko osoby, które zwyciężyły w ważnym konkursie lub mogą pochwalić się świadectwem z czerwonym paskiem, pracowały przez cały rok? Bez wątpienia zasługują one na wyróżnienie. Sama przyglądam się im z podziwem, sama o nich wspomina i zawsze szczerze gratuluję. Ale tak samo chcę pogratulować wszystkim, którzy wyznaczyli sobie jakiegokolwiek cel i udało im się go osiągnąć. I tym, którym do

osiągnięcia tego celu troszeczkę zabrakło, ale włożyli mnóstwo pracy i energii w dążenia do niego. Tym, którzy nigdy nie rozumieli ułamków, a wreszcie nauczyli się ich dodawania. Tym, którym dotąd nie udało się dobrze zaserwować, aż w końcu piłka zaczęła przekraczać siatkę i trafiać w pole. I tym, którzy obudzeni w środku nocy potrafili już wymienić wszystkie części mowy, choć wcześniej same ich nazwy spędzały sen z powiek. Prawdziwe wyrazy uznania należą się też tym, którzy doszli do wniosku, że nie będą medalistami w skoku w dal, ale za to świetnie grają w koszykówkę i będą doskonalić się w tej dziedzinie. I tym, którzy może nie poczuli chemii do chemii, natomiast sprawnie posługują się językiem niemieckim i postanowili szlifować tę umiejętność. Wielką sztuką stanowi odkrycie tego, w czym jest lub ma się szansę być dobrym i pielęgnowanie swoich zdolności. Jednakowo ważnym sukcesem będzie pokonywanie własnych słabości. Bo czy nie osiągnął go ten, kto pomimo trudności z zapamiętywaniem przyswoił wreszcie tabliczkę mnożenia? I czy



sukcesów należy doszukiwać się wyłącznie w edukacji szkolnej, skoro jest się uczniem? A czy nie jest sukcesem opanowanie umiejętności tworzenia rozmaitych splotów z neoliny, czyli barwnego elastycznego sznurka? Moje klasowe dzieci są w tym mistrzami! A może nie zasługuje na pochwałę zdolność przygotowywania wegańskich potraw? Czy jestem gorszy

dlatego że nie zdobyłem w tym roku żadnej nagrody, a na moim świadectwie nie widnieje czerwony pasek? Ale przecież nauczyłem się za to kilku nowych kroków tanecznych, a mój parapet wygląda przepięknie, bo wreszcie zadbałem o swoje kwiaty. Jesteśmy różni, ale każdy z nas jest wyjątkowy. W osiągnięciu sukcesów powinniśmy mierzyć się więc nie z innymi, lecz ze sobą. Sama zrozumiałam to niedawno i uważam za swój największy sukces.

Takich małych i dużych tegorocznych sukcesów serdecznie gratuluję **WSZYSTKIM** i życzę kolejnych na ten wakacyjny czas. Pamiętajcie, że sukcesem jest też odpoczynek.

ALEKSANDRA BIELA



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

HARCERSKA WYPRAWA PAMIĘCI MONTE CASSINO 2019r.

Już po raz drugi harcerze ze Związku Drużyn Skwierzyńska zawitali na wzgórze Monte Cassino. Z okazji 75. rocznicy bitwy pod Monte Cassino Główna Kwatera ZHP wraz z Chorągwią Zachodniopomorską zorganizowały „Harcerską Wyprawę Pamięci”. Wśród propozycji programowych był dwudniowy udział w Rajdzie Honker na masywie Monte Cassino. Przypomnę, że wygranymi w 2014r. byli harcerze z 43 Poznańskiej Drużyny

Harcerskiej „Honker” im. Zdobywców Monte Cassino. Następnie odwiedziliśmy miejsca walk i pamięci polskich żołnierzy, które znajdują się poza zwykłymi szlakami turystycznymi (między innymi Polski Cmentarz Wojenny w Bolonii) i spotkanie w Cassino z włoskimi skautami. A wśród dodatkowych atrakcji Krzywa Wieża w Pizie, zabytki Florencji i Asyżu, Pompeje ukryte od ponad 1500 lat. Harcerze mogli zmierzyć się z potęgą Wezuwiusza, a na koniec wszyscy uczestnicy wspólnie złożyli pokłon Wiecznemu Miastu – Rzymowi. Propozycje były kuszące, jednak najważniejszym punktem wyprawy

jest służba przy grobach żołnierzy, którzy oddali najcenniejszy dar – własne życie i pozostali na ziemi włoskiej. Wśród szczęśliwych uczestników, gdyż tegoroczny wyjazd zaszczyciła mniejsza ilość w porównaniu do roku



2014 (21 autokarów z 50-cioosobowymi reprezentacjami, 2014 kolarzy i wielu zaproszonych gości, weteranów, skautów ze świata i przedstawicieli władz), była reprezentacja Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP, a w składzie wyprawy znalazło się dwóch druhów ze Związku Drużyn ZHP Skwierzyńska - dh Rafał Boniek z 56 DH „Grom” w Skwierzyńce i dh Filip Kudliński z 1 DH „Sokół” z Przytocznej.

W dniach 13-22 maja harcerze i instruktorzy wzięli udział w wielkiej harcerskiej wyprawie. Jak zawsze jest to doskonała lekcja historii, przedstawiona przez uczestników walk, żołnierzy armii generała Andersa. Jedną z historycznych ciekawostek, którą znają harcerze jest historia niezwykle futrzanego kaprała Wojtka, służącego w 22 Kompanii Transportowej armii gen. Andersa. Misięk nazwany Wojtkiem oprócz podtrzymywania na duchu swoich towarzyszy- żołnierzy, odznaczał się wielką odwagą nosząc skrzynie z amunicją w miejsca niedostępne dla wojska. Jako że był odważny i pomocny, a współtowarzysze broni nie chcieli się z nim rozstać, został przydzielony do korpusu jako żołnierz, otrzymał stopień kaprała oraz przydział żywnościowy. W ramach obchodów

75- lecia we włoskiej miejscowości Cassino na Piazza XV Febbraio, kapral Wojtek doczekał się swojego monumentu, odsłoniętego przez córkę Władysława Andersa. Historia tak rozślawiła niedźwiedzia, że Wojtek ma wiele pomników również w Polsce (w Krakowie w Parku Jordankowskim, ulicę i pomnik w Poznaniu oraz w wielu innych miejscach). Podczas obchodów 75. rocznicy padło wiele słów z ust przedstawicieli władz i weteranów, jednak najważniejszą wypowiedzią jest przesłanie zapisane na białym kamieniu Cmentarza Monte Cassino „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”. Jesteśmy spadkobiercami słów żołnierzy i powinniśmy zrobić wszystko, aby lata walk zostały tylko na kartach historii. Wypełnimy przesłanie!

Złot Gromad Zuchowych Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP

25 maja w Międzyrzeczu rozpoczął się zlot zuchowy. Przed uczestnikami było dużo pracy, kreatywność, spostrzegawczość i rozpoznawanie terenu.



Zuchy podzielone na patrole ruszyły w miasto. Każdy patrol otrzymał mapę i powędrował zdobywać punkty za wykonane zadania. Czekali ich nie lada niespodzianki - spotkanie ze smokiem, skoki w workach, wdrapywanie się pod murami zamku. **3 Gromada Zuchowa „Leśne Pogotowie” ze Skwierzyny** też tutaj była, równie świetnie się bawiła i na apelu końcowym obiecała **przyjechać znów za rok**.

I kolejne zadanie dla „Gromowców”. 31 maja na w Skwierzynie odbyło się święto szkoły. W repertuarze Zespołu Edukacyjnego - Korneliada weszła do stałego elementu. Gry, zabawy, a najważniejsze - wolny dzień od nauki. Harcerze z 56 DH „Grom” zaprezentowali się aranżując mały obóz na terenie boiska szkolnego. Musiał stanąć namiot i oczywiście wyposażenie (kanadyjki, materace, szafka, stół i ławki). Jak harcerze, to i zadania harcerskie. Szyfrowanie, łączenie się przez telefon na kablu, tor przeszkód. Dużą atrakcją były biegi w masce bojowej oraz wspólny maraton na nartach w kilka osób na parze nart.

Padło wiele pytań, ciekawiło uczniów co się robi na zbiórkach, plakietki na mundurach, co oznacza porządek drużyny i jak się go robi. Harcerze po raz pierwszy wystąpili z taką inicjatywą, ale myślę iż był to strzał w dziesiątkę i przede wszystkim dobra reklama dla działalności harcerskiej widzianej najczęściej podczas uroczystości państwowych.

Nadszedł czas wakacji, odpoczynku, wielkich wędrówek. Świat kusi przygodą. Życzę wszystkim spotkania wspaniałych, przyjaznych ludzi, ciekawych szlaków, zdobywania doświadczeń i szczęśliwych powrotów do swoich gniazd.

*Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia*



BRÓJECKIE TALENTY

Mieszkańcy Brójec mieli okazję, podczas obchodów Dnia Dziecka, zorganizowanego przez Radę Sołecką, podziwiać uzdolnienia artystyczne uczniów **Szkoły Podstawowej w Brójcach**. Pani

sołtys, **Agnieszka Czapłon**, wraz z pozostałymi członkami rady serdecznie powitała przybyłe dzieci wraz z rodzinami. Zaprosiła dzieci do zabawy i na poczęstunek. Były słodycze, ciasto, lody, wata cukrowa, kielbaski z grilla, napoje oraz nagrody za udział w konkursach. Niebawem atrakcją były występy artystyczne. Swoje talenty muzyczne zaprezentowały: **Olender Oliwia, Olender Zuzia, Sikorska Weronika, Szymańska Kornelia, Juźwiak Julia, Miętka Zosia, Wiktoria Drzymała, Lena Kasperska oraz Kamila Sinkiewicz**, która wykonała układ taneczno - akrobatyczny.

Program artystyczny prowadziła **Kinga Olender**, członkini Rady Sołeckiej, mama uzdolnionych muzycznie córek. Od niej dowiedziałam się, że dzieci przygotowała nauczycielka muzyki – **Estera Kabat - Kaczmarek**, która od roku prowadzi te zajęcia w szkole w Brójcach. Uczennice biorą udział w wielu konkursach.

Największym wyzwaniem dla dziewczyn jest zawsze Lubuski Festiwal Piosenki ProArte. W tym roku szkolnym w w/w konkursie nagrody zdobyły:

Maja Kaźmierowska - laureatka etapu gminnego, zaprezentowała się podczas przesłuchań powiatowych.

Wiktoria Drzymała - laureatka etapu powiatowego, wystąpiła w półfinale



województwa.

Rozalia Kabat-Kaczmarek - laureatka powiatu, dostała wyróżnienie w półfinale wojewódzkim.

7 czerwca 2019 r. odbył się Bukowiecki Festiwal Piosenki „BUFKA”, w którym wyróżnienia otrzymały - **Oliwia Olender i Wiktoria Drzymała**, a II miejsce w swojej kategorii wiekowej otrzymała **Patrycja Skrycka**, która pięknie śpiewa i już 9 lat (od przedszkola) reprezentuje szkołę w różnych koncertach, otrzymuje nagrody i promuje szkołę.

9 czerwca odbył się Festiwal Piosenki Turystycznej w Miedzichowie pod patronatem piosenkarza Jakuba Rutnickiego, a w nim wyróżnienie otrzymała **Zosia Miętka**.

Laureatom gratulujemy, a pozostałym uczennicom życzymy sukcesów. Radzie Sołeckiej, w imieniu mieszkańców, dziękuję za kolejną imprezę na rzecz lokalnej społeczności.

HALINA PILIPCZUK



GRA(MY) DLA NATURY

7 czerwca 2019 na terenie Międzyrzecza odbyła się gra miejska "Gra(my) dla natury" zorganizowana przez młodzież z projektu "Równać Szanse". Po efekcie końcowym widać, że



wszystko od zapadających w pamięć zadań, przez przyjemną do przejścia trasę, aż po kreatywne nagrody było dopięte na ostatni guzik.

W wydarzeniu wzięły udział sześciuosobowe drużyny, które reprezentowały szkoły naszej gminy. Z każdej placówki wybrani zostali przedstawiciele z klas od czwartych po trzecie gimnazjum. Mimo tej różnicy wiekowej, wszyscy świetnie się dogadywali i integrowali ze sobą podczas rozwiązywania zadań i tworzenia deklaracji „JESTEŚMY EKO”.

Wszystkie zadania rozmieszczone na drodze przez młodzież z projektu E(CO₂)SCAPE były związane z ekologią i przyrodą, ale



mimo tego każde z nich było zupełnie inne. Niektóre dotyczyły sprawności fizycznej, inne umysłowej, a jeszcze inne spostrzegawczości, więc niezależnie od umiejętności, każdy członek drużyny mógł znaleźć coś dla siebie. Przy punktach stali organizatorzy, których można było łatwo rozpoznać dzięki charakterystycznym koszulkom. Rozdawali oni zadania do wykonania oraz wskazówki, dzięki którym uczestnicy mogli znaleźć kolejne miejsce, do którego mieli się udać. Jeden z punktów nie był obstawiony przez młodzież, a oddaniem zadań zajęły się bardzo miłe panie ze sklepu **TODA ZDROWIE**, które namówiliśmy do współpracy przy organizacji gry.

Każdy zespół dawał z siebie wszystko, żeby zdobyć pierwsze miejsce, ale ostatecznie wygrała szkoła z Kalawy.

Wręczanie nagród odbyło się w Bibliotece Publicznej. Młodzi ludzie zostali uhonorowani ekomedalami z drewna, okolicznościowymi dyplomami oraz upominkami od sponsorów: Urzędu Miasta Międzyrzecz, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Polskiej Fundacji dzieci i Młodzieży oraz Międzyrzecznego Ośrodka Kultury.

Czekając na werdykt grupy, które wracały z trasy, mogły liczyć na słodki poczęstunek. Uczestniczyły też w tworzeniu deklaracji postępowania zgodnego z potrzebami środowiska naturalnego.

Celem gry było uświadomienie najbliższemu otoczeniu problemów związanych z nie-ekologicznym życiem, poznanie sposobów na pomaganie przyrodzie w odnawianiu jej zasobów oraz miłe i aktywne spędzenie czasu w gronie rówieśników.

ZUZANNA NOWAK



**USŁUGI
INFORMATYCZNE
ORAZ SPRZEDAŻ**
(z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja Internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM

- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive, karty pamięci, dyski...






tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia biurowo - handlowe o pow. 300 m²,
pomieszczenia magazynowe o pow. 1000 m², wiatę
magazynową o pow. 900 m², place składowe oraz
2 lokale mieszkalne o pow. 63 m²
(dwa pokoje - parter i I piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIEMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
gazowych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Kazimierza Wielkiego 59 - Międzyrzecz

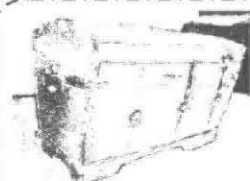
Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych,
chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii,
okulistyki,
chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



ANTYKI

RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300

Międzyrzecz

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Mieszka I 11/15A

(I piętro-nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW
NOWOCZESNA METODA WYBIELANIA**

Wieści z Niepublicznego Przedszkola „Bajkowy Zakątek” w Międzyrzeczu

7 maja 2019 roku w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury zorganizowaliśmy VI Konkurs Recytatorski „Z WIOSNĄ ZA PAN BRAT”. Do udziału w konkursie zgłosiło się 42 uczestników



z 11 przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w Międzyrzeczu. Dzieci wystąpiły w czterech kategoriach wiekowych od 3 do 6 lat. **Wykonawców oceniało jury w składzie:** Halina Wojciechowska – przewodnicząca jury, Paulina Ciesielezyk – Olanin – pedagog, absolwentka filologii polskiej oraz Dorota Tyliszczak – przedstawicielka Rady Rodziców. Założeniem konkursu było rozwijanie u dzieci właściwej wymowy, recytacji i interpretacji utworu oraz możliwość prezentacji przed publicznością. Konkurs był również okazją do wzmacniania wiary we własne siły a



zarazem wspianą zabawą. Przedszkolaki zaprezentowały znane wiersze z klasyki literatury dziecięcej autorstwa: Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Marii Konopnickiej, Ewy Szelburg – Zarebiny. Wiersze były zabawne, a tym samym wpadające w ucho. Każdy z recytatorów zachwylił wdziękiem i niepowtarzalną interpretacją utworów. Jury miało bardzo trudne zadanie, gdyż dzieci bardzo się starały. Piękne nagrody i dyplomy czekały nie tylko na zwycięzców konkursu, ale także na wszystkich uczestników, którym serdecznie gratulujemy.



Ostatecznie laureatami konkursu zostali:

3 – latki: I m. Bączkowska Julia, II m. Kościecha Agata, III m. Grząślewicz Laura

4 – latki: I m. Ciesielezyk – Olanin Alicja, II m. Sobczak Olena, III m. Rosolak Oliwia

5 – latki: I m. Madaj Zofia, II m. Wiese Zuzanna, III m. Guśniowska Natasha

6 – latki: I m. Banaszekiewicz Arsen, II m. Drabina Jagoda, III m. Solarewicz Marcjanna

Wyróżnieni: Borzobohata Antonina, Pietrusik Zuzanna, Skoczeń Zuzanna, Wasilewski Radosław

Już następnego dnia (8 maja), nasze przedszkolaki wspólnie z Niepublicznym Przedszkolem „Tęczowa Akademia” i „Jutrzenka” brali udział w Mini Olimpiadzie Sportowej. W myśl powiedzenia „Czym skorupka za młodu nasiąknie...” chcemy przyczynić się do jak największego rozwijania sprawności ruchowej u dzieci już od najmłodszych lat.

Po krótkiej rozgrzewce do piosenki „Woogie Boogie” i „Taniec Mai”, które pozwoliły zintegrować dzieci, przedszkolaki miały do wykonania szereg zadań. Był więc: slalom, przejście przez szarfę, skoki i dużo więcej - aby dla dzieci była to wielka frajda, nie było zwycięzców, każde dziecko otrzymało medal.

Pod hasłem „Mamo, tato! – Kochamy Was”, 31 maja 2019 r., nad jeziorem Głębokie, odbył się kolejny już Festyn Rodzinny. W miłej i rodzinnej atmosferze ucziliśmy Dzień Mamy i Dzień Taty. Rodzina była więc motywem przewodnim festynu. Jak co roku bawiliśmy się razem: dzieci, rodzice i pracownicy przedszkola. Na początku dzieci zaprezentowały inscenizację pt.

„Biedronkowy Dzień Mamy i Taty”, zaśpiewały przepiękne piosenki, które były wyrazem miłości i szacunku dla rodziców, a także wystąpiły z programem tanecznym. Nawet kapryśna pogoda nas nie przestraszyła. Szczególne podziękowania kierujemy do rodziców, którzy czynnie wzięli udział aby Festyn przebiegł w miłej i sympatycznej atmosferze.

W ramach Dnia Dziecka 7 czerwca odbyliśmy pełną przegód wycieczkę autokarową do „Wioski Indiańskiej” położonej w miejscowości Nowy Jaromierz. Wyjazd udał nam się znakomicie, mieliśmy piękną pogodę i bardzo dobre humory. Na miejscu czekało na nas wiele atrakcji, m.in.: oglądanie namiotów – tipi, opowieści o eksponatach przedstawiających kulturę Indian z Wielkich Równin Ameryki Północnej. Oprócz

zwiedzania tipi na dzieci czekały również inne atrakcje. Wszystkie miały możliwość strzelania z prawdziwego łuku do tarczy, malowania twarzy, zabaw na torze przeszkód, oraz wzięliśmy udział w zabawie - „Polowanie orla”, po której słuchając brzmienia indiańskiego fletu, dostaliśmy zaproszenie na ucztę przy ognisku ale przede wszystkim mogliśmy się wybiegać po ogromnym, zielonym terenie, w ciszy, słońcu i pięknie czerwcowej przyrody. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, musieliśmy pożegnać to wyjątkowe miejsce i wracać do przedszkola. Na pamiątkę zostały nam piękne wspomnienia, wyjątkowe zdjęcia i postanowienie, że jeszcze tam wrócimy.

AGNIESZKA GAJEWSKA

Dzień Dziecka w Gorzycy

*„ Kiedy śmieje się dziecko,
śmieje się cały świat”
J. Korczak*

9 czerwca 2019 roku w naszej świetlicy głośno rozbrzmiewał wesoły śmiech najmłodszych mieszkańców Gorzycy. Korzystały z dnia, bo słońko, ogólna radość i moc niespodzianek. To za sprawą Pani Sołtys Agnieszki Kopyściańskiej i Rady Sołeckiej, która zorganizowała dla wszystkich miłusińskich Dzień Dziecka. Dzieci miały możliwość uczestniczenia w licznych konkursach, quizach,



grach ruchowych. Tańczyły, skakały, puszczały gigantyczne bańki. Autorem tego wesołego zamieszania był Dworzec Tworzec Pani Aleksandry Banak. Atrakcją stanowił też dmuchany zamek ufundowany przez radnego Gminy Międzyrzecz Pana Arkadiusza Madzelana.



Kiedy patrzę na tę radość maluchów wydaje mi się, że jedyną mądrą rzeczą, jaką mogą zrobić, to nie dorastać. My dorośli często uczymy się od dzieci, bywają one świetnymi nauczycielami. Właśnie: „Dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым i domagać się – ze wszystkich sił – tego, czego pragnie.”

Cieszymy się więc Dniem Dziecka, świętujemy wszyscy! Dużo, dużo uśmiechu każdego dnia!

JUSTYNA FURMANEK





KINO MIEDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA LIPIEC 2019 r.:

03,04,07.2019 r.

GODZ. 17:00 „AGENT KOT” 2D dubbing, Belgia/Niemcy, animacja, b/o, 85 min.

GODZ. 19:00 „ALADYN” 2D dubbing, USA, baśń/musical/przygodowy, 7 lat, 128 min.

05,06,07.07.2019 r.

GODZ. 15:00 „PANDA I BANDA” 2D dubbing, Rosja/USA, animacja, b/o, 90 min.

GODZ. 17:00 „ALADYN” 2D dubbing, USA, baśń/musical/przygodowy, 7 lat, 128 min.

GODZ. 19:30 „ROCKETMAN” 2D napisy, Wielka Brytania, biograficzny/dramat, 15 lat, 125 min.

10,11.07.2019 r.

GODZ. 17:00 „PANDA I BANDA” 2D dubbing, Rosja/USA, animacja, b/o, 90 min.

GODZ. 19:00 „ROCKETMAN” 2D napisy, Wielka Brytania, biograficzny/dramat, 15 lat, 125 min.

12,13,14.07.2019 r.

GODZ. 17:00 „POKEMON: DETEKTYW PIKACHU” 2D dubbing, Japonia/USA, animacja/familijny, 7 lat, 104 min.

GODZ. 19:00 „MEN IN BLACK: INTERNATIONAL” 2D napisy, USA, komedia/sci-fi, 15 lat, 120 min.

17,18.07.2019 r.

GODZ. 17:00 „POKEMON: DETEKTYW PIKACHU” 2D dubbing, Japonia/USA, animacja/familijny, 7 lat, 104 min.

GODZ. 19:00 „MEN IN BLACK: INTERNATIONAL” 2D napisy, USA, komedia/sci-fi, 15 lat, 120 min.

19,20,21,24,25,26,27,28,31.07.2019 r. PREMIERA

GODZ. 17:00 „KRÓL LEW” 2D dubbing, USA, animacja/familijny/przygodowy, 7 lat,

GODZ. 19:00 „KRÓL LEW” 2D dubbing, USA, animacja/familijny/przygodowy, 7 lat,

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Do redakcji

Miało być lepiej, a jest ... lepiej nie mówić. Sprawa dotyczy szpitala w Międzyrzeczu, a właściwie punktu rejestracyjnego. Otrzymałem skierowanie od specjalisty na przeprowadzenie USG serca. Oczywiście w tym samym dniu, pomimo dolegliwości poszedłem pełen optymizmu, zarejestrować się. Pani rejestratorka z uśmiechem powiedziała, że dopiero za kilkanaście dni wznowione będą rejestracje. Po tych kilkunastu dniach udałem się ponownie do okienka rejestracyjnego mając na uwadze, że jeśli będę z rana to bezproblemowo się zarejestruję. Okazało się, że mój optymizm skończył się w momencie pokazania

skierowania. Pani, już inna i bez uśmiechu powiedziała, że za 3 dni w godzinach południowych rozpocznie się to, na co czekam z utęsknieniem. Oczywiście byłem o oznaczonej porze w wyznaczonym dniu i okazało się, że „już po herbacie”. Z samego rana pani z marsową miną oznajmiła, że zarejestrowano 3 osoby i kolejna rejestracja będzie nie wiadomo kiedy. Wszystko uzależniła od pani doktor, która określa terminy i ilości. Powiedziałem sobie – nie denerwuj się chłopie, bo tylko sobie zaszkodzisz. W dobie komputerów nie jest trudno zarejestrować wszystkich chętnych (choć ja nie jestem chętny, ja muszę) i w odpowiednim czasie powiadomić telefonicznie o dacie badania. Moim zdaniem jest to sztuczna likwidacja kolejek. Może dla niektórych chorych takie badanie

jest marginalne. Dla mnie osobiście bardzo ważne, gdyż moje dolegliwości są uciążliwe i właściwa diagnoza jest konieczna do właściwego leczenia. Mam nadzieję, że władze szpitala wezmą pod uwagę apel o poważne traktowanie chorych. Ja nie byłem odosobniony w złej opinii o szpitalnej rejestracji. Takich pacjentów jak ja zdenerwowanych było więcej i byli bardziej krzykliwi. Z takim potraktowaniem spotkałem się po raz pierwszy i mam nadzieję, że ostatni. Dotychczasowe moje spotkania z lecznicą były co najmniej dobre i jako międzyrzeczanin chciałbym, żeby tak było nadal.

Nazwisko i imię znane redakcji

HOROSKOP ATYDE NA LIPIEC

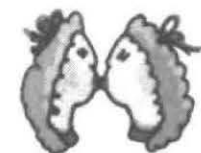
Baran (21.03. - 19.04.) Zastanów się czy chcesz spróbować naprawić to, co się zepsuło, czy po prostu odpuszczasz. To będzie trudna decyzja, ale nikt ci nie pomoże w jej podjęciu. W pracy bądź jednak ostrożny. Nikt nie każe ci robić ze swojego biurka fortecy, ale uważaj co i komu opowiadasz. Praca to nie najlepsze miejsce na plotki o swoim przełożonym. Zaczynasz mieć problemy ze wzrokiem? Koniecznie udaj się do okulisty i dowiedz się, gdzie leży problem.



Byk (20.04. - 20.05.) Dla Byków lipiec będzie uciążliwy, bo wymagający rutynowej, nudnej pracy. Niektórzy z was podejmą decyzje porządkujące sprawy z przeszłości, szczególnie te wymagające prawnych, urzędowych i biurokratycznych rozwiązań. Ważne będą szczegóły, drobiazgi i przepisy. Na szczęście znajdą sposób, by to wszystko pomyślnie zakończyć. Lipiec to korzystny czas na inwestowanie pieniędzy. Może jakieś odwiedziny w punkcie lotto?



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) Bliźniaki w lipcu mogą czuć się nieco zagubione, często będą zmęczone i przytłoczone ilością kontaktów z ludźmi. Zawodowo będą się rozwijać we właściwym kierunku, choć często mogą mieć problemy z podejmowaniem decyzji i skłonność do uciekania od realiów życia. W uczuciach czas na odpoczynek od poszukiwań. Może jakiś uroczy urlop we dwoje?



Rak (22.06. - 22.07.) Raki powinny uważać, żeby nie wplątać się w niepotrzebne intrygi. Muszą więcej czasu poświęcić sprawom rodziny, gdyż partner może czuć się osamotniony w prowadzeniu domu i zajmowaniu się dziećmi. W sferze zawodowej będą wykorzystywać kontakty międzyludzkie i zdolności prowadzenia rozmów. Czas będzie sprzyjał spotkaniom biznesowym, prezentacjom i negocjacjom, a po nich jakiś wypad nad morze...



Lew (23.07. - 22.08.) Docenisz partnera, a obecność potencjalnej rywalki uczyni go atrakcyjniejszym. Singiel pozna kogoś, kto nie szuka przygód, tylko miłości. Uczciwość, rzetelność to twoje mocne strony. Szybko podreperujesz budżet. Nie wahaj się, rób karierę! Ważne jest to, co ty uważasz za słuszne. Obowiązki mogą poczekać. Korzystaj z ciekawych propozycji, przeformuj swój plan. Więcej czasu spędzaj z przyjaciółmi. Urlop pod namiotem to dobry pomysł...



Panna (23.08. - 22.09.) We znaki da się wam ludzka złośliwość oraz przebiegłość. Wychodząc z domu, pilnujcie portfela. Chwila nieuwagi wystarczy, by znalazł się w niepowołanych rękach. Jeśli zależy wam na awansie, czy uznaniu przełożonych, trzeba będzie wziąć udział w przysłowiowym wyścigu szczurów. W obliczu podstępnych działań, do których może posunąć się nieprzychylna osoba, postarajcie się zachować spokój i dystans. Niebawem prawda wyjdzie na



jaw, wówczas bez trudu uda się wam zrealizować wszelkie plany i zamierzenia.

Waga (23.09. - 22.10.) Trzymaj się tego, co masz i staraj się nie zbaczać z raz przyjętej drogi. To dla ciebie generalnie wskazówka na najbliższe tygodnie. Jak się powiedziało a, to trzeba być gotowym i na b. Tak to już w życiu jest, także gdy rzecz dotyczy finansów. Od twoich poprzednich poczyniń wiele będzie teraz zależało. Zdrowie coraz lepsze, zwłaszcza jeśli chodzi o formę fizyczną. Będziesz wprost tryskać energią.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Wolne Skorpiony niech odpuszczają i nie szukają miłości na siłę. Wśród znajomych z pracy może kręcić się ktoś interesujący, ale nie licz na to, że wyjdzie z tej znajomości coś poważnego. Odpuść pracę czy przyjemności i rób dla partnera coś zupełnie wyjątkowego. W lipcu bardzo ci się poszczęści. Portfel stanie się grubszy, a na koncie bankowym również czekać cię będzie niespodzianka.



Strzelec (22.11. - 21.12.) To, czego pragniesz, jest do zdobycia, naprawdę masz to w zasięgu ręki, ale zdaj sobie z tego sprawę, że gołąbki same nie lecą do gąbki. Trzeba się nieco bardziej wysilić. Ale za to potem jakże słodkie chwile możesz przeżyć w ukochanych ramionach... Aby zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i swoich najbliższych, trzeba będzie nieco bardziej przyłożyć się do pracy. Nie powinno jednak sprawić ci to problemów.



Koziorożec (22.12. - 19.01.) To świetny czas na nawiązanie intratnej współpracy i wchodzenie we wszelkie układy biznesowe. Warto wykorzystać pojawiające się możliwości. Górę weźmie w tym miesiącu logika i rozum, na skutek czego w życiu uczuciowym może powiać chłodem. Zamknięcie się w czterech ścianach będzie miało negatywny wpływ na wasze samopoczucie. Dobrze byłoby więc wybrać się chociaż na dłuższy urlop. Dawka świeżego powietrza dobrze wam zrobi.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Lipiec przyniesie Wodnikom raczej spadkowe tendencje. Niestety w sprawach zawodowych i materialnych raczej beśsa niż passa! Nie jest to dla was dobry okres, aby rozpoczynać nowe projekty, interesy, inwestycje. Czas i okoliczności w waszym życiu teraz nie będą sprzyjać podpisywaniu intratnych kontraktów, zawieraniu umów handlowych, lokowaniu gotówki czy pożyczaniu pieniędzy!

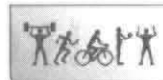


Ryby (19.02. - 20.03.) Lipiec będzie sprzyjał rozwijaniu kariery i wszelkiej twórczej aktywności zawodowej. Warto też nadrobić wszelkie zaległości zawodowe. Premia okaże się wyższa, niż wcześniej myślałeś. Lepiej unikać jednak inwestycji długoterminowych. Największy wpływ na twoje zdrowie ma twój stan emocjonalny. Postaraj się więc zachowywać pogodę ducha i równowagę, mimo wszystko i wbrew wszystkim.



WASZA ATYDE

Upragniony awans do IV ligi



Do zakończenia sezonu 2018/2019 pozostała jedna kolejka, ale zapowiadany od dawna awans Pogoni Skwierzyna stał się faktem. Powstały w 1946 klub, mający w międzyczasie różne nazwy, może cieszyć się z awansu. Cieszyć się mogą zarówno działacze jak i piłkarze, kibice, sympatycy klubu oraz władze samorządowe Skwierzyny. Inne kluby naszego powiatu prezentowały się różnie. Nie można odmówić ewentualnego awansu innym. Piszę to z pełną świadomością, znając realia działaczy okręgowych. Weryfikacja tabeli nastąpi w krótkim czasie i wtedy będzie wiadomo. Pozostaje jeszcze zasadnicza sprawa. Co niektóre kluby z powodów ekonomicznych i organizacyjnych mogą zrezygnować z wystartowania w kolejnych rozgrywkach i mogą nastąpić zmiany grup poszczególnych szczebli rozgrywek.

Pogoń Skwierzyna – od samego początku rozgrywek udowadniała sobie, kibicom i działaczom, że w 73. rocznicę powstania zasłużonego klubu może to być rok awansu. W pierwszej rundzie skwierzynianie stracili punkty w 2 zremisowanych meczach na boiskach rywali. Runda wiosenna nie była już tak dobra, chociaż jak pisałem w ostatnim numerze **Powiatowej**, zmiany ustawienia drużyny i taktyka na kolejne mecze podyktowana była na następny sezon. Sumując 29 kolejek piłkarze Pogoni mogą poszczycić się zdobyciem 67 punktów mając na swoim koncie 21 zwycięstw, 4 remisy i 4 porażki, które się przytrafiły w większości pod koniec rundy wiosennej. Jak przystało na wicelidera zajęli 2 miejsce w ilości strzelonych goli (98) i 2 miejsce w najmniej liczbie straconych bramek (31). Jest szansa, że wszystkie te liczby mogą się zmienić po meczu derbowym z odwiecznym rywalem Zjednoczonymi Przytoczna. Powracając do czysto sportowych spraw, to wszystkim działaczom i piłkarzom należą się wielkie brawa i podziękowania za konsekwencję budowania zespołu opierając skład w większości na własnych wychowankach lub piłkarzach związanych ze Skwierzyną. Poprzednie postępowanie władz klubu poszło w sportową niepamięć. Przypuszczam, że w kolejnym numerze **Powiatowej** będzie okazja wymienić osoby, które w największym stopniu przyczyniły się do upragnionego awansu. Pragnę zaznaczyć, że waszemu klubowi kibicuje duża grupa mieszkańców Międzyrzecza i Przytocznej, czyli dotychczasowi wasi rywale. Ogólna ocena Pogoni za sezon to 6 w szkolnej skali ocen.

Zjednoczeni Przytoczna – końcówka maja i czerwiec niezbyt chętnie będą wspominali wszyscy związani z tym klubem. Dwa punkty wywalczone w 5 meczach nie są powodem do chwały. Zwłaszcza styl w jakim piłkarze Zjednoczonych rozgrywali te mecze należałoby zapomnieć jak najszybciej. Powodem tak złej postawy w tym okresie było opuszczenie miejsca na tak zwanym pudle. Obecnie Zjednoczeni zajmują 4 lokatę, która może być zamieniona po derbach ze Skwierzyną na 5. Sportowa postawa z lokalnym rywalem obydwu zespołów we wspomnianym meczu może pozostawić piłkarzy z Przytocznej na tym miejscu jakie zajmują obecnie. Zdobycze punktowe z rundy jesiennej i z początku

wiosennej dały zespołowi spokój i oby doświadczenia z tegorocznych rozgrywek były przydatne w przyszłości. Jak wspominałem miesiąc temu, największym problemem Zjednoczonych jest zbyt emocjonalne podchodzenie do niepowodzeń. To powoduje zamieszanie i gorszą grę w dalszych minutach meczów. Oceniając postawę Zjednoczonych Przytoczna za cały sezon 2018/19 należy się im mocna 4. W sezonie wygrali 15 spotkań, zremisowali 4 mecze i ponieśli 10 porażek, przy zdobytych 73 i straconych 66 golach. Pomimo niezbyt udanej końcówki całemu klubowi należą się duże brawa i gratulacje od redakcji **Powiatowej**.

Orzeł Międzyrzecz – wielki zawód dla kibiców. Cały czas zastanawiam się dlaczego jak jest tak dobrze (według władz klubu), a w rzeczywistości jest źle, co pokazują wyniki. Im bliżej końca rozgrywek tym gorzej. Nikt z Zarządu Klubu nie zastanawia się nad przyczyną braku chęci występowania w drużynie międzyrzeckiej naszych rodzimych piłkarzy. Tłumaczenie, że nie ma finansów jest złe. Były lata, że tych „przeklętych” pieniędzy było mniej i radzono sobie z lepszym skutkiem. Tłumaczenie, że rozbudowano system szkolenia dzieci i młodzieży też jest niezbyt poważny. Nie ma pieniędzy, to nie robi się w takich rozmiarach szkolenia. Kolejny problem to brak jakiegokolwiek współpracy z AMO (Akademia Młodych Orłów) działającej pod patronatem PZPN w Międzyrzeczu, co też chwały działaczom Orła nie przynosi. Rzuca się w oczy, że w klubie młodzi kandydaci na piłkarzy szkoleni są na sukces w dniu dzisiejszym. Nie są ważne wyniki w przyszłości. Kolejny problem to brak informacji o sytuacji w klubie. Wielokrotnie próbowałem porozmawiać o tym, ale nie znajdowałem chętnych do rozmowy z władzami klubu. Mam nadzieję, że o ewentualnym walnym zebraniu klubu powiadomiona zostanie **Powiatowa**, lub ja osobiście. Na dzień dzisiejszy Orzeł zajmuje 9 miejsce z 10 meczami wygranymi, 9 remisami i 10 porażkami mając dodatni bilans bramkowy 56/46. Mam taki dziwny zwyczaj, że liczę nielicznych kibiców przychodzących na mecze. Mecz z Santokiem obserwowało i denerwowało się 47 kibiców, z czego 5 było z Santoka, a pojedynek z Bobrówkiem 52, w tym 4 przyjezdnych. Ten mecz nie był denerwujący, on był śmieszny. Za całą rundę ocena 3 z minusem. Minus należy się za skład zespołu, a w zasadzie brak zespołu. Podejrzewam, że w niektórych drużynach A -klasowych 2/3 zawodników nie znalazłoby miejsca.

Klasa A Gorzów II Słubice. GKP Pszczew. Tak mało zabrakło do zajęcia pierwszego miejsca w rozgrywkach przez sympatyczny zespół z Pszczewa. Mam nadzieję, że kolejny rok, przy zachowaniu lub wzmocnieniu personalnym może być jeszcze lepszy. Jak u większości drużyn - brak pieniędzy jest głównym powodem braku awansu. Czego zazdroszczą pszczewianom inne drużyny? Z pewnością formacji obronnych i bramkarza. Strata 23 bramek w 25 meczach świadczy o bardzo dobrym bramkarzu i obronie. Napastnicy też prezentowali się dobrze strzelając 66 goli. Ogólna ocena 5 z małym plusem. Plus jest leciutko na

kredyt, aby przyszły rok nie był gorszy. Zawsze uważałem, że **As Pieski** i **FC Kursko**, które „okopały” się na 11 i 12 miejscu w tabeli rozpatrywane być powinny razem. W derbowym meczu wygrali zawodnicy z Piesek i dlatego w tabeli są o miejsce wyżej. Piłkarze z zespołu As Pieski otrzymują ocenę 3 +, a FC Kursko 3. Obydwu zespołom życzę wytrwałości w trudnych latach i małego lub większego awansu w tabeli.

Klasa A Gorzów III Drezdenko. Budowlani Murzynowo. Bardzo dobry sezon Budowlanych. W chwili obecnej plasują się na 2 miejscu z 1 punktem straty do lidera. W chwili czytania tego artykułu będzie wszystko wiadomo. Naszym międzyrzeckim krajanom może pomóc drugi zespół naszego powiatu GKS Bledzew, który spotka się z liderem. Sąsiadzka pomoc mile widziana. Pomijając to i tak Budowlanych oceniam na 5 +. Dodatkowo piłkarze z Murzynowa mają najbardziej bramkostrzelną drużynę, która w 25 spotkaniach zaaplikowała rywalom 93 gole. Z kolei 4 drużyna rozgrywek **GKS Bledzew** posiada najlepszą obronę, wliczając w to bramkarza. W całych rozgrywkach stracili tylko 34 gole. Jak wspomniałem, w ostatnim meczu spotka się z liderem i przy ewentualnym zwycięstwie piłkarze mają szansę na 3 miejsce. Ocena za sezon 5 -. Minus za kilka niespodziewanych porażek. **Zjednoczeni II Przytoczna** to młoda drużyna, która ogrywała się na tym szczeblu. W przyszłości młodzi piłkarze tej drużyny mają szansę zasilić pierwszy zespół. Rezerwy Zjednoczonych od dawna zajmują 12 miejsce i tak najprawdopodobniej zostanie. Oceniając ten zespół można

postawić 3 z zaznaczeniem, że to za młodość.

Klasa B Gorzów II Drezdenko. Orzeł II Międzyrzecz. Szumne zapowiedzi awansu i nic z tego nie wyszło. Było to do przewidzenia w momencie słabej gry pierwszej drużyny. Zaczęły się rotacje zawodników. W tym zespole nie miał kto grać. Piłkarzy rezerw Orła nie oceniam, gdyż taki stan jaki tam panował obciąża bardziej władze klubu, a nie ich samych.

Klasa B grupa Świebodzin. Piłkarze **Obry Trzciel** o jedno miejsce spadli w stosunku do poprzedniego miesiąca, ale pewnie i bezpiecznie uplasowali się na 6 miejscu w tabeli. Realnie ta pozycja odzwierciedla dzisiejsze możliwości tej drużyny. Za sportową postawę mocna 4. Zawodnicy **Chrobrego Brójce** zajmując 9 miejsce troszeczkę czują mały niedosyt. Zwyciężając w ostatnim meczu zespół zajmujący ostatnie miejsce zająłby 7 miejsce, które odzwierciedlałoby obecną wartość piłkarzy Chrobrego. Za cały sezon 3 +, na czym zaważył ten ostatni mecz.

Teraz nastąpi krótka przerwa dla piłkarzy, dłuższa dla kibiców, a dla działaczy przerwy nie będzie. Życzę wszystkim wspaniałych wakacji, dla każdego pogody jaka ich satysfakcjonuje i do zobaczenia na trybunach sportowych w sezonie 2019/2020.

JAN WIŚNIEWSKI



Jak to mówią, apetyt rośnie w miarę jedzenia... a w moim wypadku JEŹDŻENIA!

Kiedy podczas kwalifikacji do Pucharu Polski PitBike Supermoto tata pokazał mi na pit boardzie, że wygrywam klasę kobiet... nie odpuściłam, postanowiłam, że powalczę również z Panami! Odkręciłam i wykręciłam mój rekordowy 333as... i to 333as dający mi Pole Position w mieszanym wyścigu PRO! Jak to zawsze powtarzam:

Marzenia się nie spełniają... marzenia się spełniają!
Wiec trzeba ruszyć tyłek 333ek i działać!

Ja właśnie spełniłam kolejne małe marzenie, stanęłam jako pierwsza na starcie za sobą mając nie tylko całą klasę Pit Ladies, ale również i Panów (także z klasy Super PIT, czyli z większą pojemnością silnika i możliwością tuningu, czego robić nie wolno w mojej stockowej klasie).

Ciesz się, że dziewczyny również przyspieszyły i namieszały trochę na polach startowych... i niech ktoś mi powie, że kobiety to słaba płeć!

Stanęłam na starcie i dwukrotnie przywiozłam zwycięstwo do mety! Cieszyłam się jak dziecko! Zwłaszcza, że nie tylko ja zrobiłam kawał dobrej roboty, a cały mój Dream Team Roszak Racing:

- superpit: 3 miejsce Michał Budziaszek / 5 miejsce Mariusz Juszcak / 8 miejsce naszego gościa specjalnego Wiktor Ostrowski

- stock 150: 2 miejsce Sebastiana Stacha
- stock 125: 2 miejsce Wiktora Majchrowskiego
- **PitLadies: 1 miejsce Dominiki 333 Orlik**
- stock 90: dobra jazda i duży progres Kacpra Barona

Nie bez powodu nasze motto to: Home of Champions!
Stawiamy na rozwój, progres i... świetną zabawę!

I sz333erze Wam powiem... ciężko trenując, mając taki dream team, taką wspaniałą rodzinę, jeżdżąc na YCFie F 150sm, zalanym najlepszym olejem Motul i ścigając się w skórze RST... **nie miałam innej opcji niż stanąć na najwyższym stopniu podium. A zapewniam, że dopiero wchodzę na wysokie obroty** ☐

Pozdrawiam serdecznie z drogi do Finlandii, gdzie będę testować najnowsze endurowki od Husqvarny!

Pozdrawiam serdecznie,
Dominika 333 Orlik

Krzyżówka lipcowa

1		2		3		4		5		
6		7		8		9		10	11	9
16		12		15			13			
14		18	1		15				12	
		16					17			
	18		19		20	20	21		22	23
24		25				26	27		28	
					17		29			19
30		31	8	32		33	2			
5		34								
							35	36		37
	38	11	39		40	41		13		
42		43		10			44	7	45	
46	14				47	4			21	
3		48		3			49		6	

Poziomo: 6. Ptak błotny, siewka; 9. Marihuana swojsko; 12. Marka zup w proszku; 13. Anonim, kronikarz; 14. Płyn odkażający pomieszczenia; 15. Postać z „Halki”; 16. Siostra Balladyny; 17. Willa – muzeum Szymanowskiego; 18. Tkanina pokryta jednostronnie miękkim włosiem; 25. Zalegają w archiwach; 26. W sztukach plastycznych postać modląca się na stojąco; 29. Sophia – aktorka włoska; 30. Mieszkaniec Bratysławy; 33. ... Wojtczak b. spikerka TV; 34. Może być warzywna, do jedzenia; 35. Pierwiastek (l.a. 41); 38. W niej stalówka do pisania atramentem; 43. Mało zdolny ale bardzo pilny; 44. Karność, rygor, subordynacja; 46. Para, mgła; 47. Przez niego do serca ukochanego; 48. Hodowca koni i bydła w Mongolii; 49. Podstawa, punkt

oparcia.

Pionowo: 1. Obraz, zniewaga; 2. Stary niedołężny mężczyzna; 3. Podpory, do ustawiania, wieszania czegoś; 4. Możliwość, bogacz; 5. Papier do kopiowania np. pisma; 7. Gatunek kaczki o rdzawym upierzeniu; 8. Sztuczny kamień; 10. Szkocki wynalazca i konstruktor; 11. Zacisk przy akumulatorze; 19. Prawy dopływ Wisły; 20. Kurczliwy wyrostek ośmiornicy; 21. ... Banan; 22. Mirra, kadzidło i złoto (bibl.); 23. Zmora Sycylii; 24. Ubezpieczenie środka transportu; 27. Przeżywa przez Genewę; 28. Brutto minus tara; 31. ... Morawski – premier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej; 32. Góry w Rosji, Chinach i Mongolii; 36. Żona Ozyrysa; 37. Auto w gwarze młodzieżowej; 39. Jedna ze

114 w Koranie; 40. Dawny naczelnik Genui i Wenecji; 41. Zatopiony w wosku; 42. Do zmywania podłogi; 44. Tnąca część siekiery; 45. Wada wzroku.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 lipca**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki majowej: **CZEKAMY NA LATO**. Nagrodę 50zł - wylosowała: **BOGUSŁAWA FURTAK z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman, tel. 695 212 652, biuro@wakompserwis.pl

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, W. Kliman, J.J. Krajniak, H. Pilipczuk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szylar, J. Wiśniewski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)



**POWIERZ SWOJE OCZY
PROFESJONALIŚCIE**

GLASMAN

**KONSTYTUCJI 3 MAJA
MIĘDZYRZECZ**

tel. 500 618 053

VARILUX
Nr 1 SZKŁA PROGRESYWNE
NA ŚWIECIE

Poczuj komfort
**wyraźnego
widzenia**
na każdą odległość.

Danuta Senka



SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

Tel. 95 742 25 87 www.hasaj-meble.gorz.pl

*Meble
Tapicerowane*



Ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz



Szeroka gama kuchni na wymiar!!!

AUTORYZOWANY DEALER *STIHL*[®]



66-300 Międzyrzecz ul.Sienkiewicza 2A tel.95 741 27 16
kom.601 707 500 e-mail:utraczyk@utraczyk.pl
UWAGA:Sklep przeniesiony z ul.Poznańskiej 16A

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel.500 229 148